

POLSKA ZACHODNIA.

36 stron

36 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę. :-

Na powitanie Włodarza Polski.

Ignacy Mościcki Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Katowice, 2 października.

Kraków przyjął w swych murach Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego radością niezwykłą swych mieszkańców, serdecznym entuzjazmem. Królewski zamek na Wawelu, ustrój w piękno i majestat dawnej chwały, stał się znów po długich dziesięcioleciach smutku i ruiny żywym przybytkiem Narodu i Państwa, reprezentacyjnym mieszkaniem Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Dziś przybywa Prezydent Ignacy Mościcki na ziemię śląską. Jedną z najstarszych ziem piastowskiej Polski, najsmożej przez tragedję rozłąki z Macierzą doświadczoną, najpóźniej po obfitych ofiarach krwi i trudu ludu śląskiego powrócona na Ojczyznę to, wita majestat, godność, i wielkość wspólnej naszej ukochanej Polski, ucieleśnioną w czcigodnej i ujmującej osobie Ignacego Mościckiego.

W ten uroczysty dzień należy nam wniknąć w głębsze znamiona, które towarzyszą pobytowi Włodarza Rzeczypospolitej w naszej dzielnicy.

Śląsk to ziemia pracy, Śląsk to kraj ciężko pracującego polskiego ludu. Śląsk to bastion walki, gruntującej polskość tej ziemi, kulturę i moc naszej wspólnej Macierzy. Śląsk to ponadto strażnica, to placówka czujności, to kresowa ziemia, wystawiona na dalsze zmaganie się z dążeniami nieprzyjawnego sąsiada.

Sąsiad ten niczego się nie nauczył z ostrzegawczych znaków dawnej i niedawnej przeszłości, nic nie zmienił w swej nienawistnej psychice i umysłowości. Samolubstwo, duch zaborczości, duch odwetowej zemsty, podszept bożka wojennej rozprawy pokutuje w duszach narodu niemieckiego i jego przywódców. Oto zaledwie parę dni temu z ust szeregu przodujących osobistości Rzeszy padły znów słowa, świadczące o tem, że Niemcy dalekie są od chęci polityki porozumienia, wskazujące na to, że w państwie niemieckim mamy sąsiada, wobec którego największą czujność jest stałym nakazem.

Toteż przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do naszej dzielnicy siłą rzeczy przemienia się w uroczystą i doniosłą



manifestację myśli i woli państwowej, w manifestację niezłomnego programu Państwa w stosunku do zagarnięcia ziem Śląska i reszty polaci zachodnich Polski.

W pobycie Pana Prezydenta Mościckiego, obok szeregu innych podniosłych i serdecznych momentów widzieć nam należy przede wszystkim ponowne za-

dokumentowanie tej stałej i niewzruszonej prawdy, że Śląsk jest ziemią polską, że jest częścią składową Polski, że los nasz związany jest na wieki z bytem polskiego Państwa. I choćby nawet nie padło ani jedno słowo podczas dzisiejszych uroczystości, deklarujące powyższe wyznanie wiary, to powie o nim wyraz naszych twarzy, wykrzykną nasze wewnętrzne głosy, wypowie nastroj mas witających szlachetnego Gospodarza kraju, oznajmi duch ludu śląskiego towarzyszący powitaniu Pana Prezydenta.

Do serc i nastrojów polskiego ludu na Śląsku jesteśmy pewni. Lud ten w mozolnej pracy pozostający, wystawiony nieraz na niedostatek i krzywdę społeczną, narażony na podszept wrogich nam elementów, trwa w wierze i zaufaniu do Polski. Lud śląski wie i wierzy, że mimo wszelkie przeciwności, mimo wszelkie niedomagania idziemy ku lepszej przyszłości, lud śląski ma ponadto widoczne i wspaniałe dowody troskliwości i pieczy, jaką darzy nas pierwszy Reprezentant i Gospodarz Państwa Ignacy Mościcki.

Szlachetny człowiek, mąż wielkiej nauki, szczerzy przyjaciel i opiekun mas pracujących, czujny sternik! nawy państwowej oto Ignacy Mościcki, nasz dzisiejszy wielki Gość.

Przyjmijmy Go z otwartym sercem, powitajmy z radosnym entuzjazmem, okażmy Mu nasze gorące zaufanie, jakim poprzez Niego darzymy naszą Rzeczpospolitą Polską, zaświadczy naszą postawą i nastrojem miłość do naszej Ojczyzny, gotowość dalszej wiernej dla Niej służby. Sprawmy wreszcie to, by Włodarz naszego Państwa, by Prezydent Ignacy Mościcki dobrze się czuł między nami, by uwłóził z sobą najmilsze wspomnienia, by ujrzał najpiękniejsze kruszec serc i dusz naszych polskich.

Witaj nam szlachetny Panie Prezydencie! Witaj nam dobry Panie i Opiekunie!

Weź w dani serca nasze, nasze przyrzeczenie dalszej usilnej pracy w służbie Ojczyzny, weź naszą mocną przysięgę: „Nie damy ziemi skąd nasz ród!”

E. R.

Kto fałszuje prawdę?

W odpowiedzi p. dr. Pantowi.

Katowice, 2 października.

„Polska Zachodnia”, opierając się na źródłowych doniesieniach pras polskich z Niemiec, scharakteryzowała prowokacyjne zachowanie się p. dr. Panta, posła niemieckiego z Województwa Śląskiego na kongresie mniejszości narodowych w Genewie. Obok uwag, poświęconych p. Pantowi, napisaliśmy szereg krytycznych zdań o innym nosie niemieckim, a to p. Naumannie, oraz skreśliłmy za prasą polską z Niemiec charakter występowania delegacji niemieckiej. W odpowiedzi na to p. Pant z charakterystycznym tonem napisał artykuł w „Oberschl. Kurier” nr. 223 n. t. „Fälschung der politischen Presse”. Ponieważ w artykule p. Panta znajdowało się szereg uszczypliwości i insynuacji pod adresem delegacji mniejszości polskiej w Niemczech, przeto bytowski „Katholik” zajął się wycieczkami n. Panta. Snokolna i rzeczowa odpowiedź „Katholika” bytowskiemu odpowiednia stylu i uczciwości argumentacji, łaskawie oddziałana od następujących elokwencji n. Panta daje my pojęcie w pełnym tekście:

W Król. Hucie, położonej w Województwie Śląskim, wychodzi dziennik „Der Oberschlesische Kurier”. Dziennik ten jest mniejszościowo-niemiecką gazetą centrową, żyjących w polskiej części Śląska.

„Der Oberschlesische Kurier” w nr. 223 z dnia 20 września 1927 r. przynosi obszerny artykuł zatytułowany: „Der Genfer Minoritätenkongress und die politischen Minderheiten — Fälschung der politischen Presse”. „Genewski kongres mniejszościowo-niemieckich mniejszości — fałszerstwa polskiej prasy”. Artykuł ten napisany został przez Dr. Edwarda Panta, mniejszościowo-niemieckiego posła z Województwa Śląskiego.

Dr. Pant z strony mniejszości niemieckich brał udział w ostatnim międzynarodowym kongresie genewskim i teraz — jak wiadomo — opuścił przed stawiając nast. a o którym szczegółowo pisaliśmy w Niemczech jak ukazujące się w Polsce.

Dr. Pant w wymienionym wyżej artykule swoim nramnie dać odpowiedź sprawie polskiej na ten stanunek, zabiegając ostateczną mniejszościowo-niemiecką kongres genewski. W takim duchu Dr. Pant odpowiedział tej sprawie, wysłał ją do druku z tytułem tego artykułu, w którym mówi o „fałszerstwach polskiej prasy”.

Odpowiedź Dr. Panta skierowana jest przede wszystkim pod adresem niemieckiej „Polski Zachodnia”. Dr. Pant jednak powiada, że „Polska Zachodnia” kongresowe wiadomości czerniła z polskiej prasy wychodzącej w Niemczech. Poza tym w odpowiedzi swej Dr. Pant prawie wyłącznie mówi o Polakach z Niemiec. Z tych obu względów mamy niewolno prawo, lecz także obowiązek zająć się szczegółowo tem artykułem, który przecież wymierzony jest przeciwko nam, niemieckiej prasie polskiej i niemieckiej mniejszości polskiej.

Dr. Pant zarzuca nam trzy rzeczy: fałszowanie rzeczywistości, oczernianie mniejszości niemieckiej oraz brak solidarności między mniejszościami.

Fałszowanie rzeczywistości podaje się Dr. Pant w wiadomości, podane przez nas, że razem z nami i innymi mniejszościami z Niemiec (Duńczykami i Łużyżanami) opuścili ostatni międzynarodowy kongres genewski nielicznie inne grupy polskie, lecz także dalsze słowian-skie mniejszości niemieckie. Oczernianie mniejszości niemieckiej dopatruje się Dr. Pant w sądzie naszym, że na mniejszościowych kongresach genewskich zauważyć było można przeważne dążenie do opanowania całego ruchu mniejszościowego przez wpływ mocarstwowej polityki niemieckiej.

Brak solidarności między mniejszościowymi grupami dopatruje się Dr. Pant wreszcie w tem, że opuściliśmy ostatni międzynarodowy kongres genewski.

Zarzucając nam trzy powyższe rzeczy, Dr. Pant pomawia nas o świadome milczenie się z prawdą i nieprzyjęcie nas jako członków całego ruchu mniejszościowego Europy.

Przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy pożyczki amerykańskiej.

Delegaci konsorcjum banków amerykańskich u P. Marsz. Piłsudskiego.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. 10. Wczoraj o godz. 5 po pol. delegaci amerykańscy konsorcjum finansowego panowie Monnet i Fisher przyjechali na dwugodzinnej audjencji przez P. Marsz. Piłsudskiego w Belwederze. Z Belwederu obaj delegaci udali się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbyły się narady z wicepremierem Bartlem. W obecnej chwili sprawa kontraktu pożyczkowego nie została załatwiona i rokowania o pożyczkę zagraniczną trwają nadal. Na dzień 10 października zapowiedziana jest konferencja p. wicepremiera Bartla z delegatami amerykańskimi. Wczoraj o godz. 1 po pol. otrzymali pp. Fisher i Monnet telegraficzną odpowiedź od swoich mandantów z Ameryki, poczem odbyli konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie P. Stetsonem.

Wyrok sądu partyjnego P. P. S. na b. posła inż. Jędrzeja Moraczewskiego

za wstąpienie do rządu Marsz. Piłsudskiego.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. 10. Ośrodkowy został wyrok sądu partyjnego P. P. S. na inż. Jędrzeja Moraczewskiego. Wyrok brzmi: Sąd partyjny na posiedzeniu dnia 24-go września 1927 r. w sprawie towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego z oskarżenia Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. wydał wyrok następujący: Inżynier Jędrzej Moraczewski zawinił przez to, że w październiku roku zeszłego wstąpił samowolnie do Rządu Marsz. Piłsudskiego i nonieratąc działalność tego Rządu stał w sprzeczności z partią i interesami klasy robotniczej. Przez to złamał karność partyjną i wyrządził szkodę interesom klasy robotniczej, za co został wykluczony z partii.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność Wew. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, że kierownictwo naszego Oddziału w Katowicach powierzyliśmy

Panu Tomaszowi Skowronkowi z Król. Huty

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń

„Vita“

w Warszawie

Dyrektor zarządzający (—) inż. Stefan Giel

Powołując się na powyższe ogłoszenie komunikuje uprzejmie, że objęciem kierownictwa Oddziału Katowickiego Tow. Akc. Ubezpieczeń „VITA” opartego na poważnych kapitałach Polsko-Szwajcarskich (Compagnie d'assurance „Union Genéve” w Genewie) i prowadząc biuro Oddziału w Katowicach przy ulicy Kochanowskiego 4 tel. 6-90.

Towarzystwo „Vita” przyjmuje w walucie złotej, dolarowej i fr. szwajc. ubezpieczenia życiowe, posagowe, rentowe, wzajemne, jak również ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i katastrof kolejowych dożywotnie.

Wszelkie zapytania tak telefoniczne jak i pisemne załatwiamy natychmiast.

Z poważaniem

Tomasz Skowronek

Katowice, Kochnowskiego 4 Król. Huta, ul. Wolności 28

Tel. 6-90

Tel. 10-70

Na zarzuty Dr. Panta odpowiedzieć należy:

Twierdząc, że tylko grupy polskie i Duńczyk oraz Łużyżanie z Niem. opuścili kongres genewski, Dr. Pant co najmniej zapomina, że po wyjściu naszych przedstawicieli, demonstracyjnie sale obrad opuściły także inne grupy słowiańskie jak Cześć, Chorwaci, Słowacy i Rosjanie. Dalej Dr. Pant zapomina, że wszystkie grupy na wspólnej naradzie postanowiły opuścić kongres i nie wrócić doń wcześniej jak tylko razem z nami. Wreszcie Dr. Pant zapomina, że wszystkie te grupy utworzyły zespół z

specjalnym komitetem na czele, który czuwał nad grupą tych wzajemną polityką mniejszościową. Nie może więc być mowy o odosobnieniu Polaków, kiedy za nimi poza Duńczykami i Łużyżanami stała jeszcze Cześć, Chorwaci, Słowacy i Rosjanie.

Sąd nasz, że na mniejszościowych kongresach genewskich zauważyć można przeważne dążenie do opanowania całego ruchu mniejszościowego przez wpływ mocarstwowej polityki niemieckiej, nie jest wyssanym z palca fałszowaniem rzeczywistości. Uzasadnienie sądu tego wynika choćby już z tego, że zupeł-

Czy byłby już na
**Pierwszej Ogólno-Krajowej Wystawie
Gospodarczo Spożywczej**
w Katowicach, park Kościuszki?
Wstęp tylko 1 złoty.
Przedprzebieżki bilietów odbywa się w kasierze wystawy na dworcu 3.10.
595

nie podobne poglądy zawarte są w tak niezainteresowanej beznamiętnie sprawie prasie jak szwajcarska oraz w tak dla Niemiec przychylnie jak prasa austriacko-wiedeńska. Jeżeli sąd taki spotykamy nie tylko w prasie naszej, lecz także w prasie o znaczeniu światowym, tak prasa szwajcarska i wiedeńska, to chyba musi on być bardzo poważnie uzasadniony. Trudno przecież przypuścić, by dzienniki n. p. lozańskie lub wiedeńskie wyniszczały takie poglądy i te wyrażenie ze względu — powiedzmy — ładnie oczy polskie.

Nie my fałszujemy zatem rzeczywistości, Panie Dr. Pant!

A teraz do zarzutu ostatniego Dr. Panta: rzekomoemu braku u nas solidarności między mniejszościami. Wszelkimi z ostateczną mniejszościowo-niemiecką kongres genewski dla tej przyczyny, że grupy niemieckie za żadną cenę nie chciały dopuścić do kongresu mniejszości „Przyjaciół z Niemiec”. Nie i w wykład, tak wykład na międzynarodowym kongresie powodował nami. W imię tej między mniejszościowo-niemieckiej solidarności walczyliśmy i walczymy o przetrwanie mniejszości fruskiej równych praw kongresowych. Praw tych Przyjaciół nie odważył się własnie grup niemieckich, swalając przez to łaskawo podstawała zarzucie między mniejszościowo-niemieckiej. Dowiadujemy się teraz od Dr. Panta, że walka nasza o te solidarność jest chybawym niesolidarności. Ciekawe twierdzenie! Twierdzenie takie zaiste mocno nie zrodziło tylko w słowie Dr. Panta i niemu podobnym mniejszościowym politykom niemieckim, którzy w kongresie widzą instrument swej niemieckiej polityki, którzy dlatego miały swoją samolubną „solidarność” niemiecką z niemieckim prawdziwej solidarności o międzynarodowości. Według której należało być bez wszelkiego dopuszczenia Przyjaciół na kongres. Naturalnie, przechołmiemni Przyjaciół w oczach Dr. Panta i niemu podobnych jest to że nie dobitnie on prawdomówność w trakcie niemiecką. Dlatego należało ich niedopuszczać na kongres — w myśl „solidarności niemieckiej”. Nienawidzą, Panie Dr. Pant?

Dr. Pant w artykule swoim podaje jeszcze dalsze twierdzenia. Na te twierdzenia niewątpliwie odpowiedzą czynnikami niemi zainteresowane.

Każdy bezstronnie i bez uprzedzenia na nasz potrzebny przykład łatwo na podstawie powyższych wywodów naszych opowiedzieć się, gdzie jest prawda. Wskazywamy, by był w stanie donieść się tej w artykule Dr. Panta z „Oberschlesischer Kurier”!

Reorganizacja starostwa morskiego.

(T. 1. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. 10. Wobec tego, iż do Rządu wzięto w ostatnich czasach szereg projektów w sprawie reorganizacji starostwa morskiego, min. Składowski, wyrażając w najbliższym czasie na Inspekcje Wojskowości Pomorskiej, zbadać na możliwość reorganizacji „ustroju” administracyjnego starostwa morskiego.

Kruche podstawy pożyczki ameryk.

dla Prus.

Berlin, 2. 10. „Vossische Zeitung” donosi z Nowego Jorku, że pożyczka pruska w dalszym ciągu natrafia na te same trudności, jednakże wobec wielkiej dyskusji prasowej, jaka się w tej sprawie wywiązała, miarodajne koła amerykańskie mają zamiar dopuścić ostatecznie do przeprowadzenia subskrypcji, natomiast decyzję w sprawie różnych kwestii zasadniczych pozostawić dla jednej z najbliższych pożyczek niemieckich, o którą toczą się rokowania w Ameryce.

Trocki wykluczony z międzynarodówki

Moskwa, 2. 10. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej powziął jednomyślną uchwałę w sprawie wykluczenia Trockiego.

Echa tanenberskich surm bojowych.

Katowice, 2 października.

Gdyby nie nadmierne szczerpnięcie naszego budżetu propozycją, należałoby wyznaczyć natychmiast odpowiednią kwotę na piękny dar dla marszałka Hindenburga w uznaniu mimowolnych wprawdzie, ale znacznych i istotnie zasług położonych przez niego mową, wygłoszoną w dniu odniesienia pomnika pod Tannenbergiem. Wszelkie nasze zastrzeżenia w kwestii realnej wartości pacyfistycznych i republikańsko-demokratycznych etykietek, naklejanych na oficjalną nawet politykę niemiecką, wszelkie nasze odwoływania w tej mierze do tak niedawnej, wszak przeszłości zaopatrywała lewicowa Europa zachodnia w pytania, jak zapewniano, opozycji do dzisiejszego rządu. Najważniejszy zaś argument, który miał zamykać usta, stanowił minister Stresemann, laureat nagrody Nobla, i jego wybitnie pokojowe deklaracje, przy każdej sposobności składane. A cóż twierdzi teraz liczna rzesza „nieśmiertelnych Tomaszów”?

„Nazwętną rozwijała Niemcy gospodarkowa działalność imperialistyczna. Celem jej jest wywobudzenie się z więzów Traktatu Wersalskiego, odzyskanie utraconych terytoriów i posiadłości kolonialnych oraz zarządzenie niewygodnej bezsilności militarnej. Nad tem pracuje usilnie od dwóch lat burżuazja niemiecka, to spowodowało wystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Trzeba być naiwnym, by przeciwstawić wojownicze przemówienie Hindenburga ewangelicznemu słowom Stresemanna — podzielił oni tylko między siebie rolę, ale jeden przyswiewca im cel”. Tak zapatruje się na całokształt zarządzenia komunistyczna „L'Humanité”, odznaczająca się skądinąd przysłówami niemal już oświeconą w traktowaniu współautorów „Układu w Rapallo”.

„...Bo przecież nie ulega wątpliwości, że stary konduktor wojenny wypowiedział głośno to, o czem myśli w gruncie rzeczy znakomita większość narodu niemieckiego. Podczas gdy p. Stresemann gra w ciuciubabkę z p. Briandem naokoło locarneńskiego drzewka oliwnego, Niemcy zmierzają wyrwać ku urzeczywistnieniu swoich zamiarów”. Jest to pogląd ten znamienniejszy, iż wyraża go p. Edmond du Mesnil, naczelny redaktor radykalnego „Ranpelt”, gorliwy przeciwnik francusko-niemieckiego porozumienia... Jeszcze do niedawna, a przylem doskonały znawca polityki mie-

Zachodząca gwiazda Benesza.

(Od własnego korespondenta „Polski Zach.”)

Praga, w końcu września.

Dr. Edward Benesz, minister spraw zagranicznych Republiki czechosłowackiej, jest jedynym ministrem spraw zagran. może w całej Europie, który teko te planuje od przewrotu powojennego. Ba nawet więcej! Dr. Benesz brał udział w pracy rewolucyjnej zagranicą wraz z prof. Masarykiem, stwarzając t. zw. „mafię”, która przyczyniła się do upadku zgnitej monarchii austriacko-węgierskiej i już w owej „mafi” prowadził interesy czeskie zagranicą. Obecnie właśnie dr. Benesz ogłasza wcale ciekawe pamiętniki swej działalności zagranicznej podczas wojny. Czytając je, przekonujemy się o niebawymie rzutkości i energii umysłowej autora, toteż nie dziwnego, że Benesz przez pewien czas, w pierwszych latach nowojennych uchodził za geniusz dyplomatyczny i zagranicą wielce się z nim liczyło. Stąd wszystkie te poprostu bajeczne powołania wszystkich prawie akcji politycznych, podjętych przez Czechosłowację, stąd owe „pierwsze skrzypce”, które grał Benesz.

Ale było to w czasie, gdy świat, względnie Europa stała jeszcze pod wrażeniem zakończonej wojny, gdy radykalizm polityczny i społeczny był „modnym” hasłem. A Benesz należał do partii socjalistycznej, jest postępowcem, wrogiem Rzymu... Hasła te obecnie straciły już swój urok.

Zmieniły się w Czechosłowacji rządy kilkakrotnie, ale Benesz ciągle trzyma w swych rękach teko zagranicą. Poprostu przystosowuje swoją politykę do danego rządu i stara się nie wywoływać konfliktów wewnętrznych swym postępowaniem zagranicą. Przez czas jakiś taka taktyka była możliwa, ale oto ostatnie dwa lata przyniosły szereg niespodzianek, grożąc zakończeniem tej idylli ministerialnej.

Przed półtora rokiem władzę w Czechosłowacji ujął w swe ręce rząd mieszczkański bez udziału socjalistów. Jest to od powstania Republiki czechosłowackiej, pierwszy rząd parlamentarny, bez udziału socjalistów. Ale Benesz pozostał nadal w tym rządzie. A pozostał dlatego, ponieważ sprytny premier Svehla uważa, iż polityka zagraniczna winna posiadać jednolitą linię, kierunek ustalony, niezależny od wewnętrznych zmian konstelacji politycznej.

Lecz w rządzie czechosłowackim od półtora roku siedzą Słowacy obu kierunków, t. rządowej i dawna opozycja z pod znaku ks. Hlinki. Ci autoromilci słowaccy odznaczają się rękobką religijnością i są zwolennikami Rzymu. Niemniej

dyplomacji, unikający dyplomatycznych niejasności stylu.

są niemi i katolicy czeszy (ks. Szramek) oraz borycy udział w rządzie katolicy niemieccy. Stronictwa te nie idą na „hustytym”, który jest zaprzeczeniem Rzymu i kościoła katolickiego. Oczywiście, nie zjadają się także z Beneszem, który o konkordacie z Rzymem nie chce słyszeć. Oni to są głównym motorem działania przeciwko Beneszowi. Ale Benesz i wśród husytów niema obecnie dobrej marki. Bo oto narodowi demokraci, również przeciwnicy Rzymu, starają się obalić Benesza, a to za jego politykę w stosunku do Rosji i wogóle do Słowianstwa. Endecy czeszy (Dr. Kramarz) chcieliby, aby Czechosłowacja stanęła na czele tych, którzy niebawem rozpoczyna zbrojną interwencję przeciwko Sowiety. (Dr. Kramarz ma w Rosji wielkie dobro...), Największym jednak przeciwnikiem Benesza, to pół-faszyści czeszy, t. zw. słowiańscy socjaliści z posłem, a b. ministrem Strzibnym na czele. Zarzuca on Beneszowi, że jest za mało „husycki” za mało anty-rzymski i za mało słowiański. Obecnie podczas sesji Ligi Narodów ataki Strzibnego są tem silniejsze, że nie wybrano Benesza do Rady Ligi Narodów. Z tego wnioskuje organ Strzibnego „Vecerni List”, że dzięki Beneszowi Czechosłowacja straciła zagranicą wpływy, że nikt się już dziś z Czechosłowacją nie liczy, że dawny blask — przybladł. A winę pono ponosi Benesz, bo to — według „Vecerniego listu” — „pan, dla którego kłamstwo jest prawdą”.

Ot, tak świat płaci!

Swoją drogą Benesz miał w ostatnich czasach dużo kłopotów. Narobił mu ich angielski lord Rothermery, występując w sprawie odwołania się Dr. Benesz dowodząc, iż Madziarom powodzi się w Czechosłowacji zupełnie dobrze, że mają swoje szkolnictwo, mogą porozumiewać się swoim językiem w sądach i urzędach natomiast źle powodzi się Słowakom pozostałym na Węgrzech. Ataki lorda Rothermery zwracają się przed wszystkim przeciwko Rumunji, która jednak udawała, że ją nic to zaczęci nie obchodzi, natomiast formalnie nieatakowana Czechosłowacja odezwała się, biorąc cały ciężar zarzutów angielskiej na siebie.

Badźcież — zasługi Benesza koło utworzenia republiki czeskiej są duże, a niemieccy też są zasługi jego późniejsze. Mimo to gwiazda Benesza zachodzi a szeregi przeciwników rosną. Czy to wyjdzie na dobro Czechosłowacji — to rzecz inna i okaże się w najbliższej przyszłości.

Ad. Weltawski.

Jak głęboki odcznęł musiał zawód Eugene Lautier, jak silne musiało być jego

rozczarowanie, skoro artykułowi w swoim „L'Homme Libre”, poświęconemu Tannenbergskiej uroczystości, dał on tak złowrobie brzmienie tytuł: „Nadejście Blüchera”. Na miare kleski pod Waterloo ocenia Lautier ewentualne konsekwencje dla pokoju powszechnego mowy, z którą wystąpił Hindenburg. A przecież „L'Homme Libre” istotnie bronił z największym zapałem „spotkania w Thoiry”, bezwzględnie wierzył Stresemannowi i reakcyjne prusactwo miał sobie za hetkę petelkę. „Wszystkie pisma niemieckie bez różnicy odcieni partyjnych — z wyjątkiem prasy socjalistycznej — zaaprobowały słowa, wypowiedziane w imieniu rządu niemieckiego. Nikt nie myślał nawet uczynić jakiegokolwiek różnicy pomiędzy zapatrywaniem marszałka von Hindenburga a polityką p. Stresemanna. Gdyż wiadomo było każdemu, że minister czytał był urzędowo w Genewie mowę prezydenta i dał na nią swój placet. Jest to szczegół o niezmiernie doniosłości. Upada bowiem wobec niego hipoteza o dwóch Niemczech: jednym — militarystycznych, odwołanych, wojowniczych, a drugim — humanitarnych, republikańskich, pacyfistycznych. Okazuje się w sposób niezbit, że wszystkie stronictwa niemieckie, należące do większości rządowej, traktują Locarno i wstąpienie Rzeszy do Ligi Narodów, jako prosty etap akcji dyplomatycznej, mającej za zadanie unieważnić Traktat wersalski i zburzyć obecny statut Europy. Cała opinia angielska, która p. Stresemann zdołał sobie pozyskać ostatniem swoim wystąpieniem w Genewie, nie ukrywa dziś wcale obrzydliwego zdumienia i kompletnego rozczarowania”. Surowy ten sąd, zamieszczony na łamach „Journée Industrielle”, posiada wyjątkową doniosłość, gdyż jest to organ ciekawego przemysłu, francuskiego, który przez długi czas chętnie okiem spoglądał na wszystkie zabiegi, zmierzające ku gospodarczemu zwłaszcza zbliżeniu pomiędzy wczorajszymi wrogami.

Niemcy odsłonił niegrzecznie przybicie. Świat przejrzał ich zamiary i wzmościł czujność.

Z. Kl.

B. Sek. Państw. Szpit. Św. Łazarza w Krakowie
Dr. med. H. Weinberg
w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 61
ordynuje w chorobach kołnych i położnictwie
Telefon 1637.

Uwagze Szan. Czytelników. P. S. Mencil, Katowice, ul. 3-go Maja poleca: story, flranki, kapy haftowane i filce koronkowe z własnych warsztatów robót ręcznych wiedeńskiego stylu, jak również brokaty, madras, gobeliny, dywany, dywaniki, chodniki, cocomy po najniższych cenach.

Nasz wybór w Dywanach

Jest teraz wyjątkowo wielki we wszystkich gatunkach. Oferujemy nasze specjalne gatunki po wyjątkowo tanich cenach.

Axminster	znany dobry gatunek wełniany	335×250	300×200	250×170
Welwet	bardzo trwałe gatunek pluszowy	335×250	300×200	250×170
Bukle	nadzwyczajnie praktyczny wyrób wełniany	335×250	300×200	250×170
Plusz Jutowy	ładne wzory perskie	335×250	300×200	250×170
Ryps Jutowy	lubiany dywan do matych pokoi	335×250	300×200	250×170

Dywany — Chodniki — Dywany i Chodniki kokosowe.

Dywan Walter

Katowice
Młyńska 5
Telefon 333.

1562

50 AUGUST DYLLA

T. z o. p.

Katowice, ulica Sokolska Nr. 9

Założ. w roku 1877. — Skrytka pocztowa Nr. 44. — Telefon 2301 i 1785. 1541

Malarstwo artystyczne i dekorac. — Atelier dla nowoczesnych urządzeń pokojowych. Specjalny skład tapet.

Najprzedniejsze wódki i likiery

poleca

J. KLONOWSKI, KATOWICE

UL. SOKOLSKA 3

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

DRUKI

wszelkiego rodzaju dla Urzędów, Towarzystw i prywatnych klientów dostarcza

Drukarnia Śląska

Spółka z ogr. odp.

Katowice, Batorskiego 2

Wiadomości bieżące.

Niedziela
2
Października

Dziś: Aniołów Stróżów
Jutro: Kandyda i Ewolda M.
Wsch. st. 5.59
Zach. st. 17.15

TEATR POLSKI „Sulkowski”

W niedzielę, dnia 2 października o godz. 15 popularne przedstawienie po cenach znizowanych. Odegrana będzie przepiękna tragedia St. Żeromskiego „Sulkowski” z pp.: M. Stronka, dyr. W. Nowakowski, W. Kuncewicz, L. Wiśniewski w rolach głównych. Ponieważ popołudniowe przedstawienia popularne cieszą się wielką frekwencją publiczności i kasa teatru bywa już w południe z mianą z powodu zupełnego wyprzedania miejsc, uprasza się publiczność o wcześniejsze zakupienie, wzgl. zarezerwowanie miejsc w kasie teatru.

Uroczyste przedstawienia.

W niedzielę, dnia 2 października o godz. 20 z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie. Odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka”. Obsadę głównych partii stanowić będą pp.: M. Bielecka (Halka), M. Zunowa (Zofia), M. Martini (Stolnik). W partii Janusza wystąpi gościnnie artysta opery warszawskiej Franciszek Preszel. Partię Jontka odśpiewa po raz pierwszy nowo zaangażowany tenor Pan Michał Tarnawski.

Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona cały zespół baletowy, z primabaleri-
ną S. Matuszewską na czele. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

We wtorek, dnia 4. bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Żydówka”, opera w 5 aktach z muzyką F. Helewy’ego. W partjach głównych wystąpią pp.: M. Bielecka (Rachel), M. Lewicka (Eudokja), H. Miller (Eleazar), M. Martini (Kardynał), M. Morena (Książę Leopold) oraz pp. A. Kopciuszewski i J. Sproczewski.

Reżyserie n. Józef Stepiński. Dyryguje kapelmistrz L. Hładytowicz.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasie teatru od godz. 10—2 i od 5 pop.
Tel. 24-48.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Niedziela, dnia 2 października „Sulkowski” po cenie od godz. 3 po cenach znizowanych.

Niedziela, dnia 2 października „Halka” — uroczyste przedstawienie z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o godz. 20-jej.

Poniedziałek, dnia 3. października: „Tosca” — Bielecki.

Wtorek, dnia 4. bm. „Żydówka”.

Wtorek, dnia 4. bm. „Sulkowski” — Cieszyński.

Sroda, dnia 5. bm. „Oj młody młody”, dla starszej młodzieży szkolnej, pop. o godz. 3.30.

Sroda, dnia 5. bm. „Urwis”.

„Teatr Słeryczny”

na terenach I. Ogólnopolskiej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej.

Przedstawienia codziennie od godz. 15.30 do późnego wieczora.

KABARET „MASCOTTE”

Katowice, ul. Plebiscytowa 3.
Codziennie od godz. 22 wspaniały program atrakcyjny. Jazz-Band. Wstęp wolny.

(—) Pożegnanie zasłużonego pracownika w D. K. P. w Katowicach. W ubiegłą sobotę odbyło się w Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach pożegnanie naczelnika Wydziału Osobowego p. Andrzeja Drzewickiego, który odjeżdża na takie same stanowisko do Radomia. Naczelnik Drzewicki należał do najbardziej uzdolnionych urzędników administracyjnych na G. Śląska, mających zasługi około uporządkowania, spolonizowania i ujednolicenia administracji kolejowej. Pracował on dla dobra państwa z nieustającym zapałem i poświęceniem się, to też znany go z całym uznaniem dla jego pracy. Odcinającego żałują wszyscy współpracownicy, a przedewszystkiem powstańcy i inwalidzi, którzy go pokochali całym sercem.

(—) Doroczny zjazd inżynierów kolejowych. Doroczny zjazd inżynierów kolejowych ze wszystkich dzielnic Polski odbędzie się w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 października br. Zjazd ma charakter wyłącznie naukowy. Otwarcie zjazdu nastąpi w sali Florjańskiej przy ul. Baszowej.

Śląsk na przyjęcie P. Prezydenta.

Ostatnie przygotowania.

(r.) W ciągu wczorajszego dnia tak w Katowicach jak i na stacjach, przez które przejeżdżać będzie pociąg wiozący Pana Prezydenta i jego świtę, czyniono ostatecznie przygotowania do godnego przyjęcia Pierwszego Obywatela Polski.

We wszystkich dekoracjach dominują zieleni i sztandary o barwach Państwa i Śląska. Tak jest w Mysłowicach, Szopienicach, Katowicach i Król. Hucie.

W Katowicach — z okazji przyjazdu P. Prezydenta — Magistrat wystawił na ulicach Pocztovej, Warszawskiej, 3 Maja i w Ryнку kilkadziesiąt masztów, sięgających wysokością drugiego piętra kamienic, a przyozdobionych zielenią. U szczytu masztów powiewają sztandary

o barwach państwowych. Całość czyni bardzo ładne wrażenie.

Nie mniej pięknie przybrany jest peron stacyjny IV-ty, t. zw. sosnowiecki, na który wysiadzie z pociągu specjalnie zestawionego — P. Prezydent.

O podobnych przygotowaniach donoszą nam i z Bielska, gdzie władze miejskie i organizacje czynią wszystko, aby przyjęcie Dostojnego Gościa przez Śląsk Cieszyński wypadło równie imponująco, jak to zapowiada się na Śląsku Górnym.

Zarząd Okręgu Śląskiego Zw. Oficerów Rez. zawiadamia członków, że w uroczystości powitania Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 2 bm. biorą członkowie udział wyłącznie w ubraniach cywilnych.

Z posiedzenia Rady gminnej

w Małej Dąbrowce.

Mała Dąbrowka, 1 października.

W piątek, 30 września rb. odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Małej Dąbrowce, które zajął nacz. gminy p. J. Kosma. Po przeczytaniu porządku dziennego, wypłynęły dwa nagłe wnioski, a mianowicie: przyznanie subwencji dla powodźlan w Małopolsce Wschodniej oraz na wmurowanie płyty dla Nieznanego Powstańca, którą ufundował nieznany obywatel. Nagłość obydwojch wniosków przyjęto. Następnie przewodniczący podał zebrany do wiadomości, że miejsc. rzeczoznawca budowlany przy Urzędzie gminnym nie zgadza się na budowę pomnika Poleciw Powstańcom na placu przed kościołem i w obec powyższego proponuje przeznaczyć miejsce na budowę pomnika koło szkoły II. Wniosek ten przeszedł większością głosów. Od uzyskanej koncesji, przez dzierżawcę

Domu Związkuwogo p. Plotnika, uchwalono jednorazowy podatek w wysokości 300 zł. Sprawa odnowienia katedry na Wawelu, niestety nie spotkała się z należytem zrozumieniem większości radnych. Wniosek o przyznaniu subwencji na ten cel upadł: głosowali przeciw wnioskowi radni z PPS. oraz frakcji niemieckiej. Na rzecz dotkniętych powodzią w Małopolsce w schodniej uchwalono 400 zł. i utworzono Komitet, któryby zajął się zbieraniem dobrowolnych składek na powodźlan. W skład tego Komitetu weszli pp.: dyr. Kolbe, ks. Kozielek, insp. Rzepka, insp. Andrzejek, kierownicy miejsc. szkół oraz p. Frycowski. W końcu uchwalono wmurowanie płyty Nieznanego Powstańca i wybrano delegację, która weźmie udział w uroczystościach przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (j)

Z Rady miejskiej w Mikołowie.

Mikołów, 1 października.

W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Mikołowie. Sprawę zakupu nieruchomości pod budowę nowego gimnazjum państwowego przekazano ponownie Magistratowi, celem dokładnego zbadania nadesłanych ofert. Na orestaurowanie starej drogi do Podlesia uchwalono dalsze 4000 zł. Rada miejska przychyliła się do zmiany planu nowoprojektowanej

ulicy i placu na gruntach położonych między zrosą Mokrze—Gliwice. W dalszym ciągu obrad uchwalono zakupić jeden rower dla użytku służbowego, wypowiedzieć dozorstwo gmachów miejskich zakładów stróżów nocnych w Rybniku i przeprowadzić wodociąg prowizoryczny do domków, które mają być wybudowane przy szosie pszczyńskiej.

—o—

(—) Posiedzenie Rady kształcenia handlowego w Katowicach. W dniu 28. września br., w siedzibie Izby Handlowej w Katowicach odbyło się 2-gie posiedzenie Rady kształcenia handlowego na Województwo Śląskie. Przedmiotem obrad były sprawozdania z dotychczasowej działalności decernatu oświatowego, który zorganizował 5 szkół (a 7 oddziałów), czynnych już od 3-go września br. oraz sprawa budowy obszernego gmachu dla szkół handlowych w Królewskiej Hucie. Rada uchwala projekt tej budowy poprzeć i wystąpić tak do Urzędu Wojewódzkiego jak i do właściwych Ministerstw o uzyskanie możliwie wysokich subwencji na tę budowę, która jest pilna i — wobec przychylnego stanowiska Magistratu Król. Huty — najbardziej realna.

(—) Występ Tow. śpiewu „Ligoń” w Katowicach-Bogucicach. Znanie ze swej chlubnej działalności Tow. śpiewu „Ligoń” z Katowic-Bogucic urządził dnia 2. bm. w miejscu, w lokalu p. Kozy występ, na który złożyła się m. in. występy chóru i sztuka ze śpiewami p. t. Skalmierzanki. W końcu odbędzie się zabawa taneczna. Należy spodziewać się, że miejscowa ludność pospieszy, by nagrodzić pracę Towarzystwa, przez tłumne wzięcie udziału w powyższym wieczorze.

(—) Komu „Polonia” składa życzenie? W nr z dnia 30. bm. „Polonii” znajdujemy w kronice notatkę o srebrnym weselu małżonków Pawła Niegieła i Pauliny. Przy sposobności tej „Polonia” składa jubilatowi życzenia i to „staropolskie”. Zapytujemy, czy wspomniany jubilat nie jest identycznym z Pawłem Niegielem, który pożyła dzieł swych do szkoły niemieckich, którego żona należy do niemieckiego „Vinzentverein” a córka do zarządu niemieckiego „Cäcilienverein”? Pan ten jest podobno nawet urzędnikiem Polskich Kolei Państwowych.

(—) Przypromina się jeszcze w ostatniej chwili o koncercie Zw. Śl. Kół Śpiew. Okręg Katowice. Koncert odbędzie się w sali „Ermitage”

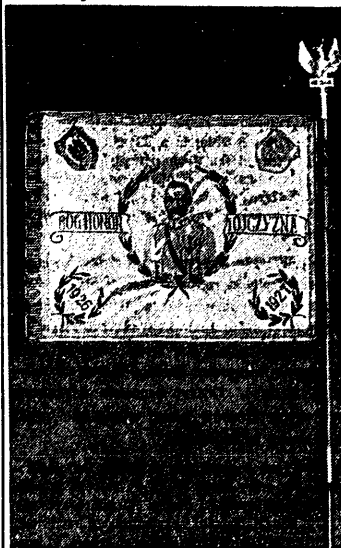
o godz. 7 wiecz. dnia 2 października. W koncercie weźmie udział 11 chórów, a mianowicie: „Chopin” z Siemianowic, „Chopin” z Załęża, „Paderewski” Murcki, „Mickiewicz” Zawodzie, „Halka” Załęże, „Ogniwo” Katowice, chór mieszany „Kościelnik N. M. P.” Katowice, „Kółko Kolejowe” Katowice, „Lutnia” Ligota, „Damrot” Katowice i „Lutnia” Zawiercie.

(—) Największą polską firmą techniczno-handlową w Zachodniej Polsce jest Firma ST. GRABIAŃSKI I S-KA. Firma ta od szeregu lat pracując na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Węglowym Dąbrowskim, jak również w Poznaniu i na Pomorzu, zdołała zaskarbić sobie zaufanie u klientów. Zaimuje się ona specjalnie dostawami kotłów, maszyn, metali i kabli elektrycznych z wytwórni krajowych dla cięższego przemysłu. Prócz tego posiada oddziały, bocznice, składy i sklepy w Poznaniu i w Bydgoszczy, gdzie zaopatruje w artykuły techniczne przemysł cukrowniczy, metalowy i rolniczy.

(—) Niefortunny występ komunisty. W Siemianowicach, dnia 2. maja br., niejaki Młynek Jerzy, zauważył w oknie wystawowym rycinę, przedstawiającą królów polskich. Przystąpił więc razem z innymi i zaczął ją oglądać. Gdy się zebrała większa ilość ciekawych, Młynek ogarnęła nagle chęć agitacji. Zaczął więc przemawiać: „Patrzcie, a nie wiecie, że byli to bandyci, złodzieje, chachary itp.” Publiczność jednak zareagowała po swojemu na wystąpienie agitatora. Zawezwano policjanta i spisano z niefortunnego mówcy protokół.

Na rozprawie sądowej Młynek nie stracił rezonu. Nauczywszy się widocznie w domu — zaczął więc z innej beczki. Chciał przekonać sądownic, że przechrztał się republikanem. Zaczął więc obronę słowami: „Staję tu przed sądem i zdaję sobie doskonale sprawę, że stoję przed sądem republikańskim”, w tem miejscu jednak zapomniał widocznie, co ma dalej powiedzieć, a po kilku pytanach ostatecznie zapłacił sąd. Sad powiatowy — po naradzie — uznał go winnym cięż-

Sztandar Org. Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. w Katowicach.



Dnia 18 października rb. odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach.

Fotografia nasza przedstawia lewą stronę sztandaru z podobizną Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, honorowego członka tej organizacji. Na prawej stronie sztandaru widnieje godło Państwa (orzeł) z Matką Boską Częstochowską pośrodku.

kiego wybruku i skazał go na 60 złotych grzywny a w razie niezapłacenia na 10 dni więzienia. (w.k.)

(—) Zakład malarski Augustyna Dylla. Katowice. Firma powyższa, powszechnie znana, obchodziła w miesiącu lutym br. 50-lecie swojej istnienia. Założona w roku 1877 przez mistrza malarskiego Augustyna Dylla, który niefelko w Katowicach, ale daleko poza granice Śląska, ta firmę zaprowadził, obliczył po śmierci założyciela synowie Arnold i Hubert Dylla i przekształcił takową w roku 1921 na Tow. z ogr. odpowiedzial., przez co firma znacznie została powiększona. Obecni właściciele, kierownik Schuster i mistrz malarski Rosiek, zgodnie z tradycją założyciela utrzymują firmę na bardzo wysokim poziomie. Śmiało można powiedzieć, że firma ta w swojej białej pierwszej zaimuje miejsce niefelko w Katowicach, ale na całym obszarze G. Śl. Najlepiej świadczy o tym praca wykonana, jak odmalowanie Teatru Miejskiego w Katowicach, kościoła Mariackiego, kościoła w Tarn. Górach, kościoła w Nikiszowcu, Starostwa w Katowicach i wiele innych, jak również długoletnia praca współpracowników w tejże firmie. Rzetelna i gustowna praca napewno nie będzie trudno firmie tej dalej utrzymać się na tak wysokim poziomie.

(—) Wielki koncert w Cieszynie. W niedzielę, 2. października o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielki koncert-vestial znanych artystów: pp. J. Godlewskiej, znakomitej sopranistki, p. St. Szlaza, bohaterskiego barytona, J. Fr. Zachary, szanisty wirtuozos doby współczesnej oraz Sz. Szlaza, skrzypka wirtuozos.

(—) Uwaga wszystkich P. T. Czytelników zwracamy na ogłoszenie Zamkowych Zakładów w Cieszynie w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Z Katowickiego.

(K) Z życia uchodźców w Michałkowicach. W tych dniach odbyło się w Michałkowicach zebranie uchodźców, na którym jednogłośnie przyjęto rezolucję, wyrażającą żądaniom głównym i Wydziałowi pełne zaufanie i podziękę za dotychczasową pracę, oraz prośbę o niestawianie w dalszej pracy nad realizacją pretensji uchodźczych. W osobnej rezolucji — zebrani wyrażają P. Wojewodzie dr. M. Grażyńskiemu podziękę za ojcowską opiekę, jaką darzy uchodźców.

(K) Z życia T. C. L. w Małej Dąbrowce. W piątek, 30. września br. odbyła się lustracja miejscowej biblioteki i czytelnia T. C. L., którą przeprowadził prezes Towarzystwa na G. Śl. p. Stark w towarzyszeniu kierownika Sekretariatu T. C. L. na Górnym Śląsku p. Wyrębskiego. Lustracja dała pomyślne wyniki.

— Zawiadomiamy się zainteresowanych, że biblioteka i czytelnia T. C. L. znajduje się nadal w lokalu szkoły III, przy ul. Katowickiej 13. Wszelkie pogłoski o rzekomej zmianie dotychczasowego lokalu narazie nie odpowiadają prawdzie. Biblioteka otwarta w poniedziałki i piątki od godz. 6—8 wiecz. (i)

(K) Urzędnicy Magistratu myślowickiego na powódź. Na specjalnym zebraniu urzędników i funkcjonariuszów komunalnych w Myślowicach uchwalono jednogłośnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od poborów miesięcznych przez państwowych i listonów — na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Świętochłowickiego.

(S) Ofiary na rzecz powodzi. Właściciel kina w Nowym Bytomiu p. Józef Golombek złożył na rzecz dotkniętych powodzią rodaków w Małopolsce wschodniej ofiarę w wysokości 30 zł. — Związek Smedzieli Kupców i Rzemieślników w Nowym Bytomiu ofiarował na ten cel zł. 100.

(S) Wieczór Asnyka w Świętochłowicach. Dla uczczenia 30 rocznicy śmierci naszego wybitnego poety Asnyka wylosował na następnym zebraniu tygodniowym Kasyna Polskiego w Świętochłowicach, t. j. w środę, 5 bm. odczyt o Asnyku — wiceprezes Kasyna, kierownik szkoły p. Grabiec. Odczyt uzupełnia deklamacje wybranych utworów poety, wygłoszone przez recytatorów p. Żmizdińska.

(S) Praca pozaszkolna w gminie Świętochłowice. Na mocy rozp. W. O. P. złożył w gminie świętochłowickiej Malisz Michał, kierownik szkoły dokształcającej przemysłowo-handlowej „Ognisko Młodzieży” w tutelnej szkole. Z braku funduszy na ten cel, kierownik tej szkoły odniósł się do rozmaitych instytucji z prośbą o poparcie finansowe, celem zakupu przyrządów sportowych — założenia biblioteki itd. Dotychczas złożyli następujący ofiarodawcy: Wydział Ośw. Publ. 100 zł., Dyrekcja Kopalni i Hut Księż. Donnersmarka 300 zł., Izba Handlowa 100 zł. Wydział Wzrostowy w Świętochłowicach odmówił subwencji z braku funduszy. Ofiarodawcom za tak dobry uczynek składa młodzież „Ogniska” serdeczne podziękowanie. Mam nadzieję, że za przykładem wspomnianych ofiarodawców pódą także i inne instytucje z pomocą finansową.

(S) Uroczystość w związku restauratorów w Wielkich Piekarach. Wymieniony wyżej Związek, do którego należą 45 restauratorów z Wielkich Piekarów, Szarleja, Brzozowice, Kamienia, Brzezin i Dąbrówki Wielkiej obchodził w środę, 5-go października br. uroczystość 25-letniego istnienia związku, połączonego z poświęceniem sztandaru. Program uroczystości przewidywał: zbiórke wszystkich członków i gości od godz. 8 rano u p. Mucy Stelana („Gawianka Warszawska”) w Szarleju. O godz. 10.30 wyjazd po sztandar do prezesa p. Knopa w Wielkich Piekarach, poczem odbędzie się o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele M. B. (parafialnym). Po nabożeństwie powrót do kawiarni Warszawskiej, gdzie nastąpi dalszy program uroczystości. Na uroczystości zapowiadane jest przybycie wszystkich filii Związku ochrząstów Wojew. Śląskiego, również przyrzekli przybyć nieomal wszystkie hurtownice branży restauratorskiej.

Z Pszczyńskiego.

(P) W Pszczynie stanie domek robotniczy na pamięćki roboty P. Prezydenta Mościckiego na Śląsku. Na posiedzeniu Komisji gospodarczej Wydziału Powiatowego w Pszczynie uchwalono wybudować domek robotniczy na pamięćki przybycia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego na Śląsk. — Do szkoły gospodarczej zezwolono się tak znaczna liczba uczniów, że wszystkie przyjąć nie można było. Część z nich oczekiwali będzie musiała na przyjęcie w roku przyszłym. Uroczyste otwarcie szkoły odbędzie się 8. października br.

(P) Propagandowy statek woenny „Ślązak” zjechał 29. września br. na rynek m. Pszczyny. z okazji tygodnia „Bandery”. Załogę statku tworzą Strzelcy. Tłumy publiczności i młodzież szkolna, pod nadzorem nauczycieli, oglądały statek i wysłuchały objaśnień o jego urządzeniu o potrzebie silnej floty polskiej i znaczeniu morza dla państwa polskiego. Tanie fotografie tego statku, które ukazały się w sprzedaży, będą niezawodnie również propagandowym środkiem. Tydzień propagandowy zakończył uroczysty wieczór, w ubiegłą sobotę, a dziś, w niedzielę, 2 bm. odbędzie się „zbiórka” po ulicach miasta. Póteż tego osobne „zbiórki” urządzają Towarzystwa i zakłady szkolne.

(P) Z Chelmu Wielkiego. Na stanowisko nauczelnika gminy Chelm Wielki zatwierdzono został przez starostę p. Woicieh Morkisz i niedawno temu zaprzyszczony przez nauczelnika okręgowego i wprowadzony w urząd. Fakt ten ludność miejscowa przyjęła przychylnie, gdyż nowy nauczelnik gminy znany jest ze swej pracy narodowej w gminie, a polskim organizacjom sponiesz zawsze z pomocą. Szczęść mu Boże w jego pracy!

Najmłodsza członkini Z. O. P. P. na Śląsku.



Jakie zrozumienie dla idei "ci Obrony Powietrznej Państwa panuje na Śląsku, świadczy powyższa nasza fotografia. Poszczególne rodziny zgłaszają na członków Ligi nie tylko swych starszych członków rodziny, ale również dlatwie. Fotografia nasza przedstawia półtora roczną córkę państwa Maczyskich z Katowic — Wandę, za którą rodzice uścili składkę do końca r. 1927. Przykład ten powinien znaleźć jak nawięcej naśladowców.

II Śląski Pokaz Sadowniczo-Ogrodniczy W CIESZYNIE.

Cieszyn. 1. października. (hr.) Dnia 29 września r. b. otworzył P. Wojewoda dr. Grajewski w sali Domu Narodowego w Cieszynie drzew z rzedu w Woiewództwie Śląskiem „Pokaz Sadowniczo-Ogrodniczy”, protramem przemówieniem, w którym uwzględnił najwzrostniejsze zadania rolniczo-sadownicze Imieniem Śl. Izby Rolniczej przemawiał prezes n. J. Sztwiernia, Imieniem Tow. Ogrodniczo-sadowniczego zasławnie prezes ks. dziekan Jan Budny. Część pierwsza „Pokazu” znalazła się w sali Domu Narodowego, druga w sali Hasselwicz, trzecia a mianowicie szkółki drzew — w ogrodzie przy Akademii Rolniczej. Wystawcy w liczbie 90, wystawili w pierwszej linii dorodne owoce, dalek jarzyn, rośliny doniczkowe, kwiaty ciete przetwory i wina owocowe oraz konserwy jarzyn, nasiona, drzewka i krzaki owocowe i odojne, miód i przybory sadownicze, koszyki do nakawiania owoców, ule, preparaty do walki z szkodnikami i t. d. Z Górnego Śląska wzięło udział 13 wystawców, m. i. dr. Pawelec z Wodzisławia który otrzymał dyplom uznania Śl. Izby Rolniczej; Zakład dla umysłowo chorych w Lublińcu nadodród n. Mimura (Dyplom uznania Śl. I. R.); p. Zemhol, insn. ogrodn. katecheta w Pszczynie (Dyplom uzn. Śl. Izby R.); ks. Donnersmark Swierklaniec, insn. ogrodn. n. Ulrich wystawił ananasy i olbrzymie winogrona, wyhodowane w szklarniach (otrzymał Dyplom Śl. Izby Roln.); n. Schellor z Gorzow: hr. Donnersmark z Starich Tarnowic; ks. Hohenlohe z Koszycina (nadodr. Sech); n. Grzywotz, Bytków, kier. szkoły; p. P. Wojtek, Krzyżowice; n. Karuga, Goczałkowice; Domena Ruchow; p. Dutkiewicz, drożerja św. Barbary, Katowice i Zakłady Hohenlohego z Michałkowie. Z eksponatów cieszyńskich wyróżniały się owoce ks. Budnego, p. Herza Ant., nosła Palarczyka, Zakładu Wychowawczego, owoce, jarzyn, kwiaty (n. Sadowski), Szkoły Rolniczej w Miedzywieszczy, nowa brzośkwina p. Kożusznika, dalek owoce n. Tomaszczka i wiele, wiele innych. Na wyróżnienie zasługuje wystawa ogrodnika samodzielnego i właśc. kwieciarni n. Sorenca, następnie wystawa Śl. Stacji Ochrony Roślin (dr. Piekarski), Akademia Roln. (dr. Tomkiewicz), orzechy włoskie specjalisty ho-

dowcy n. Jerzego Drożdża z Hermanic itd. Szkółki Drzew w P. dzamczu i Lemszczyźnie wystawiły okazale, wywołujące podziw zwiedzających.

Po zwiedzeniu wystawy odbyło się skromne śniadanie w sali Hasselwicz. Próż P. Wojewody obecnym był prezes Okr. Urzędu Ziemi n. Okolowicz prezes Śl. Izby Roln. n. Sztwiernia, starosta dr. Kisiele, burmistrz m. Cieszyna ks. Londzin, kilku posłów dr. Patryk, nac. wydziału roln., prof. dr. Brzeziński i dr. Ziobrowski, obaj z Krakowa, prezes Tow. Ogr.-Pszczeln. z Czech słowiaci n. Zelina, dr. Piekarski, dr. Simon, referent Śl. Izby Roln. n. Wlosik oraz Zarząd Towarzystwa i szeregi innych gości. — Przemówienie P. Wojewody przywleło burzę oklasków. Imieniem ogrodnictwa śląskiego przemówił ks. dziekan Budny, przedkładał szereg następujących, oraz wniósł P. Wojewodzie w dniu Jerzego Imienia. Burmistrz m. Cieszyna ks. nos. Londzin podkreślił w swym przemówieniu pracę i zasługi Śl. Izby Rolniczej, a szczególnie referenta n. Wlosika.

Wystawa prezentuje się okazale, przetrwała jednak sadownictwo. Piękne owoce śląskie wywołują podziw znawców. Wystawa cieszy się dobrą frekwencją.

Wystawa ta odhvd się miała właściciel w Król. Hucie i św. zorganizowaną przez Zw. Pols. Zawod. Jorad na Śląsku. Stanęły temu na przeszkodzie trudności natury technicznej. Wobec tego zawróciła się Śl. Izba Rolnicza do Tow. Polniczego i Tow. Ogrodniczo-Pszczelnego w Cieszynie z prośbą o wywyskane funduszy wystawowego przez Tow. Ogród. w Cieszynie. Dziek. pracy i energii Zarządu Tow. Ogród. „Pokaz” udał się dobrze i przynosi chlubę jego organizatorom.

Zarówno I. jak i II. Śl. Pokaz Ogród.-sadowniczy przez Wydział Ogrodn. Śl. Izby Roln. i zprawiłowany przez wśnódzawodniczości z soba śląskie organizacje ogrodnicze, wykazały postępy duże na polu ogrodnictwa od chwili przejęcia Śląska przez Polskę. Ogrodnictwo śląskie w Polsce tylko zyskało.

Izba Rolnicza udzieliła 14 dyplomów i 13 listów pochwalnych. Po „Kofieniczu” Pokazu wszystkie eksponaty zostaną przesłane na Wystawę Pomologiczną w Warszawie.

przez koła przedstawił krótko ogrom nieszcześcia, jaki spadł na tamtejszą ludność, wyrażając równocześnie, że nie powinno być nikogo, koby nie spieszył z pomocą nieszczęśliwym ofiarom powodzi. Zebrani postanowili rozpocząć akcję zbiórki, aby możliwie największą pomoc usłużyć tym, którzy dla Śląska kilkakrotnie spisywali z pomocą.

(P) Z Goczałkowic. Rada uroczystość odbyła się w ubiegłą sobotę w tutelnej parafii, mianowicie ochrzony został, a w niedzielę przystąpił do Pierwszej Komunii św. Brunon Kierchacz, 15, wydalony za Strasburga (Niemiec) za to, że ojciec jego jest Polakiem, a matka Niemką. Również i rodzice jego wydaleny zostali ze Strasburga. Brunonem Kierchaczem zajął się p. Karuga, który przyjął go do domu swego i uczył go polskiego języka. Chrzestnymi rodzicami byli państwo Karukowie. Uroczystość miała bardzo podniosły charakter, to też na długo pozostanie w pamięci uczestników, a przyczynił się do tego miejscowy ks. proboszcz.

(P) Wycieczka naukowa. Młodzież wyższych klas gimnazjum państw. w Pszczynie odbyła, pod nadzorem nauczycielstwa, wycieczkę naukową do Krakowa, aby się zapoznać z zabytkami naszej przeszłości.

(P) Targ na konie i bydło w Mikołowie. Następný targ na konie i bydło odbędzie się w Mikołowie w środę, dnia 5. bm.

Z Tarnobrzeskiego.

(T) Akcja pomocy dla powodzi w Małopolsce Wschodniej. W dn. 15 września rb. odbyło się w Starem Cechle zebranie obywatelskie, zwołane z inicjatywy naczelnika Urzędu okręgowego p. Lelonka, celem utworzenia komitetu okręgowego niesienia pomocy dotkniętym powodzią w Małopolsce Wschodniej. W skład tego komitetu weszli: nac. Urzędu okręgowego p. Lelonk — prezes, oraz pp. Wiczeck, Kubik i Hadda. Na „epnie uchwalono przeprowadzić zbiórke pieniężną przez sporządzenie list, które zostaną przesłane poszczególnym urzędom, przedsiębiorstwom i osobom prywatnym. W szkołach odbędą się pozadanki na temat „Wiek, jakie ponieśli nasi rodacy podczas powodzi w Małopolsce Wschodniej.

(T) Z życia inwalidów pracy w Tarnobrzeskich Górach. W tych dniach p. dr. Krawiecki z Katowic wygłosił na zebraniu członków Związku inwalidów górniczych i hutniczych w Tarn. Górach referat oświatowy, przyjęty bardzo gorąco przez obecnych. Na zebraniu tem omówiono następnie sprawę podatków odnośnie do pensji inwalidów i domagano się, aby zakład ubezpieczeń, jak i Spółka Bracka w Tarnobrzeskich Górach podwyższyły renty wypadkowe i inwalidzkie, stosownie do opłacanych składek i do kategorii, jaką inweldi uzyskał. Dalej, aby uznano dodatk na dzieci do 18 roku życia, jak również był zakład ubezpieczeń wypłacał wdowcom po niezakończonym 60 roku życia renty, bez względu na warunki, w jakich żyje. Poza tem wyrażono szereg innych życzeń, ogłoszonych przez nas na podobnych zebraniach w innych miejscowościach, a znanych Instytucjom ubezpieczeniowym z memorjalnym, wnoszonych do dyrekcyi tych instytucji.

(T) Odczyt o chorobach zakaźnych u dzieci. W niedzielę, 2 bm. odbędzie się w Radzionkowie, w miejsc. klasztorze wykład dr. Witmana z przeobrazami na temat: „O chorobach zakaźnych wieku dziecięcego z uwzględnieniem paraliżu kończyn u dzieci, obecnie panującego w Niemczech. Wstęp na wykład bezpłatny.

(T) Z okazji 650-letniej rocznicy istnienia gminy Orzech, pow. tarnobrzeskiego, która obchodziła uroczystość wymieniona gmina w dniu 18 września br. — Wydział okręgowy uchwalil zwołać te gminę od pokrywania kosztów utrzymania Urzędu okręgowego na przeciąg jednego kwartału, z tem zastrzeżeniem, że kwota ta zostanie przeznaczona na doraźną pomoc dla bezwzględnie ubożni ludności i krzewicieli idei kościoła katolickiego.

(T) Pokłosie „Tygodnia Rolniczego” w Swierkłańcu. Rada gminna w Swierkłańcu uchwalila na rzecz L. O. P. P. złotych 100. Poza tem na wniosek nac. gminy p. Lelonka, gen. dyr. ks. Donnersmarka w Swierkłańcu przekazała na ten cel zł. 300. Ofiarodawcom „Bóg zapłać”!

Z Gieszyńskiego.

(C) Popieranie reneżatów. W Cieszynie zamianowano instruktorem krajeństwa w dokształcającej szkole przemysłowej niejakiego Johana Adama, który jest majtrem krawiectwa w Krak. Zakładzie wychowawczym w Cieszynie. Można wyrobić sobie poglad na fakt i jak'e mamy filary polskości, jeżeli człowieka tej miary co majster John Adamik, gdyż tak się podpisuje i tabliczkę na drzwiach mieszkania w tych słowach umieścił, jest popierany przez czynników,

które te posadę mu nadały — a czynnikami te wiedzą dobrze, że w Cieszyźnie są biedni majstrów krawców z wykształceniem fachowem, lepszym jak Johan Adamik — i nadanie jednemu z tych tej posady, byłby ratunkiem z nędzy. Johan Adamik pobiera pensję IX. rangi w Kral. Zakł. wych. a jeszcze dodaje się mu posada instruktora dobrej platiny; pozmie — za to, co wyprawił w czasie plebiscytu przeciw Polsce. — Zna jego doświadczenia, że to dzieci będzie musiał posyłać do szkoły polskiej, na tę wieść, darta sobie włosy z głowy, mówiąc, że szkoły polskie nie są w możności, dać tej dzieciom należytego wykształcenia.

(C) Wydział „Partii Pracy” zawiadamia członków, że posiedzenia wydziału odbywały się w każdą sobotę wieczorem o godzinie 7 w lokalu Strzelca w Domu Narodowym.

(C) Czyja żużla? W Dyr. Pol. w Bielsku znajduje się do odebrania nalezioną spodnie piekarskie, które można odebrać w godzinach urzędowych.

Z czeskiego Śląska.

(X) Przed wyborami gminnymi. Czeszy socjaliści chcą konieczności socjalistów polskich wpchnąć do „jedynolitego frontu socjalistycznego”. W tym celu zwołali oni do Czeskiego Cieszyńska naradę czeskich, polskich i niemieckich socjalistów, aby osiągnąć zgodę na wystawienie wspólnej listy kandydatów do gminy. Oczywiście, że socjaliści czeszy chcieli zatrzymać prym i upiec swoją pieczę przy tym „wspólnym froncie”. Socjaliści polscy jednak nie dali się „nabić w butelkę” i opuścili obrady bez konkretnych wyników. Za to czeszy socjaliści wyniszczyli obecnie PPS-owców od szwiniarstwa.

— I we Fryszacie, Dąrkowie itd. socjaliści czeszy również chcieli wytworzyć „jedynolity front socjalistyczny”. Ale i tam się nie udało, bo PPS, idzie do wyborów samodzielnie, zaś listy łączące będzie z innymi stronnictwami polskimi.

— Niemniej pomyślowi jak socjaliści, są i katolicy czeszy, występujący u nas pod firmą „li-dowa strona”. I oni dążą do zaciągnięcia katolików polskich w swe sidła, werbując ich, np. w Zabłochu, Skrzeczoniu itd. na jednolitą listę katolicką. Lecz i katolicy polscy wiedzą, że mieliby ich jest w obzbie polskim i dlatego nie zwracają uwagi na kokietowanie czeskie.

(X) Zakazana agitacja. Wskutek wzmożonej agitacji podczas niedawnej agitacji szkolnej na zrywach hr. Larischa, wydał w tych dniach centralny dyrektor dr. Zaliżek zakaz utawiania na kaptanach jakiegokolwiek agitacji narodowej, faszystowskiej lub politycznej. Mamy nadzieję, że zakaz ten będzie respektowany podczas nadchodzących wyborów gminnych. (a)

(X) W dobrach hr. Larischa zatrudnionych jest po stronie polskiej 25 urzędników polskich 6 niemieckich (a żaden Czech), po stronie czeskiej zaś 263 Polaków, 190 Niemców, oraz 126 Czechów. Na czele sztabu urzędniczego stoi od roku 1925 dr. Zaliżek, który w ostatnich czasach wiele przyczynił się do zmiany dawnego stanu rzeczy, w którym uprawiano bezwzględna germanizację. Zarówno na polskim jak i na czeskim Śląsku uwzględniła się interesy danego państwa. (a)

POLACY!

Przy wyborach do Ogólnomijskiej Kasy Chorych w Katowicach głosujcie tylko

na listę Nr. 1

Zjednoczonych Polskich Związków.

Czy jesteś już członkiem
Ligi Obrony Powietrznej?

Życie sportowe.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 października 1927 r. zostanie dokonane poświęcenie stadionu sportowego w Król. Hucie.

Komisja Sportowa wobec tego, że czas nie czekał na swemi zdarzeniami, musiała zmienić pierwotnie ułożony program i dostosować go do nowych warunków; odpadł więc planiarz, pływak i pięściarz, a pozostał jedynie futbol i lekka atletyka, wraz z małym pokazem gier ruchowych. Część zawodów odbyła się w ubiegłą sobotę a na niedzielę obowiązują następujący program:

O godz. 13.30 zmierną się w zawodach lekkoatletycznych reprezentacyjną drużyną Górnego Śląska i Krakowa. Goście walczyć będą o nagrodę przedchodzącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., która w razie pięciokrotnego jej zdobycia — przejdzie na własność zwycięskiego okręgu.

W minutowym programie ze strony GOZŁA wezmą udział następujący zawodnicy w odnośnych konkurencjach: bieg 100 m.: Hadamik, Müller, Blitzer II.; bieg 200 m.: Hadamik, Szelliga, Rejek; bieg 400 m.: Rojek, Lebedzik, Loewer; bieg 800 m.: Ryba, Rojek, Rzepus; bieg 1500 m.: Ryba, Rzepus, Kocur; bieg 5000 m.: Kasprzik, Nowara; bieg przez płotki: Kisielński, Anderg, Gilewski; pchnięcie kula: Skiba, Kierot; rzut oszczepem: Kubisz, Turczyk; rzut dyskiem: Rogowski i Majorczyk; skok w dal: Zieliński, Loewe, Gilewski; skok wzwyż: Czaja, Brander, Wiśniewski; skok o tyczce: Kłapczyński i Gilewski; sztafeta 4X100 m.: Hadamik, Szelliga, Müller, Blitzer II.; sztafeta 4X400 m.: Rzepus, Rojek, Lebedzik, Loewe.

Pokazy gier ruchowych: Równocześnie ze skłami lekkoatletów na dużym boisku, rozegrane zostaną o godzinie 14.30 pokazowe zawody w palanta, zaś o godzinie 15.00 mecz w koszykówkę. O godz. 15.30 odbędzie się defilada wszystkich zawodników. Defiladę prowadzić będzie jako naczelnik wszystkich imprez sportowych w dniu poświęcenia, kierownik Ośrodka W. F. na Woi. Śląskiej, kapitan Uchacz. Porząd defilady: lekkoatlety GOZŁA, biorący udział w zawodach przy poświęceniu, drużyna piłkarska „Cracovii”, drużyna GZOPN, z przedstawicielami, drużyna palanta zawodnicze w czasie poświęcenia wraz z okręgowymi przedstawicielami, drużyna koszykówki, organizacje przysposobienia sportowego i kluby sportowe, ustawione według listy do zawodów pięcioboi występujących zawodników. — Mecz futbolowy: Po defiladzie, która kończy się podziwem, zakończył do godziny 16.00, rozegrane zostaną zawody piłkarskie między drużyną reprezentacyjną GZOPN, a drużyną „Cracovii”. Zawody te zakończą poświęcenie stadionu.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 3. października br.

Katowice-Załęże. Przedstawienie teatralne Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego odbędzie się o godz. 7 wcz. w sali p. Wiśniewskiego. Odegrana zostanie sztuka: „Zemsta Cyganki”.

Dnia 2 października 1927 r.

Katowice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się o godz. 5 po pol. w lokalu Strzechy Górniczej. Katowice. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego odbędzie się, jak następuje: oddziału młodzieży o godz. 18, a oddziału starszych o godz. 19, w lokalu Strzechy Górniczej.

Z życia towarzysztw.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚL.

Na wniosek grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. Gólawice wykluczono następujących członków za niezgodne postępowanie ze statutem: 1) Ziolkowski Antoni (nr. leg. 1813), 2) Szwajnoch Alojzy (nr. leg. 1816), 3) Szwajnoch Karol (nr. leg. 1824), 4) Saternus Mateusz (nr. leg. 1829).

Górny Śląsk na dwóch frontach.
na stadionie w Król. Hucie o godz. 16.00

Górny Śląsk — „Cracovia” Kraków.

Reprezentacja piłkarska Górnego Śląska rozegrała pierwszy mecz z drużyną klubową a mianowicie z technicznie najlepszą drużyną Polski — krakowską „Cracovią”. Mecz powyższy będzie miał cel propagandowy, to też reprezentanci Śląscy muszą wygrać z siebie maksimum wysiłku, by godnie reprezentować polski sport piłkarski Górnego Śląska.

Kapitan związkowy p. Budnol wyznaczył następujących graczy do reprezentacji: Spałek (Pogoń), Gerlitz, Kamieniecki (oba Pogoń), Duży (Słowian), Pielorz (K. S. 06 Katowice), Pazurek II (Pogoń), Pazurek I (Pogoń), Duda (A. K. S.), Zug (Naprzód), Mikisz (A. K. S.), Wrósz (K. S. 06 Katowice).

„Cracovia” zjeżdża w swym najlepszym składzie, co daje rekłmnie, że zawody będą interesujące, tembardziej, że ofiarność ambicja naszych repów zmusi drużynę gości do wykazania całkowitej swej umiejętności i walorów, potrzebnych do zwycięstwa.

Walka będzie więc zacięta i twarda; miejmy jednak nadzieję, że nie wykończy ona za granicę przyzwoitości.

PIŁKA NOŻNA W D. 2. PAŹDZ.

Górny Śląsk — Wrocław.

Wczoraj o godz. 15 wyjechała z Katowic do Wrocławia reprezentacyjna drużyna Górnego Śląska, gdzie stoczysz międzynarodowe zawody z reprezentacją Niemiec południowo-wschodnich.

Dotąd — poza jednym zwycięstwem — ponieśliśmy same porażki, i ten mecz — zdaje się — zakończy się naszą przegraną, bowiem skład naszej reprezentacji nie jest najlepszy i zestawiony został na kolanie.

Polski sport piłkarski we Wrocławiu reprezentować będą:

Kisielński (P. K. S.), Grossmann (K. S. 06 Katowice), Krol (Orzel), Hlond (Z. P. Sp.), Lubina (Pogoń), Dębski (Z. P. Sp.), Kaluza (P. K. S.), Górecki (Pogoń), Hermann (Pogoń), Kociński (Pogoń), Janeczka (A. K. S.).

Warszawa.

Legia Warszawa — I. F. C. Katowice.

Kraków.

Polonia Warszawa — Wisła Kraków.

Łódź.

Turys Łódź — Jutrzenka Kraków.

Lwów.

Hasmona Lwów — Pogoń Lwów.

Poznań.

Warta Poznań — T. K. S. Toruń.

Baczność Powstańcy Związku Powstańców Śląskich grupy Siemianowice.

Komunikuję, że akcja powzięta przeciw p. Krawczykowski, celem odebrania mu przedmiotów należących do Związku Powst. Śl. i grupy, nie ma żadnej łączności z resztą członków Zarządu gr., albowiem nie można na to pozwolić, żeby p. Krawczyk ukrywał lub wzbierał się wydać majątek gr., do którego p. Krawczyk — po zawieszeniu — absolutnie nie ma prawa, gdyż pozbywając się praw związkowych, może li tylko zawiadować sówim majątkiem, lecz nie majątkiem Z. Powst. Śl. Na komendanta kompanii siemianowickiej zamianowałem p. Ziętkę Stanisława z Siemianowic, któremu należy w pracy pomagać i wykonywać jego rozkazy.

Za Zarząd Powiatowy:

(—) Kula.

Odpowiedzi redakcji.

Adwokat dr. Guttenberg w Bielsku. Nadesłane sprostowanie nie odpowiada przepisom prawnym i rzeczywistości.

LAMIGŁÓWKA LICZBOWA.

1 2 3 2 1 4 5 1 6 6 7 8 9 3 10-
11 5 1 7 12 10 5 1 7 13 6 7 14 2 9
15 2 6 16 8 4 17
18 19 15 20 9 8 19 3 7 18 8 10-
21 15 17 1 4 13 10 16 15 14 19-
15 2 4 22 23 9 2 16 8 4 17.

Przy dobrem rozwiązaniu liczby powyższe utworzą wyjątek z „Pana Ta-deusza” — Mickiewicz.

Klucz do rozwiązania:

6 9 8 20 19 przyrząd sportowy
15 4 17 8 4 20 9 8 2 funkcja biurowa
3 7 18 drzewo
22 21 1 5 2 4 6 1 9 czynność żołnierzy
11 5 1 4 8 6 1 15 17 10 inaczej rzy-sko
12 9 6 tytuł
23 10 13 1 14 9 grób.

DZIAŁ ŻAGADEK „Polski Zachodni”

Kupon Nr. 31

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr. 216 (kupon nr. 29)

a	n	t	e	n	a	k	r	a	k	ó	w
n	o	r	d	i	n	i					
g	b	u	r	g	u	n	d	j	a	o	
o	n	a	b	o	r	e	s				
r	k	b	i	g	o	s	a	n			
a		a		a		a					
s	t	a	i		m	u	z	a			
t		e									
u	b	t	u	m	a	n	k	u			
k	i	u	r								
r	h	i	e	r	o	g	i	f	i		
i	a										
b	a	k	a	i	c	e	t	i	o	n	

Program radiowy

NA NIEDZIELĘ, DNIA 2. PAŹDZIERNIKA.

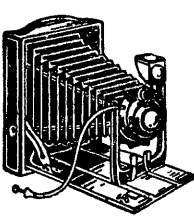
Programy polskie. Warszawa, fala 114
Godz. 12.00 — kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., sygnał czasu, 12.15 — transmisja koncertu z Filharmonii Warsz., poświęcony Fr. Chopinowi, 14.10 — odczyt p. t. „O późnych siwach”, 14.35 — odczyt p. t. „Ródzina ryb w młach stawach”, 15.15 — koncert, 18.30 — transmisja z Krakowa, 18.45 — odczyt p. t. „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu”, 19.10 — odczyt p. t. „Ziemia ojczyzna”, 20.30 — koncert; wykonawcy: orkiestra P. R.; utwory: Mozarta, Beethovena, Brahmsa i in., 22.00 — sygnał czasu, kom. P. A. T., kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. policji, 22.30 — muzyka taneczna. Kraków, fala 422. Godz. 12.00 — kom. lotniczo-meteorologiczny i sygnał czasu z Warsz., 12.15 — transmisja z Warszawy, 22.30 — kom. sportowy, 20.30 — koncert, 22.00 — transmisja z Warszawy, 22.30 — koncert. Poznań, fala 280.4. Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z katedry, 15.15 — transmisja z Warszawy, 18.30 — transmisja z Krakowa, 19.10 — odczyt p. t. „Steniewicz, jako artysta”, 20.30 — koncert; w programie Mozart, Mendelssohn, Moniuszko i in., 22.20 — muzyka taneczna.

Opery i operetki.

Rzym, fala 449. Godz. 21.10 — „Dziwczyna z Zachodu”, opera Pucciniego. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 20.05 — „Biedny Jonathan”, operetka Milllockera.

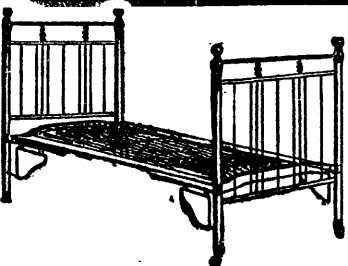
Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2.

WYK
Optyk Dyplom.
Katowice
ul. św. Jana 13



Aparaty
fotograficzne
i wszelkie
przybory

Łóżka metalowe
wózki dziecięce
jak również matera-
ty meble wszelkiego
rodzaju w wielkiej
wyborze. 147
Ceny przystępne.
H. FRÖHLIC!
Król. Rota, ul. Wolności 49
W sobotę zamknięto.



Górnosi. Fabryka farb

Sp. z ogr. odp.

Katowice - Ligota G. SL

LITOPON

Zinksulfidweiss

Najlepsza biała farba olejna pokostowa, przysysająca trwałością i białością wszelkie inne białe farby

W wszelkich zastosowaniach, również w malowaniu :: :: światłotwale. :: ::

Specjalne gatunki dla fabryk gum, linoleum, cerat oraz fabryk lakierów

Najstarsza i najlepsza marka polska

Informacja o białej kryształowej Litopon (Zinksulfidweiss).

Litopon jest związkami siarczanu cynku ZnS i siarczanu baru BaSO₄. Jest to farba sucha o śnieżnej białości, znakomicie kryjąca, nadająca się doskonale zarówno do farb olejnych i pokostowych, jak i do lakierów malowniczych i spirytusowych. Litopon zużywa znacznie mniej oleju niż inne farby, a kryje mimo to znakomicie i bezwarunkowo lepiej, niż n. p. białe cynkowe.

SZARAK METALOWY

jasny i czysty

KWAS SOLNY 1922 Be

w cysternach i balonach

SÓL SALKAMKOWA

szarego-biała

SÓL GLAUBER'SKA

kalcyonowana

LUG CHLORKU CYNKU

(Zinkchloridslauge)

do impregnacji podkładów kolejowych.

Oferujemy i wzywać się odwrotnie.

Przedstawiciele:

na Poznańskie i Pomorze:

W. Czepczyński, Bydgoszcz, Zaczęło 2;

na wojew. Łódzkie:

Ign. St. Grossberg, Łódź, Kilińskiego 89;

na pozostał. część Kongresówki:

J. Rosen, Biedzi, Kościuszki 34 i H. Rosen,

Warszawa, Marszałkowska 81;

na Małopolskę:

Dr. Romuald F. Rossberger, Kraków,

Lwowska 17.

Polecamy aparaty

do sztucznego wylegnięcia drobiu i dajemy **kurs bezpłatny**. Zgłoszenia przyjmuje Legja Inw. Wojsk. Polskich Dom Zohliera Katowice przy łagowisku, 1170



Baczność! — Baczność!

Najdobitniejszym dowodem

nadzwyczajnej jakości, dobroci w zestawieniu prawdziwej mieszanki

Mika

są tak liczne naśladownictwa.

Podobne onakowania i nazwiska są obliczone na obalamencie Szan. Gospodyni i nie dorównują w żadnym wypadku naszej zawsze dobrej i prawdziwej mieszance „Mika”.

Tylko mieszanka kawy pod nazwą

Mika

daje pełną gwarancję za odpowiednią ilość kawy i niedoścignione zestawienie dobrej kawy ziarnkowej i pierwszorzędnej kawy zbożowej.

Uważajcie we własnym interesie przy zakupie na nazwę mieszanki i żądajcie u kupca wyraźnie prawdziwą mieszankę

Mika

i odrzucajcie wam polecane mniej wartościowe naśladownictwa.

H. Szczeponek & Co. Katowice

Jedyni wytwórcy mieszanki kawy „Mika”.

Na Wystawie Gospodarczo-Społecznej w Katowicach wystawiamy wyroby nasze w głównej hali. 1522.



Szanowna Pani!

Proszę odwiedzić pawilon Kollontaya na wystawie gospodarczo-społecznej w parku Kościuszki w Katowicach. Przedstawiciel firmy Erik A. Kollontay, fabryka chemiczna, Katowice-Brynów, będzie miał zaszczyt wręczyć Szanownej Pani próbki płynnych ze swej dobroci wyrobów Kollontaya w oryginalnym pudelku zabawkowem.

Erich A. Kollontay :: Fabryka Chemiczna :: Katowice-Brynów.

Wincenty Hajduk, Mikołów

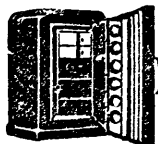
budowniczy :: szosa Gliwicka 12 1073
Telefon 116

Przedsiębiorstwo budowlane dla robót nad- i podziemnych oraz żelazno-betonowych, stolarnia z napędem elektrycznym i fabryka dachówek cementowych.

Specjalność: Budowle przemysłowe.

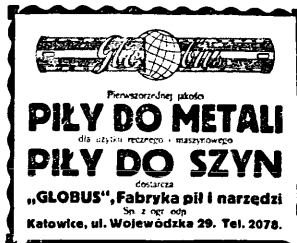
F. KALESSE

Katowice, ulica Plebiscytowa Nr. 8
Telefon Nr. 2061 1519



FABRYKA KAS PANCERNYCH

kilka odznaczeń. — Medal srebrny 1926



ZAKŁAD ZEGARMISTRZ - JUBILERSKI

171 **H. Mangiel**
Katowice, ulica Warszawska Nr. 51
Robota solidna — Ceny konkurencyjne
Wykonanie szybkie i rzetelne.

P. K. O.

Otwieracie konta czekowe,
Składacie oszczędności

w Pocztovej Kasie Oszczędności

Warszawa, ul. Jasna 9.

Oddziały w Katowicach, Krakowie i Poznaniu.

W obrocie czekowym P. K. O. ułatwia dokonywanie wpłat, wypłat i rozrachunków przez wszystkie urzędy pocztowe w Państwie. Wszystkie wpłaty, wypłaty kasowe oraz rozrachunki przelewowe między uczestnikami obrotu czekowego dokonywane są bezpłatnie. P. K. O. przyjmuje do inkasa wszystkie dokumenty weksle, frachty itp. W obrocie oszczędnościowym P. K. O. przyjmuje i wypłaca przez wszystkie urzędy pocztowe wkłady na książeczki oszczędnościowe. Wkłady oszczędnościowe oprocentowane są w stosunku 7% rocznie. PKO. udziela pożyczek pod zastaw papierów wartościowych. (Iombard).

1552

Józef Leuschner

Przedsiębiorstwo dla budowy podziemnych

Katowice, ul. Zielona 22

Telefon Nr. 742

Telefon Nr. 742

1537

Wykonywanie wszelkich robót drogowych, kanalizacyjnych oraz żwirowanie dróg. Specjalność: Brukowanie ulic syst. zalewania

Dodatek „Polski Zachodniej” poświęcony I. Ogólno-Krajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej.

Wystawa gospodarczo-spożywcza w Ilustracjach.

Przegląd polskiego przemysłu spożywczego w Katowicach.

Wywiad przedstawiciela „Polski Zachodniej” z prezesem Komitetu Wykonawczego Wystawy prof. Stefanem Rudzińskim.

Pragnąc zapoznać czytelników naszych ze znaczeniem i wynikami gospodarczymi Pierwszej Ogólno-Krajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach, zwróciliśmy się do prezesa Komitetu Wykonawczego Wystawy — prof. Stefana Rudzińskiego z prośbą o udzielenie nam informacji w powyższych sprawach. Prof. Rudziński nadzwyczaj chętnie i z wielką uprzejmością wyraził gotowość udzielenia wywiadu.

— Kto podjął inicjatywę urządzenia Wystawy w Katowicach i jakie były główne jej cele i zadania — zapytujemy prof. Rudzińskiego?

— Inicjatywę urządzenia Wystawy w Katowicach powzięła Polska Liga Gospodarcza, delegując do zorganizowania wystawy ze swego ramienia prof. Stefana Rudzińskiego, inż. Stanisława Orskiego i mecenasa S. Samborskiego. Celem wystawy było zapoznanie Górnośląska z produkcją Polski w branży artykułów spożywczych i gospodarczych. Wystawa miała do spełnienia zadanie gospodarcze i w związku z pięcioleciem przyłączenia Górnośląska do Polski i powinna być z jednej strony — apanaż ludności Górnośląska z produkcją Polski, a z drugiej strony zapoznać przemysłowców i kupców z potrzebami Górnośląska i jego przywyzczajami.

— Czy polskie sfery gospodarcze i produkcyjne rozumieli znaczenie wystawy?

— Polskie sfery gospodarcze zrozumiały intencje Polski i Ligi Gospodarczej, czego najlepszym dowodem jest liczny udział firm. Na Wystawie reprezentowanych jest około 200 firm, przyczem założenia 100 firm zostały odrzucone z powodu braku miejsca.

— Jakże dzielnicę Polski reprezentowane są na wystawie?

— Na wystawie reprezentowane są wszystkie dzielnice Polski, nie wyłączając nawet Kresów Wschodnich.

— Czy duże jest zainteresowanie wystawą wśród sfer gospodarczych ludności Śląska?

— Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże, czego najlepszym dowodem jest liczna frekwencja publiczności, która mimo niepewnej pogody przekroczyła liczbę 70.000, a z drugiej strony dziś nawet ześlazają się jeszcze wystawcy, którzy chcieliby wziąć udział w wystawie.

— Jakby zatem oceniał p. profesor ogólne pozytywne wyniki wystawy i czy spełniła ona swe zadanie?

— Oparając się na licznych rozmowach wnioskuję, że wystawa spełniła całkowicie swe zadanie i sukces jej moralny dla organizatorów jest całkowity. Ma się rozumieć, że następne wystawy winny rozbudować teren wystawowy i wtedy dopiero będzie można mówić o wszechstronnym przedstawieniu produkcji branży spożywczej i innych. Jestem pewien — dodaje prof. Rudziński, — że Magistrat m. Katowice, mając w swym gronie tak wytrawnego i oddanego sprawie rozbudowy wystawy p. inż. Sikorskiego, któremu w znacznej mierze należy przypisać doświadczenia do skutku, już na wiosnę przystąpi do budowy drugiej hali wystawowej.

— Polska Liga Gospodarcza zamierza zatem kontynuować w następnych latach akcję wystawową, zainicjowaną w r. b.?

— Polska Liga Gospodarcza spełniła swoje zadanie, zorganizowała i ośmieliła swą wystawę i dając tym samym impuls stworzenia w przyszłości górnosławskich targów. Proponujemy zorganizowanie pierwszych targów górnosławskich w r. 1930, kiedy tereny wystawowe be-



Chwila przemówienia dr. Szkudlarza, wicepr. m. Katowice na otwarciu Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach. Stoją: J. E. ks. biskup Arka-dusz Lisiecki (1), P. Wojewoda dr. M. Grażyński (2), Marszałek Sejmiku Śląskiego Wolny (3).

Poglądowa przechadzka po wystawie.

Teren wystawy. — Charakter budowli. — Rodzaje eksponatów. — Dobre horoskopy na przyszłość.

(r.) Powiedziano sobie parę miesięcy temu: robimy w Katowicach wystawę i zrobiono. Zwrócono się do Magistratu o place pod halę wystawową i kiosk — i Magistrat wybrał tereny położone w niedalekiej odległości od miasta, w stronie południowej. Wybrał dobrze, gdyż z jednej strony przylegały one do parku Kościuski — co podnosi niezwykle urok samej wystawy jako miejsca do pewnego stopnia rozrywkowego, a z drugiej strony tereny wystawowe sąsiadują z obszernymi placami dzierzawionymi przez Magistrat od dyrekcji zakładów Hohenlohego na okres lat 20, co pozwoli zarządowi miasta — w przyszłości — na rozszerzenie terenu wystawowego.

Po wyborze miejsca pod wystawę zakrzatniono się żywo około budowy hal wystawowej i kiosków, gdyż czas nam nie należało przedtem falisty teren o powierzchni przeszło 6 ha doprowadzić do stanu używalności. Nie taś dźwigną że praca była gorączkowa, 10-cio godzinna, prowadzona z dużym nakładem ludzi i energii. Wystawcy wskazywać że przy budowie hali pracowało 30 cieśli przez okres 6-ciu tygodni (po 10 godzin dziennie) i przy użyciu pomocniczych maszyn elektrycznych.

Projekt hali, będącej wyrazem ostatnich prądów nurtujących w architekturze, a to przystosowanie budowli do potrzeb i użytku — działa na widza nie obojętnie, a brylowatością formy i racjonalnością w ujęciu problemu budowy. Projekt hali, jak i dwóch innych budynków wystawowych a to kiosk browaru w Tychach i kiosk browaru Sercarza w Bedzinie — opracowali radca budownictwa miejskiego dypl. inż. arch. p. L. Sikorski i arch. miejski p. W. Szwarzenberg-Czerny. Hala zajm. 2240 m. kw. powierzchni zabudowanej, o wymiarach 70 m. długości, 32 szerokości i 15 m. maksymalnej wysokości. Wykonana całkowicie

z drewna na fundamentach żelazo-betonowych, dziś służy wystawcom polskim jako miejsce — klamy dla ich wywołów a w razie potrzeby równie dobrze może służyć magazynowi czy innym celom, które normalnie odbywają się na wolnym powietrzu. W czasie mroku wielkie hale wystawowe oświetlają lampy o sile 32.000 świec.

W pobliżu wielkiej hali wystawowej rozsiadły się po trzech jej stronach kioski co poważniejszych w kraju firm, — wśród których oryginalnością oświetlenia wybiła się na pierwszy plan kiosk browaru w Tychach. Inne kioski są również efektowne i zwracają na siebie uwagę już to jaskrawymi barwami, już to niezwykłej wielkości literami napisów reklamowych. Wystawcy, którzy w większości wypadków w własnym zakresie przeprowadzali budowę kiosków — zdobywali się na pomysły niecodzienne, mające osłabić konkurenta a jednocześnie skupić uwagę zwiedzającego na ich wyrobach.

Niektóre z kiosków toną w powodzi zieleni i kwieciami, jak np. kiosk fabryki li-kierów hr. Alfreda Potockiego z Łańcuta lub okolone są werandą, przybraną w ornatyżeryjne rośliny.

W głównej hali wystawowej — jak i w kioskach — reprezentowanych jest około 200 krajowych firm. Ziołowi twierdzą, że nad wystawionymi produktami o charakterze gospodarczo-spożywczym, dominują runki. Na pozór mogłoby się to wydawać śluzem, a w rzeczywistości — to pośród 200 wystawców zaledwie około 15 reprezentuje napoje wysokowe. To jeszcze tak źle nie jest. Drugi zarzut co do chaosu panującego na wystawie jest słuszny. Ale na to trudno poradzić, bo stoiska są różnych rozmiarów, droższe i tańsze, a wystawcy mieli prawo do wyboru miejsca. Jednakże w przyszłości należałoby pomyśleć o tym defekcie i usunąć go, aby zwiedzający mieli możliwość łatwiejszego orientowania się w poszczególnych działach gospodarki reprezentowanej na wystawie i z łatwością określić, którzy z tych działów dominują.

Jakkolwiek większość wystawców rekrutuje się z obrębu województwa śląskiego, to jednakże duży procent wystawców przybyło z miast: Warszawa, Gdańsk, Żywiec, Łowicz (ślizne klimy),

Nowy wynalazek w dziedzinie gaszenia pożarów.

Wiedeń. (tel. wł.) Niedawno temu odbyła się tutaj w obecności przedstawicieli władz, przemysłu i prasy sensacyjna próba gaszenia pożaru zapomocą świeżo skonstruowanego wynalazku. Na polach pod Wiedniem podpalono wielki tank benzynowy, który w kilku minutach stanął w płomieniach. Olbrzymie słupy dymu zasłoniły horyzont, wytwarzając tak silne gorąco, że obecni musieli cofnąć się o kilka kroków w tył.

W chwili, kiedy pożar doszedł do punktu kulminacyjnego, puszczono w ruch nowy aparat, który w przeciągu 20-tu sekund ogień ugasił. Tajemnica wynalazku polega na wyrzucaniu z wielką siłą bezwodnika węglowego w formie śniegu o temperaturze poniżej 75° C, który rozrzucając tlen w powietrzu, przechodzi natychmiast ze stanu stałego w stan gazowy i gasi tem samem bezzwłocznie ogień, chociażby największy.

Aparat ten, zwany „Polar — Total”, został opatentowany we wszystkich krajach kulturalnych, a obecnie jest w toku akcja, mająca na celu założenia fabryki takich aparatów także w Polsce, a to celem zupełnego uniemożliwienia się od importu z zagranicy, tem bardziej, że w kraju posiadamy wszelkie, potrzebne do tej fabrykacji surowce, zarówno metalowe jak też i chemiczne.

Przy próbie powyższej był również obecny referent handlowy tut. Poselstwa Polskiego p. Kensul Neuman, ze względu na wielkie znaczenie tego wynalazku dla naszego kraju.

Lwów, Łódź, Sosnowiec, Bedzin, Włocławek, Pragę czeską (sprzety kuchenne), Toruń, Tarnopol, Gniezno, Kraków, Kruszwica, Ożarów pod Warszawą, Łódź, Wieszna (koło Lwowa) i Wągrowiec w Poznańskim. Widzimy więc z tego, że wystawa naprawdę posiada charakter krajowy, a nie brak i wystawców z poza granic Państwa np. z Pragi Czeskiej, jak również eksponatów firm Perlow W. et Fils (herbata), mającej swe składy w Moskwie i Gdańsku.

Reprezentowane są przez wystawców następujące branże: młyny, przemysł spirytusowy, winn, browary, słodownie i suszarnie chmielu, dział spożywczo-kolonialny, środki odżywcze, przemysł cukierniczy, mleczarstwo, jalczarstwo i produkty nabiałowe, fabryki lodu sztucznego, farb, wód mineralnych i gazowych, rybostwo i handel rybami, warzywnictwo, owocnictwo i przetwórstwo owocowe, przemysł i handel mięsny, gazownictwo i elektryczność, maszyn i instalacje w przemysle spożywczym, naczyń kuchennych, bielizna stołowa, zastawy stołowe, meblowanie sali jadalnych, restauracji, kawiarni itp., zdobnictwo i urządzenie sal jadalnych, restauracyjnych (dekoracje, kwiaty itp.), dział gastronomiczno-kulinarny, oraz bogaty dział specjalnych urządzeń transportowych dla artykułów spożywczych i ich opakowania.

Sama wystawa cieszy się dużym powodzeniem o czym świadczą, że zwiedzających nie brak i w dniu niepogody. Liczba tych, którzy dotąd wystawę zwiedzili oblicza się w przybliżeniu na 50 tysięcy osób. Specjalnie tłoczno było na wystawie w niedzielę 25 września, a nie inaczej zapowiada się i niedziela 2 października, tem więcej, że w godzinach popołudniowych wystawę zwiedza Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

To powodzenie wystawy zachęca inicjatorów jej do przeprowadzenia szeregu nowych wystaw. Wysiłek jest również projekt, aby raz do roku odbywały się w Katowicach Targi Śląskie które mają zapewnić powodzenie, gdyż w dziedzinie bud. maszyn — o czym świadczy obecna wystawa — nie tylko przez ludność Województwa Śląskiego, ale i przez ludność Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego, jak również przez ludność Śląska Opolskiego.

Zamiarom tym można tylko przyklasnąć. Tak więc do rzędu miast w Polsce, w których odbywają się doroczne wystawy przybyłyby i Katowice.

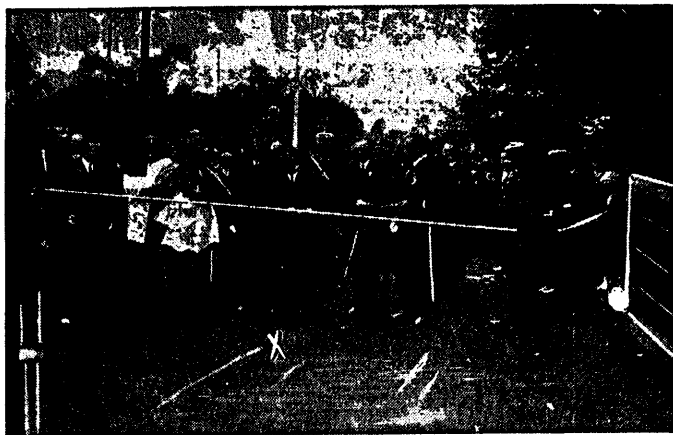
Propaganda Czynu.

Przez czyn do gospodarczego zespolenia
Górnego Śląska z Macierzą.

Można już dziś bez przesady powiedzieć, że kończąca się właśnie Wystawa Gospodarczo-Spożywcza w Katowicach była w życiu Katowic wydarzeniem niezwykłym. A była nim nie tylko dlatego, że w szarym powszedniej codzienności naszego miasta, wniosła trochę barw, światła i ruchu, lecz przede wszystkim dlatego, że dała powód do rozlicznych refleksji i do krytyki, będącej zawsze i wszędzie ożywczym źródłem rozwoju i postępu. Nie idzie tu o krytykę samej wystawy, jej inicjatorów i jej metod, choć niewątpliwie i do tego byłoby dość powodów, lecz o krytyczne refleksje, jakie się w związku z wystawą na temat rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i jego zespolenia z systemem gospodarczym państwa polskiego nasuwają.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że Górny Śląsk ma w życiu gospodarczym Polski swoją specjalną fiziozomię, inną niż pozostałe dzielnice państwa, że tu życie gospodarcze bije o wiele wyższym i silniejszym tętnem, niż gdzieś indziej u nas, że tu tworzą się największe wartości materialne, że stąd idą impulsy do wznoszenia się lub spadku naszej ogólnogospodarczej koniunktury, że od wzrostu lub zmniejszenia się produkcji górnośląskiej zależy kształtowanie się naszego bilansu handlowego i płatniczego i że stąd wychodzą najważniejsze nici, łączące nas z rynkami światowymi i z kręgiem międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Niezależnie od tej wybitnej roli, jaką odgrywa Górny Śląsk w naszej subiektywnej ocenie jego wartości gospodarczej, jest on równocześnie dla zagranicy najlepszym i najbardziej czułym barometrem sytuacji gospodarczej całego państwa. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że mimo wszystko jesteśmy ciągle jeszcze dla zagranicy i to nie tylko dla szerokiego mas, lecz nawet dla jej centralnych ognisk przemysłowo-handlowych i finansowych „ziemią nieznaną”, oglądaną z bardzo odległej perspektywy, a i to najczęściej w świetle niezwykłej lub nawet wręcz niepropagandy. Jedynym zaś może obiektem, który w naszym życiu państwowo-gospodarczym ma treść i formę zrozumiałą i dostępną dla bezpośredniej obserwacji zagranicznego ekonomisty i według którego tenże z konieczności, nie rozumiejąc innych niedostępnych mu już treści i form przejawów naszego życia gospodarczego, ocenia każdorazowo przebieg i stan koniunktury gospodarczej w całym pa-



Pan Wojewoda dr. M. Grażyński (x) dokonuje otwarcia Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach przez symboliczne przecięcie wstęgi.

stwie, jest właśnie Górny Śląsk ze swoim zupełnie do form zachodnio-europejskich przystosowanym ustrojem gospodarczym.

Nie dziwnego, że w tych warunkach cyfry produkcyjne przemysłu górnośląskiego, stan zatrudnienia zakładów, stan bezrobocia, obciążenia podatkowe i socjalne, poziom zarobków i drożyzny, siła konsumpcyjna ludności itd. są decydującym momentem w tworzeniu się sądów zagranicznych o sytuacji gospodarczej, o możliwości i możliwościach rozwojowych całego państwa. Byłoby to dla nas może nawet objawem pomysłnym, gdyby równocześnie wroga propagandę nie usiłowała — i często niestety ze skutkiem — wzbudzać w opinii zagranicznej przekonanie, że Górny Śląsk ze swoją wzrastającą od maja ub. roku produkcją i zamożnością, to tylko osamotniona wyspa na morzu beznadziejnej stagnacji i nierobstwa w pozostałych częściach państwa.

Ta sama propaganda usiłowała w czasie akcji plebiscytowej przechrzcić przylączy do Górnego Śląska do Polski argumentem, że przemysł górnośląski, stanowiący nawet na miarę zachodnio-europejską niezmiernie poważną pozycję kapitału i pracy, popaść musi pod rządami polskimi w zupełną ruinę. A gdy życie w ciągu 5 lat przynależności Górnego Śląska do Polski zadło kłam temu twierdzeniu i wykazało, że przemysł ten pod rządami polskimi nie tylko nie ginie, lecz przeciwnie, coraz lepiej i coraz pomyślniej się rozwija, stając równocześnie wobec takich możliwości rozwojowych, jakich nigdy mieć nie

mogł pod rządami niemieckimi, usiłuje ta sama propaganda przedstawić G. Śląsk jako element w ustroju gospodarczym państwa polskiego zupełnie obcy, który istnieje i rozwija się w zupełnym oderwaniu i separacji od ogólnopolskiego życia gospodarczego, i z ustrojem gospodarczym Polski nigdy się związać i nigdy zasymilować nie zdoła.

Nie trzeba długich wywodów, żeby wykazać, ile fałszu i obłudy jest w tem twierdzeniu. Wszak od chwili, gdy wywołana przez machnięciem dziesiątych Niemiec wolna celna zerwała ostatecznie nici, łączące jeszcze na mocy Konwencji Genewskiej Górny Śląsk z ustrojem gospodarczym Niemiec, cały przemysł Górny Śląska, zarówno ciężki jak i przetwórczy, dokonał zupełnego przestawienia na rynek polski, znajdując na nim ogromny rynek zbytu o wzrastającej nagle z dniem każdym w miarę poprawy sytuacji gospodarczej w całym państwie możliwości i zdolności konsumpcyjnej. Równocześnie zaś cały Górny Śląsk, w miarę, jak sam staje się największym i najważniejszym w Polsce producentem przemysłowym, staje się on również największym i najważniejszym konsumentem produktów rolnych i produktów anrowizacyjnych pozostałych dzielnic Polski, wywierając zarazem dzięki wysokiemu poziomowi swych potrzeb, niezwykle silny i dodatni wpływ na podniesienie i ulepszenie naszej produkcji rolnej i spożywczej.

W ten sposób wytwarza się między Górnym Śląskiem a resztą Polski stosunek wzajemnej i coraz silniejszej zależności i nawiązuje się coraz mocniejsza

siła gospodarczego współzycia, która jest najlepszym odparciem szerzonej przez wroga propagandy tezy o zupełnie odrębnym stanowisku Górnego Śląska w ustroju gospodarczym państwa polskiego i o jego rzekomym zupełnym odseparowaniu się od życia gospodarczego reszty Polski. Nie da się jednak zaprzeczyć, że mimo wszystko istnieje jeszcze pewne pozory tej rzekomej odrębności gospodarczej i istnieją jeszcze w pewnych kołach kupieckich na Górnym Śląsku tendencje w kierunku separowania się gospodarczego od reszty państwa, znajdujące swój wyraz w tęsknym wyzeczaniu na otwarcie naszej zachodniej granicy, celem ponownego nawiązania zerwanych przez wojnę celną stosunków handlowych z niemieckimi dostawcami i odbiorcami.

Jesteśmy wszyscy w Polsce szczerymi zwolennikami międzynarodowej współpracy gospodarczej i niemniej szczerze pragniemy nawiązania i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi naszymi sąsiadami, ale niezależnie od tego, czy i kiedy to nasze pragnienie spotka się z harmonijnym współdziałaniem po tamtej stronie granicy, musimy dążyć z całą energią do tego, by wszystkie realne możliwości rozwoju naszego przemysłu i rozszerzenia oraz zintensyfikowania stosunków handlowych między poszczególnymi dzielnicami kraju w całej pełni wykorzystać. W konsekwencji tego stanowiska wytyczymy naszymi wszystkimi siłami, by i te ostatnie pozory odrębności gospodarczej Górnego Śląska, przejawiające się w tradycyjnych symptomach dla rynków i źródeł niemieckich nawet i tam, gdzie one doskonale przez źródła i rynki polskie mogą być zastąpione, zupełnie zatrzeć, włączając coraz silniej Górny Śląsk zarówno jako producenta jak i jako konsumenta z odbiorcą i dostawcą z innych dzielnic Polski.

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną w utrzymywaniu się po dziś dzień tych pozorów odrębności gospodarczej Górnego Śląska jest nie tyle zła wola, ile brak dostatecznej sprawności organizacyjnej, która by ułatwiła wzajemne poznanie się i umożliwiła należyte wykorzystanie tych wszystkich możliwości produkcyjnych i konsumpcyjnych, jakie Górny Śląsk i inne dzielnice Polski wzajem dla siebie przedstawiają. Niemniej ważną przyczyną tego stanu rzeczy jest również pewna tradycyjna obojętność, szkodliwy konserwaryzm i brak inicjatywy i energii do poszukiwania i wykorzystania nowych dróg i metod handlowych. Do przezwyciężenia tych braków organizacyjnych i do przełamania tych psychicznych oporów nie wystarczy jednak, jak wykazało 5-letnie doświadczenie, żadna propaganda słowa,

Migawki.

Wystawa i na wystawie.
(Spostrzeżenia niezłotliwe.)

U bram wystawy tłok, jakiego dawno katowiczanie nie widzieli. Nikt się jednak nie cisnie i nie rozpycha lokalmi. Wszyscy spokojnie podchodzą do kas, niema awantur i nieporozumień — bo nikt się nie spieszy. (Oj, żeby tak przy kasach kolejowych!)

Straszny ryk rozdziera powietrze. Konie i kłociny stają dęba, strwożeni przechoǳnie pierzeją, dzieci płaczą. Co to? — każdy w strachu pyta. To jakieś firma, wystawiająca przrzady pożarnicze i sikawki w ten sposób daje znać o sobie za pomocą elektrycznej swireny automobilowej. Biedna ta firma dostala korzystne miejsce na terenie wystawy, bo tuż koło bramy wejściowej jednak na lewej stronie i nikt z wchoǳących nie zbacza tam, by objrzeć jej ekspozycję darząc „większym zaufaniem” pawilon browaru tychowskiego, stojący opodal. Tam za to rojno i gwarno, że czasem przecisnąć się nie można. Wogóle panowie wystawcy branży piwno-winno-wódzkiej nie mogą się użalać na brak interesów i frekwencji w swoich tymczasowo skleconych namiotach.

Inicjatorzy wystawy doirze ją zorganizowali i żaden z wystawców nie

może mieć pretensji, że został źle ulokowany. Licząc się bowiem z porą jesienią i częstymi ondami, umieścili licznych wystawców w pawilonie głównym pod dachem, jednak deszcz nie wiele sobie robiąc z tego zabezpieczenia bezczelnie lał strumieniami... często i gęsto na publiczność, która się przed nim schroniła. Fortepiany Fibigera i Dryzasa mogłyby też o em coś powiedzieć. Dobrze się też działo w tym czasie amatorom... pijanstwa. Deszcz leje, więc trudno się ruszyć z przyjemnego lokaliku browaru żywieckiego czy też „Gambinusa” a miast mieć wodę na głowie, leniej leć piwo w żołądek. Lało się go obficie w spragnione i niczem niezaspokojone gardła katowiczane i przybywcy i wystawcy i ci panowie z zarządu dzielnicy im sekundowali. (Pan s^rretarz umiłowal sobie kłos Kantorowicza, spijając „nastojke”.) Nie prowadzimy statystyki wypitych tam nanowój, jednak liczyby je można na hektolitry, bo su na w litrach zdawałaby się nieprawdopodobną.

Co kilka kroków snotyka się większe „uny ludzi swawolnie cisnących się do stoisk. Dlaczego? Bo tam publiczność ma zainteresowanie — bo tam dają! Co dają — obojętne, a jeśli dają — należy brać. Biorą więc ludziska a mydła, proszki mydlane, cukierki, czekoladki i inne rzeczy do jeżenia i do prania. Bo jeśli dają — należy brać. A ludziska się cieszą, bo dziś tak trudno o... darmochę. Słodczyce swoje rozdziałają dwie słodkie

fabryki. Nasza krajowa „Luba” i gdańska „Jasna głowa”, ale niestety tylko panom z wyraźnym zastrzeżeniem „dla dobrzych gospodyń”. — a tu biedaku widząc niewiasty zaiadające budwi i wale reitke polną woniejącym sosem obliżujesz się w najlenszym razie jeśli masz chęć „coś takiego” posmakować, nie wyndaj się nie innego, jak sobie taki trzeszacz przysmak zadysonować w domu. Czy to jest sprawiedliwość? A jeśli nie masz swojego domu? W obcym ci nie nie dadzą, bo nasza staropolska gościnność przeszła do historii i tylko o niej czasem czytamy w starych foliach. Nie bądzmy jednak pesymistami i pocieszmy się, że ona kiedyś wróci pod nasze strzechy i będzie dobrze jak za dawnych czasów. Na to przecież urządzamy wystawę gospodarczo-spożywcze abyśmy się mogli przekonać, na co nas stać w tej dziedzinie. Boć Polska jest państwem rolniczym państwem, które karmi sąsiadów, więc i nam powinien się ostać dostateczny kasek.

Wesoło jest na wystawie. Świetna orkiestra policyjna rżnie od ucha, a obcy, którzy poraz pierwszy do naszego miasta zagościli, zdziwili się, że policjanci tak dobrze grają.

Nikt nie może się uskarżać na głód. Kilkanaście firm rzeźniczych wystawiło swoje wyroby, które nęca oko i podniebienie. Nie brak więc amatorów popularnych pa^zwek, którzy beczceremonjal-

nie wtykają je palcami. — Identycznie test z pieczywem i ciastkami. Wypieki te na miejscu piekarnia, która rozłożyła swoją pracownię w pawilonie fabryki nieców piekarskich „Silesia”. A jak smakują świeże ciastka wprost z „fabryki”, łatwo się można przekonać.

„Muza” (ale która, to nie wiadomo), nie pozostała w tyle. W jednym z pawilonów, znajdujących się na krawcach terenu wystawowego znalazł pomieszczenie sympatyczn teatrzyk sferyczny. Przedstawienia są wcale udatne, urozmaicone śpiewami żyjących osób a widz ogląda je w wielkości karłów i mimowoli przenosi się w krainę dziecięcej baśni.

Wieleby jeszcze można pisać na ten temat spoznać, lecz, że wszystko ma swój koniec, tak i ja kończę swoje „migawki”, dając na faktyczne zakończenie jedną dobrą radę: „Czytelniku kochany! Jeśli chcesz pożytecznie spędzić czas — zwiódz wystawę a nie pozwóljesz. Zobaczysz, co nasz kraj wytwarza i czym możiesz dobrze zastąpić obce wyroby swojskimi, chroniąc nasz grosz od niepotrzebnego wywozu zagranicę. Wystawa naprawdę nie dale ci ogólnego przeglądu wytwórczości rodzimej, ale w tem, co zobaczysz, będziesz się mógł choć w drobnej części, zorientować.

Pozatem będziesz miał inną korzyść. Wyniesiesz cały stos próbek. A to wszystko za złotego.

Kix.

k którego treść ginie pod drzemającą taflą bezkrytycznej nieufności i upartego sceptycyzmu, lecz trzeba jedynie skutecznej, mierzącej wszystkie uprzedzenia i przesady — propagandy czynu.

I oto takim czynem jest niewątpliwie obecna Wystawa Gospodarczo-Spożywcza w Katowicach. Bez względu na to, co można zarzucić jej inicjatorom i ich talentowi organizacyjnemu, bez względu na wszystkie jej braki. Wystawa ta po raz pierwszy wykazała nacznie zwiedzającym ją wielotysięcznym rzeszom, a wśród nich zarówno kupiectwu jak i szerokim masom konsumentów, ile to jeszcze niewyżytkanych możliwości handlowych istnieje między Górnym Śląskiem a innymi dzielnicami Polski, ile możliwości do wzajemnej infiltracji i penetracji przemysłowej i handlowej, w jak licznych dziedzinach Górny Śląsk i pozostałe dzielnice Polski mogą sobie wzajemnie zastąpić poszukiwanych z trudem zagranicą dostawców i odbiorców i ile to jeszcze istnieje niepochwytanych przez nikogo nici, które Górny Śląsk z resztą Polski w jeden potężny samorodny organizm gospodarczy można zespolić.

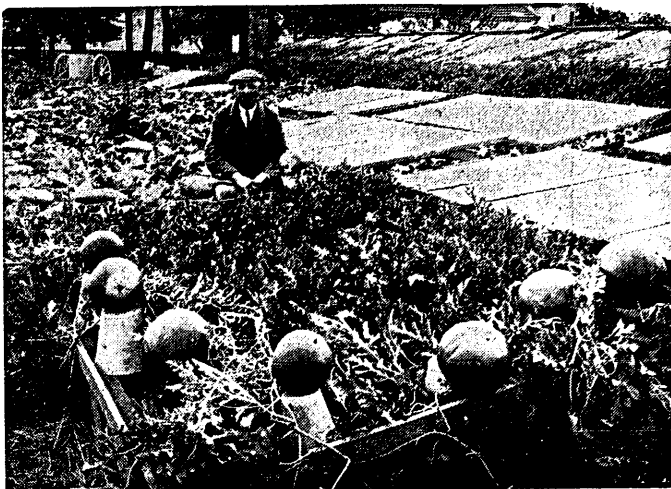
Na drodze do tego zespolenia, do całkowitej asymilacji gospodarczej Górnego Śląska z innymi dzielnicami, która leży nie tylko w ich wzajemnym interesie, lecz zarazem i w interesie całego państwa, chociażby ze względu na rolę barometra polskiej koniunktury gospodarczej, jaką dotąd Górny Śląsk w opinii zagranicznej odgrywa, jest kończąca się właśnie Wystawa Gospodarczo-Spożywcza pierwszym, chociaż bardzo jeszcze niedoskonałym, etapem, pierwszym krokiem na drodze propagandy Czynu.

A tylko Czynem można Górny Śląsk z resztą Polski skuć w jeden zdrowy, hartowany, wspólną żywą krwią tętniący organizm.

Dr. L. F.

Ogrodnictwo Śląskie na wystawie.

Na wystawie wystawiło swe okazy ogrodnictwo powiatowe pszczyńskie, stojące na bardzo wysokim fachowym poziomie. Wydział Powiatowy w Pszczynie utrzymuje w Starej Wsi ogrodnictwo, obejmujące około 20 ha terenu z następującymi działami: 1) szkółka



Wspaniałe okazy nawanow, wyhodowane w inspektach przez p. Gabryśia, którego widzimy na powyższej fotografii.

HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787

PAMIĘTAJ,

że tylko wówczas będzie
dobrze w Polsce,
gdy się wyzbydziesz nałogu

kupowania zagranicznych towarów.

Laternia morska na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej.



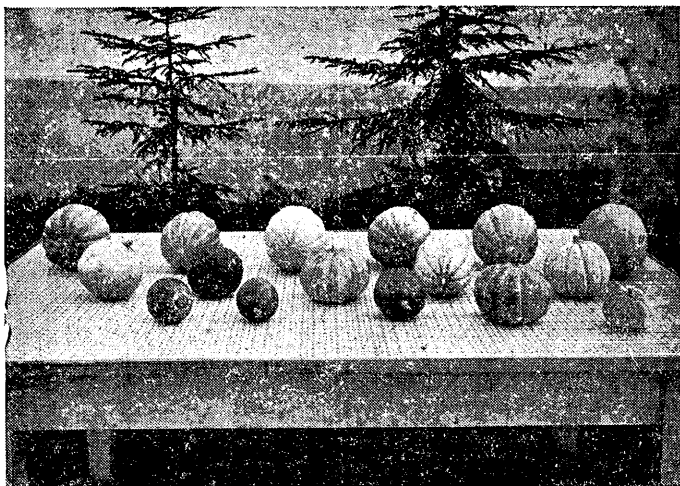
ufundowana przez Śląski Oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej w celach propagandowych, wybudowana przez kopalnię „Wujek” — Zakł. Hohenlohego, pod kierownictwem inż. Suszyńskiego.

Józef Hoffmann, Katowice

Tel. 977. ul. Powstańców 45 Tel. 977.
Zakład ogrodniczy - Ogrodnik-pejzażysta

Oferuję cebulki kwiatowe, Palmy, Araucarie i inne rośliny i kwiaty sezonowe. 1485

— Największy zakład ogrodniczy na miejscu. —



W 4-ch inspektach p. Gabryś wyhodował 230 sztuk melonów, których najładniejsze okazy uwidacznia powyższa fotografia.



Hodowla ogórków w ogrodnictwie pszczyńskim. Imponujących rozmiarów ogórki budzą na wystawie powszechną sensację.

Pomyślny stan finansów państwa.

Ograniczenia kontyngentów przywozowych i częściowa podwyżka opłat celnych odbiły się bardzo korzystnie na naszym handlu zagranicznym. Bilans handlowy Polski za miesiąc sierpień wykazał bowiem zmniejszenie się przywozu o 6.364.000 zł. w złocie, natomiast wzrost wywozu o 6.682.000 zł. w złocie. Deficyt bilansu handlowego za sierpień b. r. wynosi więc już zaledwie 15.959.000 zł. obiegowych, czyli 9.262.000 zł. w złocie, zmniejszył się więc w porównaniu z miesiącem lipcem o 13.016.000 zł. w złocie.

Zapas kruszcu i dewiz w Banku Polskim wzrósł w okresie od 1. 6. 1926 do 31. 8. 1927 ze 126 do 390 milionów złotych. W związku z tem nie zachodzi potrzeba (jak się wyraził ostatnio p. minister Skarbu wobec przedstawicieli prasy) korzystania z kredytu walutowego w wysokości 15 milionów dolarów, otwartego w Polsce przez banki amerykańskie tembardziej, że pomyślnie zbiory spowodują dalszą poprawę naszego bilansu handlowego, tak że już w najbliższym czasie wykaże on przypuszczalnie znowu saldo aktywne.



(K.) Nasza ilustracja przedstawia pociąg kurierski kursujący na linii Londyn-Edynburg, którego szybkość wynosi 87 km. na godzinę.

Pomimo wszystko uważa p. minister Czechowicz, że bez dopływu kapitałów obcych zdławastowana w czasie wojny Polska nie mogłaby dotrzymać kroku innym państwom i na polu konkurencji międzynarodowej mogłaby być łatwo

zdystansowana. Z tych właśnie względów rząd uważał zawsze za część składową swego programu gospodarczego wyrobienie dla kraju kredytu zagranicznego. W razie sfinalizowania amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej, co we-

dług wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w tym roku nastąpi, zostanie przeprowadzony następujący plan, uzgodniony już z finansistami amerykańskimi:

1) waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego; 2) wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milionów złotych i zastąpione w połowie banknotami Banku Polskiego a w połowie monetami srebrnymi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 milionów złotych; 3) kapitał zakładów Banku Polskiego zostanie powiększony o 50%, przyczem narazie rząd wstąpi w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wyprzedania ich; 4) 6% bilety skarbowe zostaną wykupione i wycofane z obiegu; 5) w Banku Polskim zostanie stworzona żelazna rezerwa skarbowa w wysokości 75 milionów złotych; 6) pozostała część pożyczki w kwocie 135 milionów złotych przeznaczona będzie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

Sytuacja walutowa osiągnęła ostatnio dalszą poprawę. Złoty wykazuje na giełdach zagranicznych tendencję mocną

Z działalności P. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego w Chorzowie.

W dniu, gdy zespoleni z ogółem ludności wiaty przybywającego na Śląsk naszego Najdosłojniejszego Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, nie od rzeczy byłoby przypomnieć choć w kilku słowach niespożyte zasługi Jego położone dla dobra i rozwoju Chorzowa.

Gdy po objęciu Śląska w roku 1922 przypadła nam w udziale wybudowana przez rząd niemiecki wielka fabryka związków azotowych, Niemcy chcąc utrudnić prowadzenie tego tak bardzo skomplikowanego przedsiębiorstwa, wycofali wszystkich swoich inżynierów, mistrzów, a częściowo i robotników, wywierając jednocześnie presję na dotychczasowych dostawców w kierunku zaniechania wszelkich stosunków z nowym zarządem fabryki.

Jeżeli jednocześnie weźmiemy pod uwagę, że przemysł azotowy w Polsce był dopiero w początkach swego rozwoju i nie był prawie inżynierów i techników obeznanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa tego rodzaju jakim był Chorzów, to zrozumiemy, jak kolosalne trudności musiał pokonać ówczesny Gen. Dyrektor p. prof. Mościcki. — Trudności te powiększył nadto fakt, iż do roku 1922 ziemie polskie na wschód od dawnej granicy niemieckiej azotniaku zupełnie nie znaly i nigdy go nie stosowały. Ogromna organizacja i produkcja wymagały bardzo znacznych środków obrotowych, które w ówczesnych stosunkach nie tak łatwo można było zdobyć. Wreszcie najdotkliwiej odczuwanym zlem było to, że nad fabryką chorzowską zawisła jakaś niewiara i przesąd, że skoro ona nie była rentowną za czasów niemieckich, nie może nią być w rękach administracji polskiej.

Należałoby więc nieomal równocześnie organizować zespół kierowniczy, przepojony wiarą

w powodzenie, organizować dostawę surowców i materiałów pomocniczych, przełamywać dotkliwe w wielu szczegółach bojkot ze strony dostawców niemieckich, strzec się prób sabotażu, należało równocześnie uruchamiać nowy, nieznany i niebezpieczny warsztat pracy, a zarazem badać i studiować każdy szczegół technicznej fabrykacji, korygować samą metodę produkcji, należało badać stopniowo każdy z elementów kosztów własnych i niezwłocznie z całą konsekwencją sprowadzać każdy z tych czynników do minimalnych granic.

Wszystkie te trudności, jakie się piętrzyły przed ówczesnym zarządem polskim mogły być rozwikłane tylko zawdzięczając ogromnej i wszechstronnej wiedzy p. Prof. Mościckiego.

Pod Jego to kierownictwem wyszkolili się całe zastępy inżynierów, którzy dziś nie tylko obejmują stanowiska w fabryce chorzowskiej, ale również opracowują i przygotowują plany do budowy nowej fabryki związków azotowych w Tarnowie.

Jemu również zawdzięcza Chorzów cały szereg udoskonalień technicznych, tak w dziale pieców karbidowych jak i też w systemie azotowania, które doprowadziły do poważnego obniżenia kosztów własnych, tak, że fabryka chorzowska, uznawana przez rząd niemiecki, a początkowo i przez rząd polski jako przedsiębiorstwo deficytowe, okazała się później instytucją nawet dobrze się rentującą.

Produkcja azotniaku, głównie stosowanego jako nawóz azotowy wzrastała z roku na rok, i tak:

1921 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.
adm. niem.			
74.300 ton	51.000 ton	84.000 ton	117.000 ton

Równocześnie pod kierownictwem p. prof. Mościckiego dokańczano budowy oddziałów chemicznych, w których rozkładając azotniak pod wpływem pary otrzymywano amoniak, przetwarzany następnie na kwas azotowy i azotan amonu. Była to pierwsza większa fabryka kwasu azotowego w Polsce, tak, że uruchomienie jej wpłynęło w wielkiej mierze na import, który z 3.026 ton w roku 1924 spadł na 1.919 ton w roku 1925, schodząc do zera w roku 1926. — Również i produkcja azotanu amonowego, zastępującego doskonale saletrę chilijską wpłynęła w znacznym stopniu na polepszenie bilansu handlowego.

Obok trudności, z jakimi walczyć musiano w oddziałach technicznych, wynikały — jak już wspominaliśmy wyżej — i kłopoty przy sprzedaży tych nowych nawozów azotowych. Trzeba było tak czasu jak i intensywnie pracy, by przekonać konserwatywnego z natury rolnika o korzyściach płynących dla niego ze stosowania azotniaku.

Ze praca ta nie była bezowocną, to świadczą najlepiej cyfry ilustrujące sprzedaż w ciągu ostatnich trzech lat:

1924 r.	1925 r.	1926 r.
32.740 ton	75.493 ton	97.389 ton

Z przytoczonych tych kilku uwag, skracających bardzo ogólnie wydajną pracę p. prof. Mościckiego, widzimy, jak w wielkiej mierze zawdzięczamy Mu uratowanie dla kraju tak ważnej placówki gospodarczej jaką jest Chorzów, który dziś dzięki swemu wysokiemu poziomowi tak pod względem technicznym, jak administracyjnym i organizacyjnym wzbudza uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą, roznosząc szeroko sławę Polskiego Imienia.

Wiadomości gospodarcze.

Kredyt zagraniczny.

Czy życiu gospodarczemu Polski potrzebny jest dopływ kapitałów zagranicznych?

Pytanie to, które stało się przedmiotem namiętnych i nas wymiany zdań, rozstrzygnięte zostało naogół w sensie twierdzący.

Zagadnieniem tem zajął się także w swem ostatnim oświadczeniu publicznym p. Minister Skarbu Czechowicz i ujął je naogół w sposób zupełnej trafny.

P. Minister Skarbu powiedział: „Nie ulega dla mnie wątpliwości, że przy skoordynowanym wysiłku Rządu i społeczeństwa potrafimy osiągnąć o własnych siłach odbudowę naszej produkcji do poziomu przedwojennego, i nawet ten poziom przekroczyć.”

I rzeczywiście, taka wiara w naszę zdolność produkcyjną, nawet w obecnych niepomysłnych pod względem kredytowym warunkach, wydaje się być uzasadnioną. Ale sedno sprawy tkwi gdzieś indziej. Pytanie zasadnicze należy sformułować w ten sposób: Czy bez dopływu kapitałów obcych możemy liczyć na takie tempo rozwoju naszego życia gospodarczego, któreby dorównało kroku innym państwom i pozwoliłoby nam zająć dostatecznie mocne stanowisko w międzynarodowym wysiłku pracy wytwórczej i w międzynarodowej walce konkurencyjnej na polu gospodarczym?”

Na tak postawione pytanie niepodobna już dać odpowiedzi twierdzącej, niepodobna nawet wyrazić przekonania, że to jest... niemożliwe.

I ten niesłychanie ważny moment całego zagadnienia ujął p. Minister Skarbu w następujących słowach: „Należy jednak liczyć się z tem, że świat w ostatnich czasach robi bardzo szybkie postępy, że bez dopływu kapitałów obcych — zniszczona w czasie wojny Polska, nie mogłaby dotrzymać kroku innym państwom i na polu konkurencyjnej międzynarodowej mogłaby być łatwo zdystansowana.”

I to jest bezwzględna prawda. Jeżeli chcemy nie tylko odrobić to, co zniszczyła wojna i pożar inflacja, ale odrobić ponadto to, co świat zrobił w ciągu ostatnich kilku lat powojennych w zakresie udoskonalenia technicznej produkcji i będących na jej usługach urządzeń życiowych, to musimy sobie powiedzieć, że dopływ, stały dopływ kapitałów zagranicznych jest dla Polski absolutną koniecznością.

Nie znaczy to oczywiście że dopływ ten jest pożądanym bez względu na warunki, w jakich odbywać się będzie. Nie! Warunki tego kredytu nie mogą być nadmierne uciążliwe, gdyż nie wykonalibyśmy tego zadania, jakie sobie nakładamy, ale na warunkach odpowiednich kredyt zagraniczny jest dla nas rzeczywiście niezbędny.

Td.

Przedłużenie umowy w sprawie zbytu produktów hutniczych.

Istniejąca między polskim przemysłem hutniczym, a przemysłem hutniczym Czechosłowacji, Austrii i Węgier umowa w sprawie wzajemnego rozdziału terytorjalnego rynków krajowych wygasa z dniem 31. grudnia br. W dniach 16 i 17 września toczyły się w Dreźnie rokowania między przedstawicielami zainteresowanych przemysłów w sprawie przedłużenia tej umowy, które uwięzione zostały pomyślnym rezultatem. Obowiązująca umowa została bez zmiany przedłużona na dalszy rok, to jest po dzień 31. grudnia 1928 roku. Przedłużenie tej umowy należy uważać jako znaczne ułatwienie dla rozpoczynających się w dniu 28. września br. w Luksemburgu rokowań o przystąpienie polskiego przemysłu do międzynarodowego kartelu stalowego. Sprawa podziału rynków bałkańskich między polskim przemysłem hutniczym a środkowo-europejskim kartelem żelaznym nie została zatwierdzona, wobec czego na rynkach tych zarówno przemysł hutniczy polski, jak i Czechosłowacji, Austrii i Węgier zachowują w dalszym ciągu wolną rękę.

Norweskie przedsiębiorstwo połowu śledzi poszukuje przedstawicieli na Polskę.

Jedną z poważnych norweskich firm, trudniącą się połowem i handlem śledzi niesłonecznych poszukuje w Polsce przedstawicieli.

W rachubę i pod uwagę mogłyby wejść tylko firmy solidne, dysponujące odpowiednimi urządzeniami i przedstawiające sobą gwarancję poważnej współpracy.

Event. reflektantów prosimy na nasz adres nadesłać zgłoszenia.

Związek Towarzystw Kupieckich
w Poznaniu, ul. Pocztowa 31.

Silny wzrost oszczędności w P. K. O.

Bezpośrednio po ferjach wakacyjnych, już w pierwszej połowie września br. dał się zauważyć nadszpiewany wzrost oszczędności w P. K. O. Na dzień 17. ubm. stan zwykłych wkładów oszczędnościowych wynosił 42.675.610 złotych, co w porównaniu ze stanem z dnia 31. sierpnia br. wykazuje wzrost o 1.370.291 złotych. Również wzrost znacznie w tym samym czasie stan wkładów premjowanych mianowicie o 59.269 zł. do 662.390 zł., co wskazuje, że kłuszkę oszczędnościowe premjowane coraz bardziej zyskują na popularności wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Uruchomienie oddziału Państwowego Banku Rolnego w Krakowie.

Jak nas informują, termin otwarcia Oddziału Banku Rolnego w Krakowie naznaczono na 15. października br. Oddział Banku mieścił się będzie we własnym gmachu, przy ulicy Szczepańskiego.

Nowa fabryka kabli telefonicznych.

Ukończenie budowy wielkiej fabryki kabli telefonicznych pod Krakowem nastąpi jeszcze w b. m. Fabryka ta wraz z świeżo odbudowaną po pożarze fabryką w Bydgoszczy oraz dwiema mniejszymi fabrykami w Warszawie i w Będzinie wystarczą w zupełności na całkowite pokrycie zapotrzebowania rynku polskiego w tej dziedzinie produkcji.

Ruch statków w porcie gdyńskim i gdańskim.

Rozwój Gdyni, jako portu, postępuje bardzo szybko naprzód, o czym świadczy stale i niepomierne wzrastający ruch statków. Rekordowym miesiącem w ruchu okrętowym Gdyni był miesiąc lipiec. W miesiącu tym przybyło do Gdyni 44 okręty o łącznej pojemności 42.993 netto ton, z 810 pasażerami i z ładunkiem 2,708 ton mączki Thomasa, wypłynęło zaś 43 okręty o pojemności 39.813 netto ton, z 996 pasażerami i z ładunkiem 80.395 ton węgla eksportowego. W porównaniu z lipcem ub. roku ruch statków w porcie gdyńskim wzrósł przeszło dwukrotnie.

W miesiącu sierpniu do Gdyni przybyło 47 okrętów o pojemności 35.851 netto ton, z 24 pasażerów i 43 ton drobnicy, wyszło z Gdyni 49 statków o pojemności 38.467 ton z 791 pasażerami i z ładunkiem 85.715 ton węgla eksportowego i bunkrowego.

Ruch statków w Gdańsku za miesiąc sierpień przedstawiał się następująco: przybyło 744 statki o pojemności 354.581 netto ton, wyszło 739 statków o pojemności 38.467 ton.

UPRZEMYSŁOWIENIE GDYNI

Rząd polski podpisał umowę z firmą polską na budowę młynów i łuszczeni ryżu w Gdyni. Uruchomienie tych zakładów nastąpi już w roku przyszłym — przyczyni się to do znacznej mierze do uprzemysłowienia miasta.

Dr. Władysław Borth

sędzia i b. starszy Radca
i Naczelnik Wydziału Śl. U. W.
ostedził się jako

adwokat w Grudziądzu

Kancelaria adwokacka mieści
się przy ul. Stenkiewicza 22.
— Telefon Nr. 328 — 1566

Szkoła Szoferów „AUTO“

Śląskiego Klubu Automobilowego w Katowicach (Konopnickiej 5, Tel. 2430) przyjmuje zapisy codziennie na nowy 3-miesięczny kurs zawodowy, który rozpocznie się dnia 20. października b. r. 1585

Przy bólu lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka - Józefa”. Sprawozdania naczelnego lekarza zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka - Józefa jako środka przeczyszczającego. 1362.

Godka Kłachuli.



Moi złości!

Jo wiem, że to nie pasuje, jak jedna baba drugą obgaduje, ale czasem jednak jest lepiej, jak my baby jedna drugą powiemy prowa bawider w łocy, i bez toż też cicha dzisieja pora słów napisać do niewiarycznych naszych frelkach i panuchach, a nie czekać, ażby się chlupali dali to tym do rozprowki.

Dłacz się namówić mojej Gertrudzie i poszły my łobie na ta wystawa do Katowic. Bardzo mi się tam podobało, bo się nasi ludzie przekonałi, że my też w Polsce wyrobimy i fabrykujemy cłnet wszystkie potrzebne rzeczy do kuchni, do prania, no i wszystkó do gospodarstwa i nie musimy tych rzeczy sprowadzać z zagranicy, ani też po nie jeździć do Bytomia albo do Zóbro. Co mi się ale nie podobało, to jest "o, że na tej wystawie większość cześcia przy tych budach i tych szrandach albo kłoskach jak to tam teraz nazywają, słychać było godka niemiecko, a nie które przedwojny, do nawet nie umiały po polsku odpisać. To by nie smiało być i jo se nie mogła pomyśleć co by tak Niemcy zrobili, jak by na przykład na takiej wystawie w Bytomiu albo w Gliwicach tyła było polskiego godania i polskich drukowanych karteczek i reklamów wicła tego było po niemiecku w Katowicach!

Ale co najgorsze i za coch musiała jako baba wstydzić, to jest to, że niewiaryczne babstka, a między nimi nawet i lepsze paniuchy na ta wystawa jeno poto przyszły, żeby nazbierać za darmo potrzebne koszyki - próbek. Chodziły po ta kawa, prosek do prania, kulki naftalinowe i inksze próbki po dziecień i więcej razy, a tam kał na proba zemfna albo morn pedzić musztardy i do tego mały winerek i konsekw złyły dowali, to jadły po dwadzieścia porcyj tak chodzą tyż w domu nie żarty bo — jak jedna taka paniuchina pedziła, "Dziotclia musimy ten tyż próbek w koszyku już miała za jakie 5 złotych. Co se tak mogą chlupić to takich bezwstydných babach pomyśleć?

Jesce większego wstydłu niewiaryczne babstka i paniuchy teraz w niedziela na boisku w Katowicach, kał to niemiecki klub z Krakowaniami grół to "wszystwstwo w kopaniu futbolu albo morn pedzić piłki nożnej. Porządno baba już tam po pierse nie bydzie miała casu stoć godzinami i patrzeć na pód nagłych chlupów jak się błom i kopiom o jeden bat, ale żeby tak wrzeszcć, wywijając reklam, łód złoscić pluć i parskać, łapać nogami choćby łopciany, jak to niewiaryczne panuchki niemieckie tam robiły, łód złoscić

ize nasi Krakowianie wygrali, to już jest doprowdy wstyd i garńba aże wstyd i garńba! Cy to już te babstka nie mają insyj roboty?

To mi się już ta Szwerfijercka lepiej podoba. Chłóć to baba jak chlup, mo głos tak, żeby mogła przy śpiewaniu śpiewać bas, a nawet się casem musi ogolić, to ale jednak baba pilnuje gospodarstwa, staro się o swoich gości, co by mieli coś porządniego i wypić, wie wszystkie nowiny, z każdym pogodo, no i bez toż każdy rod do niej idzie, bo tam się dobrze zabawi, — a łód Walecki może się dowiedzieć wszystkie ważne nowiny no i wszystkie kłachy łód 40 łot.

Musza przestać, bo nie aże w łocy scypie łód smedu z naci i pieconych kartofli. Tołi chlupcyńska pozapoliła tyła łoni na polach, że zakurzyły cłmet cado wies. Zás ł — marnachy cłnet połowa kartofli już na polu zjedzonu, ale łosmolita bych jich tam niech się cłesa pokł młodzi, bo to tam jednak jest plynkny stary zwyczio!

Tóż do widzenia!

Wasa Róża Pysycka.

—0—

Gustlik do Kłachuli. Kochano Ciotko! Ta pierwszo część w poprzednim Waszym liście musi być narażcie odłożona z tak zwanych "względów taktycznych".

Gustlikowa kronika.

Michałkowice. Nasza gmina robi konkurencję Brzezinom w budowaniu cłodników prowadzących na dworzec. Jeżeli chłodzi o charakter wiejski, tośmy tu wyterali, gdyż zamiast brzezińskich płyt betonowych i żywoptu, mamy u nas "łiasie" a po bokach stoja słoneczniki, co zresztą nie źle w ogółu, tylko żeby było w Przelańce na zaplecio.

Szarle. Wznócił się u nas rudi budowlany i wykonuje się pomiędzy innymi też budynki zupełnie modne, a mianowicie wykonuje tu jeden "patentowany partacz" nadbudowy w stylu angielskim, to znaczy tworzy "krzywe domy". Należy to do postępu i przyczynia się do podniesienia charakteru miejskiego naszej miejscowości.

Świętochłowice. Nazwa naszej miejscowości ma w sobie coś "świętego" a jednak dzieła się tu rzeczy, które z świętością Świętochłowic nie mają nic wspólnego. Nasz korespondent przyszedł nam od wypadku do wypadku przypominając nowe "łiasiewy tości". Mamy tu nadprzykład oberżystę, który cłszczy się szczegółem poparciem katolickich a zwłszcza i niemiecko-katolickich związków — a ma dwie żony.

Mamy dalej jednego pana, który udziela "ślubów" nowożeńcom — a san z własną żoną nie żyje. Mamy też stawa, nad którym w zaciszu kapia się "karłus" z "freklami" razem, bo na plaży jest bariera, ale jej nie ma w wodzie. Na drugi raz dolsze "łiasiewy tości".

Brzozowice. Niech żyje złość! wolają u nas na "Nieder", odbywają tam zebrania i schodzą się "bis-kinki" i "masłanki".

Korespondentowi z Lysek. Takie rzeczy chłodzi po ludzkości!; po co o tem specjalnie pisać? Zwróćcieś na to uwagę komu należy. Gustlik.

GUSTLIK

Wesoły dodatek do „Polski Zachodniej“

Do gazety nr. 230

Katowice, dnia 2. października 1927

Nr. 29

Na powitanie.



Trojek Kłachuli i Gustlika.

Hej, nasz Panie Prezydencie!

My Cię też witamy —

Zaproszony do „Trojoka“,

Bo Cię dobrze znamy.

Zawsze wierni i gotowi

Stając na wojła —

Dziś wołając: Niech nam żyje!

Prosim do Trojoka!

GUSTLIK rozprawio...



A wy tam z Cieszyńskiego też się tam w Biełsku w pendzielnik porządnie spisałeś, aby tam ta „wyspa austriacko-berlińska” widać, kto jest panem i gospodarzem na tej ziemi.

Chciebrych też widzieć naszych sportowców na stadionie w Krol. Hucie, aby zdobyli pierwszy nagrodę. Zjechał tam tego od serca. Jeszcze nie siaromem targo złość od niedzieli, od tych zawodów „Wista — I. F. C.” w Katowicach. Toż tam byli przecież różni nasi koleśkowie, a żoden w pysek nie zwizdzał takiego torpeda, co przeciwko Polakom pysłowol. Joch tam nie był, boch se wysłana ogładol: słyżołech jano larno od tego bośsta, ale to wrom padom, że jo bychł nie był wytrzymol. Na placu ci Miarci wieczorem jak tam jakiś snopel germański krzyknął coś na polskich sportowców, to doszol odcemnie tako plesia krykom, że sie dziepieto na rybnu ogładnoł — tak chiacior uciekol. Z takimi hanami trza jeno tak „test” i wtedy bydzie „biluhnek” i „schlung”.

Kulifany najon se takiego szmirasa, co za die niadze „Fiducji” babrze powstanców i „Poisko Zachodniol”. Jarennie twe trudy, kombinatorze bałkaski: nie dasz rady Gustlikowi! Za srobniki iudaszowskie Fidusi spełniasz rolę niemieckiego „Pietrona” plebiscytowego. Musi sie Polisek dowiedziec, na co ci zeszło w twej awanturze wędrownie. Niech wiedza twój koleczy, komu służy!

A to także jest pewnie, że cie Kulifany znów wyciepie na drzewa, jak to zrobił w czasie powstania w Szopienicach, gdy mu się zmierzna twe „załiczniki”. Przypidzie wtedy do „samolotów”, ale sie bratku, finiesz!

Sejm ślaski zostaw zwolany u pracy, ale czy bydzie chiełol pracowac, czy znów powstancol i D. Wojewode „sądzić”? Jak uwierzy więcej Juhlimemu, niż swemu rozumowi, to może pomyśleć o swym testamencie!

Mały Florek Mulareczek w „Piątku” rozonierzo sie jak żaba w kałużu, której sie zdo, że coś keltuje, a tymczasem żaba zostanie żabą a Mały jeno tralnym handlarzem w kalfasie. Kłoby tam zwracał poważną uwagę na takiego skroza małego?

A słabikowe larno teatralne też tela wert, bo zdawałoby sie, że chłodzi o „społeczny repertuar”, a jerna chłodzi o to, kaj mo balet siedzieć!

Gustlik.

Z Łagiewnik.

Młoty Gustlika!

W ostatnim numerze „Gustlika” czytalem o tem czarnem bałsku z motorem od motocykla, która nie innego nie ma w dziebie, jak tylko kława i wyzłiska. Aż wsiyd cztowielkowi pomysł, że to jest kabieta. Nasza dzielna policja uwolniła nas od tego jankrysa. Przez pewien czas ukrwiała sie w Katowicach, podobno u Korfiotko i Janickiego. Nie chciała sie dobrowolnie do wzięcia u Krol. Hucie stawic. Za różne przestępstwa została przyznana i masz pod eskortą dwóch policjantów, do kory w Krol. Hucie, gdzie jej zrobili miłe prz-jecie, ponieważ ja tam już znała. Ten pytel motocyklowy bo-dzie tam przez pewnie czas miała mały, bo jakby ro rozdarła, toby ji dali „ścisłego”.

Gustlik gro...



Już Łuca Narodów Skończyła obrady: Nieznasz w świecie miejsca Dla wojennej zwady? Oj dana!

Wprawdzi! szwab „jacz-j” Ciec dochodzić „swego”, Czech, bołszewik, litwin Także „nie od tego”! Oj dana!

Nasze kobiety aże wszystkie są weselsze, że z tym grudem nie muszą się spotykać i jej pligawych wywisk słuchać.

Toż 34 dni będzie bez niej spokój, ale jak zaś przyjdzie, to zaraz nasze kury zaprzestają jąca nieści!

—0—

Twój kolega Franek.

Zory.

Kochany Gustlika!

Jużech ci dość długo nie pisał, łostami roz jak nasi chłopcy Krowaneczo o 20 złotych forżli. Toż mi sie też tero ale nazbierało. Napocznia łod tej niedzieli, jak my mieli do Olzy maserować. Jo zech sie już dwa tydzie naprzdzi złośol, iże byda brol udział, ale pod tym warunkiem, iże będą wszyscy jednako łobczajom. Toż posłuchiel teraz, co to mo znaczeć. Taki chłop, co jest wielki i meter i 90 centimetrów musi wozyć tyła kiłów, wiada mo centimetrów ponad meter wielkość, to znaczy, iże musi wozyć 90 kg. Taki, co jest wielki i m. i 50 cm, musi wozyć 50 kg., taki co jest wielki i m. i 10 cm, musi wozyć 10 kg., taki, co jest hio i meter wielki, musi wozyć — no! ten nie wozy nic!

Toż to te madre paragrafy to sie łonari, jakech sie złośol do masaru na Odra. Pomocnyż to jest wielki i meter i 70 cm, bez to bych to mógł wozyć jeno 70 kiłow, a to co woża 90 kiłow. A to bez to, iżech sie już łozenol.

To ty „czaj rozumnie, iże jo musz, 40 funtów sadła na darmo ze sobą szyć, toż co by mieli wszyscy jednako cieżko do niesienia, bez to jo zādol, żoby ci inksi wzięli na plecy po dwa wielki kartofli, abo po prosiechu, abo po dwóch pudełkach „bratenników”, po pół cietnara kapusty, po skrzyżce piwa, ten, co mo tralka z cygarami, niech by ją sie

Także Wschod Daieki, Błiski, Ameryka — Każdy na swój sposób Złotł sie i bryka! Oj dana!

Alle i to wszystko: Jubel jest i basta W pokoi wieczny wierzcie, Czy maż, czy niewiasia! Oj dana!

I to jeszcze dodam: W „pokoju po brzegi” Niepokoj Polisek Jeszcze różne szniegi. Oj dana!

Alle nie dziw obcy... Toż wśród nas rodacy Bywała nieletni, Ostatni ładacy! Oj dana!

Niezm im Ołczyna, Jej honor i zdrowie! Zysiem im zrzulizna, A mistrzem wrokołwe. Oj dana!

Broj, innych taja: „Zardnia! Dyktatura!” Złukna! Będzie spokój, Mała w „Jufcie” dzura! Oj dana!

W—a.

też miśł, a ten blank łostat, i oł nieś polny koszyk flaszek z czysta. Jo by ch nie miśł nic, bo już tak mom 40 funtów swolego sadła na sobie.

Alle kiei sie na taki spraniedny podział nie chiełel zrodzić, tożech powiedziol: Do ciei, nie grom kutki nazol! A na bezrol to wrom pokoza, wy karuski, jak sie maszeruje bez sadła!

Twój koleks Pindul.

Z HAJDUK WIELKICH.

Kochany Gustlika!

Badł tak dobry, a przybađ jak ci moźliwie tu do Hajduk Wielkich, żeby z tymi orłojami, który ze Zateża na Hajduki sie przebrali, jaki porządek zrobić. Ze Zateża powstancie byli zdania, że orgle wyjada do Berlina, lecz oni sie udali na Kalina i tu już są „Herr im Hause”. Dzielecion i naszym chiełebny zakazywał po polsku mówic. Ci, którzyż zony są w „Frauenbunde”, mogą n je na podwórzu szopki, wóźki, drzewo i inne rzecz, ale Polakom to nie wolno. Czas największy żeby p-rzybył. Te sebuwacze nie chcą, wiedać wiedzieć o am, że są w Polsce, więc im to trzeba przypominieć.

Nasz orzol już się nawet przed sedlą wyraził, że go to korszy, gdy mu komornicy po polsku śpiewają. Przybađ i złoś sie u mnie. Zastawamy im tak, aż sie na swoje piazki powynoszą, skoro śpiewają: „In der Heimat ist es schön”.

Twój koleks z Kaliny.

MAKS WEICHMANN, KATOWICE

Telefon 78 i 79

UL. POPRZECZNA 15

Telefon 78 i 79.

Młyn kaszy i makuchów — Obieralnia tatarki i jagiel.

Hurtowa sprzedaż zboża i maki, artykułów spożywczych i paszy

Specjalność: Makuch iniany mielony.

1503

Szczęście fortuny u twych drzwi!
Otwórz je umiejętnie!

Kupując los 16-tej Polskiej Państwowej Loterii
Klasowej w słynnej ze szczęścia

**Kolekturze Śląskiego
Banku Tranzytowego S.A.**

Katowice

ulica św. Jana 11 — Tel. 1083 i 1136

trafiś na drogę powodzenia.

co drugi los wyrywa.

Główna wygrana

zł 650 000

oraz wygrane po zł 400.000.—, 250.000.—,
100.000.—, 75.000.—, 60.000.—, 50.000.—,
30.000.—, 25.000.— i t. d. na ogólną sumę

zł 20.000.000.—

28x71 Cena losów niezmienniona:

Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ćwierć losu zł. 10.

We własnym interesie każdy grać powinien
w naszej szczęśliwej kolekturze.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.
Rachunek P. K. O. 300.649.

Przewiduje się brak losów.

Gramofony

stojące i sto-

lowe

Płyty gramofonowe

w naj-

większym wy-

borze poleca

„GENA“ Dom Muzyczny, KATOWICE

ul. 3-go Maja 19. 59x68



Muzyka

Na fortepianie, skrzypcach, mandolinie, gitarze
oraz instrumentalnych orkiestr tambour mandoli-
nowej rozpoczynam lekcje pojedyncze i zbiorowe.
Katowice, ul. Jagiellońska 27, parter prawy.

Mój ideał



**NAJPRZEDNIEJSZE
MYDŁO PACHNĄCE
DLA UŻYTKU
DOMOWEGO**

FABR. CHEM. HENKEL & CIE KRÓL. HUTA.

MEBLE

kompletne pokoje, wszelkie meble
pojedyncze, łóżka materace, garni-
tury salonowe, klubowe, kanapy,
leżanki 1567

poleca najtaniej i na dogodnych warunkach

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska 5 — Król. Huta, Wolności 1

F. Jankowiak

Katowice

ul. Pocztowa 12-14

Tel. 18-95

Zakład krawiecki

Poleca

Szan. Klienci
wielki wybór ma-
teriałów na sezon zi-
mowy. Dla urzędników
dogodne warunki spłaty.

Samodzielny buchalter

bilansista koresp. polsko-niem.-angielski poszukuje
posady. Zgłoszenia uprasza pod „Buchalter“ do
Administracji „Polski Zachodniej“. 1547

Tadeusz Wilczkiewicz



Katowice, Wojewódzka 29

Pracownia wytwornych
mebli klubowych
leżanek, materacy itp.
1321

— Ceny przystępne. —
P. T. urzędnikom znaczne ustępstwa.

Prima ziemniaki jadalne

(z Poznańskiego) oferuje po znanych tanich
cenach

„Raiffeisen“ Hurtownia Towarów

Katowice 1573
ulica św. Jana 10. — Telef. 643 i 630.

JAN KOBYLEKA

Hurtownia mydła

Świętochłowice, Wolności 25

poleca P. P. Urzędowi i kupcom

MYDŁA

1550

różnych pierwszorzędnych fabry-
katów oraz ścierki do podłogi.

Radjo - Pö - Ka

Wł. JÓZEF PODLESKA

Pierwszy na miejscu skład specjalny
pod kierownictwem:

1. Założenie kompletne radiostacji odbiorczej, apar-
atury krajowej i zagranicznej, dostarczenie wszyst-
kich przyborów, części składowych i t. d. do
budowy aparatów.
- II. Własny radiotechniczny warsztat słuchawek i
głośników, budowy aparatów, naprawa, przebu-
dowania aparatów przez fachowy personel. 1584

Katowice, ul. Wojewódzka 5

Telefon 1767.

FUTRA

Pierwszorzędna pracownia kufelarska

Największy wybór futer

M. ROTBLUM

Król. Huta, Rynek 5. Tel. 1438

Upraszam Szan. Klientów o łask. obejr-
zenie mej wystawy 2. października 27 r. t. j.
w dniu otwarcia stadionu w Król. Hucie.
Szan. Panie będą miły sposobność
obejrzenia najnowszych i najwytwor-
niejszych futer. 50x67
Wielki wybór kapeluszy męskich.

Od 4-go października 1927 r.
pospieszna

Komunikacja Autobusowa

Katowice - Mysłowice

czas jazdy 20 minut
przystanki: Katowice rynek — Bogucice ratusz —
Wilhelmina — Mysłowice kościół —
Mysłowice targ bydła.

Odjazd co godzinę z Katowic od 6 rano do 10-tej
wieczor — z Mysłowic od 6,30 rano do 10,30 wiecz.

KATOWICE - OSWIECIM

przez Mysłowice — odjazd z Katowic o godzinie

7 rano — odjazd z Oswiecima o godzinie 9 rano.

Przedsiębiorstwo Autobusowe

ST. GORSKI, Katowice

Moniuszki 3. - Tel. 1543. 58x68

Chcesz **MEBLE** to nie

kupić za 1

przyjdź do największego magazynu mebli

ANTONI CHRUSZCZ, DĄB

Tel. 1372 — ul. Dębowa 2 i 25 — Tel. 1372

Sypialki mahoniowe, sypialki dębowe, jadal-
ki, pokoje męskie, meble klubowe, kuchnie
i wiele innych rzeczy po cenach konkurencji.

146

Palais Flank

właśc. Adolf Flank

Katowice, Mickiewicza 22

Pierwszorzędna Restauracja

kuchnia Warszawska

lokal towarzyski 1597

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **październik 1927**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **październik 1927**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **październik 1927**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Gdziekolwiek wstąpisz żądaj tylko likierów i wódek
z firmy SKALLA i S-ka
a dobrzeza tym wyjdiesz bo są one dobre i tanie
Uwaga! Własne Stoisko na Wystawie. Uwaga!

1563

Lublińska Fabryka
likierów i wódek gatunkowych
St. Brelinski
Lubliniec G. Śl. Telefon Nr. 1.

peleca wyroby własne, do-
 borowej jakości, zestawione
 z najlepszego rektyfikatu i
 naturalnych ekstraktów.

Ceny konkurencyjne.

Hurtownie!

Detaliczni!

Kiosk na wystawie w głównym Pawilonie

1530

MANDERA Sp. z o. p.

Telefon 61

Mikołów, ul. Gliwicka 10

Telefon 61

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza, metali i bronzu.

*

Wyroby:

Wszelkie odlewy ze żelaza szarego dla Kopalń i Hut.
 Odlewy metalowe, jak bronz, mosiądz itp.

*

Specjalność: Buksy i osie do wozów, wszelkie części dla ka-
 nalizacji, armatury dla pieców piekarskich. Reperacje maszyn
 rolniczych.

1571

HOTEL MONOPOL

Katowice

naprzeciw Dworca Głównego

Telefon nr. 1305 i 1350

Pierwszorządny i największy na Górnym Śląsku.
 90 pokoi, Bieżąca ciepła i zimna woda we wszyst-
 kich pokojach. Lift. Centralne ogrzewanie
 elektryką. Kąpiele na każdym piętrze etc.

Przy hotelu pierwszorządna

Restauracja i Kawiarnia

Koncert od 5-ej po poł. codzien.

1510

HOTEL i RESTAURACJA
„WYPOCZYNEK“
„ZUR ERHOLUNG“ — KATOWICE
 Właściciel: Wilhelm Spreu

Dobrze pielęgnowane piwa. Zimne i ciepłe potrawy do godz. 24-tej w nocy.
 Otwarte do godz. 1-szej w nocy.
 ul. św. Jana 10 **Telefon Nr. 481**

L. Altmann Katowice

Założ. w r. 1865

Hurtownia żelaza

Założ. w r. 1865

Narzędzia i przybory

dla kopalń, hut, warsztatów maszynowych i elektrycznych. —
 Maszyny do obróbki metali. — Aparaty i części składowe do
 autog. spawania i cięcia metali. — Beagid = Żelazo, blacha,
 — dźwigary, rury. — Metale, artykuły budowlane. — Przybory
 do gazu, wodociągów i kanalizacji. — Żarówki „Osram“. —
 Okucia budowlane. Skład naczyń, narzędzi domowych i kuchennych.

Założona
 w roku 1912

„PRYMAS“

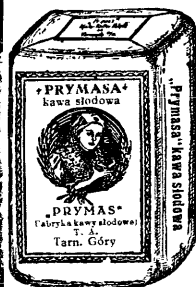
Założona
 w roku 1912

Fabryka Kawy Słodowej

Tow. Akc.

Tarnowskie Góry G. Śl.

1535



Dzienna produkcja 10000 kg

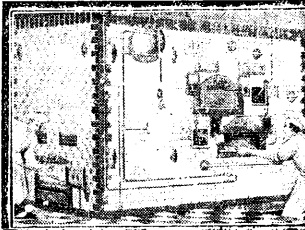
Dostarcza kawę słodową pierwszorzędnego gatunku
 po tanich cenach do każdej miejscowości Rzeczypospo-
 litej Polskiej.

Każda oszczędna Gospodyni kupuje
tylko kawę słodową „Prymasa“
 która w dobroci nie ustępuje zagranicznym wyrobom,
 a jest

o 25% tańsza.

Prawdziwa tylko w opakowaniu jak klisza.

Kupujcie tylko wyroby krajowe.



Piekarze!

1572

budujcie tylko

Piecyce piekarskie „RITA“

które są najlepsze.

Reparacje — Dostawa armatur — szamot
 i maszyn piekarskich.

Budowa Pieców Piekarskich
M. Sandner

Katowice, ul. Mikołowska 11a. Tel. 819

MEBLE

także na raty 1575

sypialni, jadalni, gabinetów, kuchnie, urzą-
 dzenia biurowe komplety i pojedynczo.
 Wielki wybór. — Ceny przystępne.

Spółka Stolarska Sp. z o. p.

Tel. 1898 ul. 3-go Maja 26 Tel. 1898

TANIA OFERTA!

Torby szkolne — Teczki

Tabliczki — Rysiki — Gąbki

i inne artykuły szkolne po 48x67

cenach jak najbardziej przystępnych.

Dom Towarowy J. Pollak
 Katowice, ulica 3-go Maja 34

„DAKEM”

Gdańsko-Katowickie Tow. dla Handlu Żelazem i Metalami

z ogr. odp. w Wełnowcu

Telegr. Dakem Katowice

Telefon nr. 488 — 490

Dakem jest najmłodniejszym przedsiębiorstwem w Polsce dla opracowania i zdobywania starego żelaza. Firma Dakem posiada miejsce ok. 60.000 m² z boczną kolejową i składnicą, która jest wyposażona najnowszymi technicznymi aparatami i maszynami, urządzeniem dla drobnienia dużych lanych kawałków żelaza w najkrótszym czasie, które innym środkiem jest wprost niemożliwym rozdrobić. Posiada dużą podług najnowszego systemu urządzonej prasę, przy pomocy której drobne kawałki szmelcu, które byłyby nie do zużycia mogą być prasowane dla pieców martynowskich, wykorzystując w ten sposób zupełnie najmniejsze kawałki surowców. Dla wyładowania i załadowania transportów starego żelaza służą podług najnowszej techniki urządzone krany elektryczne. Oprócz tego posiadamy rozgałęzione linie kolejowe na całym placu tak, że każdą ilość szmelcu możemy własnymi lokomotywami dostawić na miejsce obróbki. Urządzenie placu składowego pozwala rozdrobnić duże ilości starych lokomotyw, wagonów, starych konstrukcji mostowych przy pomocy autogenicznego cięcia (tlenem i acetylenem) albo przy pomocy znajdujących się na miejscu noży elektrycznych. Jednym słowem skład Fa. Dakem jest idealnie urządzony dla racjonalnej gospodarki starego żelaza w wszelkich gatunkach i niezbędny dla hut urządzonych podług najmodniejszej techniki.

1590

Fabryka celulozy i papieru „NATRONAG”

Sp. Akc. w Kaletach

wyrabia:

Ia niebieloną celulozę sodową.

Natronowe papiery pakowe o wysokiej wytrzymałości z czystej celulozy sodowej, naturalnie brązowe i kolorowe, niegładzone, jednostronnie gładzone i satynowane, papiery kablówkowe, od 18 gr na m² wzwyż, papiery krepowane i parafinowane.

Worki papierowe z czystej celulozy sodowej do opakowania cementu i nawozów sztucznych

Główny przedstawiciel:

ZYGMUNT WEISS, WARSZAWA
Marszałkowska 68.

Zamkowe Zakłady Przemysłowe

Spółka Akcyjna
w Cieszyńcu

Browar Zamkowy i Fabryka likierów w Błogocicach.
Dawniej przedsiębiorstwo Arcyksięcia Fryderyka.

O jakości wyborowego piwa
„Zdrój Zamkowy“

oraz znakomitych
Wódek
i wytwornych
Likierów

każdy zwiedzający Ogólno-Krajową Wystawę
Gospodarczo-Spożywczą w Katowicach przekonać
się winien osobiście, zwiedzając nasz kiosk.

1579

Zarząd.

Przedsiębiorstwo budowlane

Karol Korthals

Katowice-Dąb
ulica Dębowa nr. 22

Telefon 1891

/

Wykonywanie robót nad- i podziemnych
Przebudowy i naprawy.

1540

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Katowicach, Rynek 9

załatwia wszelkie czynności
w zakresie bankowości wchodzące

1595

Telefon nr. 800, 1801, 2324

Telefon nr. 800, 1801, 2324

„Dida“

Najlepsza
margaryna
dla użytku domowego i pie-
karni

Skład fabryczny:
Katowice
Plebiscytowa 5. Tel. 21-55.

1586

WYTWÓRNIA KOŁDER

Przyjmuje także **Kółdry do przerobienia**

JAN CYGANEK, Katowice, Kościuszki 14

Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na spłaty ratami. 1577

„EBECO“

fabryka rowerów, gramfonów i wyrobów metalowych
KATOWICE, 3-GO MAJA 34

poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości

W składzie swoim detail utrzymujemy prócz wyrobów własnych
we wielkim wyborze. Rowery zagraniczne, Płyty gramfonowe
(stałe nowości) Instrumenty muzyczne, Maszyny do szycia.

Wszelkie części składowe. Ceny bezkonkurencyjne. 1504

Dom Handlowy

Herman Meyer w Warszawie

Oddział w Katowicach
ul. Stowackiego 17. Tel. 3-50 i 5-64.

EXPORT WĘGLA

Metale, żelazo, surowce, cement, soda
1584

Theodor Felder

Przedsiębiorstwo instalacyj-
cyjne aparatów do piwa
Katowice, ulica Stawowa 7
Telefon 1003.

SPECJALNOŚĆ:

Kompletne aparaty do piwa i wody sodowej. Stały
skład syfonów po 5 i 10 litrów. — Armatury.
Wentyle dla aparatów do piwa i wody sodowej.
Manometry od 3 do 200 atmosferów. — Kurki do
piwa każdego rodzaju, mosiężne i z nowego srebra.
Pumpy powietrzne i do czyszczenia. — Kółki po-
wietrzne. — Rury cynowe i ołowiane. — Węży
gumowe dla piwa i powietrza i węże spiralne.
Proszek do czyszczenia aparatów i obłożenia ap-
paratów z linoleum. — Fachowa reparatura w domu i
poza domem szybko i tanio. 1586

„ROBUR“

Związek Kopalń Górnośl.

Spółka z ograniczoną poręką

Katowice, ulica Powstańców 49

dostarcza:

Pierwszorzedn. węgla kamiennego z własnych kopalń węgla:

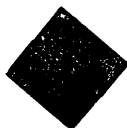
Gotthard, Paweł Litandra, Wawel (dawn. Brandenburg), Wolfgang, hr. Franciszek
Eminencja, Pokój, Śląsk, Donnersmarck, Emma, Anna, Römer, Blücher

Pierwszorzednego koksu z własnych koksowni:

Emma, Wolfgang, Pokój (dawn. Frieden).

Pierwszorzednych brykietów z własnych brykietowni:

Emma i Roemer.



**Roczne wydobycie wynosi 1/3 część
ogólnego wydobycia Górn. Śląska**

1487

Własne urządzenia portowe w Gdyni pod firmą: „Polskarob“ Polsko-Skandynawskie Tow. Transport. S. A. w Gdyni

Zastępstwa w kraju:

„Silemin“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, Moniuszki 8. - „Silesia“ Tow. z ogr. por.
Poznań, Gwarna 8. - Schlaak i Dąbrowski“ Tow. z ogr. por. Bydgoszcz, Berna-
dyńska 5. - „Górnośląskie Towarzystwo Węglowe“ Tow. z ogr. por. Toruń, Ko-
pernika 7. - „Polskie Towarzystwo Handlowe“ S. A. Kraków, Sławkowska 1
„Silcarbo“ Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietłowska 107. - „Silesiana“ Sp. z ogr. odp.
Lwów, Legionów 1. - „Konsorcjum“ Sp. z ogr. odp. Łódź, Przejazd nr. 62.

Telefon Katowice: Międzydzielne: 2627 — 2630 — Miejsce: 2631 — 2634

Adres telegr.: Robur Katowice.

KAWIARNIA I CUKIERNIA LIBORIUS OTTO

KATOWICE

UL. WARSZAWSKA NR. 5

TELEFON 650 i 1278

Poleca swoje wyroby znane z jakości, jak również wyroby specjalne dla przyjęć domowych.

Pierwszorządna Kawiarnia rodzinna na miejscu

Fitznerowska Fabr. Śrub i Nitów

Sp. z ogr. por.

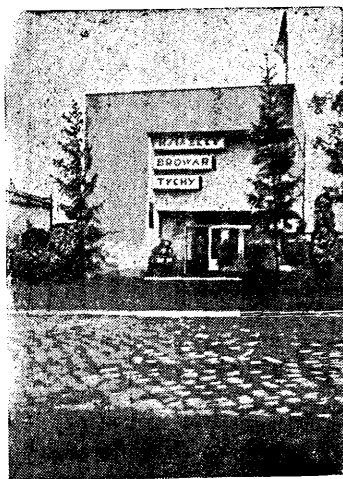
Siemianowice Sl.

Śruby, sworznie i nakrętki z żelaza i metalu, czarne cynkowane albo obtaczane, dla wszelkich konstrukcji, do budowy maszyn, okrętów, wagonów kolejowych itd. Śruby budykowe, pociągowe podkładki, zatyczki, nity z żelaza i stali niklowej, lub zwykłej w wszelkich wymiarach, i jakościach do budowy kotłów, mostów, wagonów kolejowych i okrętów. Materiały do przymocowania szyn, budowy przewodów telegraficznych telefonicznych oraz wszelkie roboty kowalsko-fasowne itd.

1555

Zadacie wszędzie TYCHOWSKIE PIWA

Znane pierwszorzędne piwa Książęcego i Obywatelskiego Browaru Tychowskiego



Znane pierwszorzędne piwa Książęcego i Obywatelskiego Browaru Tychowskiego

Uznane jako najlepsze. Uznane jako najlepsze.
Sprzedaje się w wszystkich lokalach górnośląskich.

Browar wystawił na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach najpiękniejszy Pawilon.

1514

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony sprawom robotniczym i społecznym.

Zapomniani.

O opiece lekarskiej nad dziećmi ludności robotniczej.

Zgodnie ze sprawozdaniem Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach z działalności tej Spółki za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1922 r. z chwilą jej utworzenia tj. z dr. 1. 7. 1922 r. liczyła Spółka Bracka 166,785 członków Kasy Chorych i 133,672 członków Kasy Pensyjnej, a oprócz tego wynosiła liczba członków rodzin uprawnionych do kuracji około 500,000 osób, czyli razem uprawnionych do leczenia było niepełna 800 000 osób.

W Spółce Brackiej ubezpieczają się przeważnie zatrudnieni w górnictwie (58 kop. węgla, 3 kop. rudy żel., 1 kop. ołowiu, 7 kop. rudy cynkowej i inne), którzy są leczeni w 13 szpitalach Spółki i w tak zwanych Okręgach obsługiwanych przez 135 lekarzy.

Przy tej liczbie lekarzy przypada uprawnionych do leczenia na 1 lekarza około 6000 osób. Liczba ta jest niewspółmiernie wysoka, gdyż przytem jest, że lekarz w tym wypadku należycie może obsługiwać swoich chorych, jeżeli na 1 lekarza przypada maksimum 3000 osób ludności.

Ale oprócz tego w gronie uprawnionych do leczenia istnieją całe zastępy ludności, o należytem pielegnowaniu których zapomniano.

Są nimi w pierwszym rzędzie dzieci ludności robotniczej w liczbie kilkuset tysięcy, którzy najmniej mogą korzystać z dobrodziejstw szpitali Sp. Brackiej albowiem w 13 istniejących na G. Śląsku szpitalach Sp. Brackiej, jak również w kolonjach letnich w Jastrzębiu i Goczałkowicach, niema ani jednej kliniki pediatrycznej czyli chorób dziecięcych, a sama Spółka nie posiada również żadnego lekarza specjalisty pediatry-dzieciennika. Jeżeli się uwzględni to okoliczność, że z pośród wszystkich 13 szpitali zaledwie 2 szpitale i to w Bielszowicach i Mysłowicach mają oddziały wzdłuż kliniki chorób zakaźnych, oraz tę okoliczność, że w wypadkach chorób zakaźnych jak np. ospa, szkarlatyna, odra, dyfteryt, kolus, tyfus itp. chorzy leczeni są przeważnie przez lekarzy okręgowych, wzywających tych chorych w mieszkaniach chorych, często siedzących zarazem dla otaczających ich rodzin, tem bardziej pogłębia się krzywda dziecięca, w wyniku której podrażnione pokolenie narażone jest w licznych wypadkach na przebiecie ciężkich chorób zakaźnych. Stan taki smutnie świadczy o braku opieki, a co za tem idzie w tym stanie rzeczy za dania Spółki Brackiej nie są przystosowane do potrzeb zdrowia publicznego, mającego na celu zachowanie zdrowie i silnej generacji licznych nowych zastępów obywateli pracy i powinności państwowych.

Pomijam już tutaj przestarzałą pretensję zachowania we Spółce typu lekarza „od wszystkiego”.

Szanując się i sumienny chirurg, czy ginekolog w dzisiejszych czasach nie będzie balamucić chorego na chorobę wewnętrzną swoimi zabiegami, jak również najlepszy internista nie podejmie się w interesie chorego na poczynienie zabiegu chirurgicznego lub operacji ginekologicznej.

Stanowczo przestarzałym jest, że przy wielu szpitalach Spółki Brackiej dotąd niema podziału na kliniki chorób wewnętrznych, chirurgicznych i dziecięcych, przy równoczesnem istnieniu oddziału specjalnych klinik chorób ocznych, usznych, gardłanych i ginekologicznych i tylko w nielicznych wypadkach, jak na przykład w Katowicach i Częstochowie w Król. Hucie jest ściśle rozgraniczenie specjalistów na kliniki chirurgiczne, chorób wewnętrznych, ginekologicznych itp. Nigdzie tylko nie założono dotąd kliniki dziecięcych. Słowem typ lekarza „od wszystkiego”, gdzie indziej wymierający, góruje w szpitalach Spółki Brackiej — przyczem mimo znacznej liczebności — działawy uprawnione do leczenia w tych szpitalach — zupełnie nie istnieje typ lekarza pediatry, co do specjalności które-

Twierdza germanizmu w zakładach przemysłowych Gieschego.

W ślad za artykułami w Nr. 209 „Polski Zachodniej”, w których ilustrowaliśmy germanizacyjną antypolską gospodarkę w zakładach „Giesche”, otrzymujemy informacje, potwierdzające nasze w tej sprawie stanowisko:

Zakłady przemysłowe Spadkobierców Gieschego na Górnym Śląsku cieszyły się oddawna opinią twierdzą niemieczyzny. Z zakładami temi łączy się historia ucisku i prześladowania polskiego robotnika.

Z chwilą przejęcia zakładów powyższych przez nowych nabywców amerykańskich, rokowało sobie, że nareszcie skończy się panowanie niemieckie w naszych zakładach.

Niestety, co się dzieje. Skargi na ucisk polskiego robotnika ze strony niemieckich urzędników i kierowników nie ustają. Świeżo zaiste amerykańskim rozmachem, urządzono biuro konstrukcyjne na terenie huty Utemana. Kierownictwo oddano saksońskiemu p. Junghansowi, który naturalnie w skład licznych techników zaangażował przeważnie samych Niemców. Kierownictwo hut, jak poprzednio, tak i nadal powierzono dwóm Niemcom, jako dyrektorem, a to pp. Konradowi i p. Raepce.

Biurem przyjmowania do pracy kieruje niepodzielnie Niemiec p. Besuch, którego staraniem jest nieprzyjmować uświadomionych robotników Polaków lub „insurgentów”. Oddziałem mechanicznym w hucie Utemana kieruje mistrz maszynowy Hentschke, Niemiec, a podporządkowany jemu polski robotnik musi się tylko z nim porozumiewać w języku niemieckim. Prezes Związku Janowski, p. Michalik, robotnik jego oddziału, może w każdą niedzielę pracować, ale innym nie wolno, bo p. Hentschke się zaraz odwołuje na przepisy. To też rzeczony p. „Maschinenmeister” cieszy się bardzo wielkiem powodzeniem u swych amerykańskich przełożonych, bo podobno od przybycia ich uzyskał dwurazową podwyżkę płacy. Natomiast inż. Polakowi uszczupla się zakres władzy, bo zaraz po przybyciu Amerykanów, odebrano jemu straż pożarną, i oddano ją Niemcowi, p. Ekertowi, który już dba o to, by straż ta stała się dobrze niemiecką. To też niema nic dziwnego w tem, że pod wpływem niemieckich urzędników i członków „Deutsche Volkspartei”, niemieckie Związki zawodowe robotnicze itp. rozwijają się, a polskie maleją. W hucie Saegera dobiega końca budowa nowego pieca systemu „Wedge”. I tu należy się spodziewać, że pp. Amerykanie jawnie będą prowokować polskiego robotnika, przeznaczając kierownictwo

go i koniecznej potrzeby ówczesny poziom nauki lekarskiej i samo życie stawiają nie mniejsze wymagania jak od lekarzy innych specjalności np. chirurga, terapeuty itp. W ten sposób dzięki organizacji teraźniejszej szpitalnictwa Spółki Brackiej i obsady lekarskiej, pozabawione jest dobrych paręset tysięcy dziecięcych istnień należytej fachowej opieki lekarskiej i właściwego leczenia, w wypadkach potrzeby leczenia klinicznego, w klinikach pediatrycznych.

Można więc sobie wyobrazić, jakie spustoszenia czynią wśród naszych milionskich chorób dziecięce i zakaźne, zwłaszcza jeżeli się uwzględni tę okoliczność, że w wypadkach chorób zakaźnych chorzy bywają leczeni przez okręgowych lekarzy przeważnie w mieszkaniach chorych.

To też nie dziwnego, że pobór rocznika 1905 r. w jednym tylko przemysłowym powiecie Rybnickim dał około 40% niezdatnych do służby wojskowej (lista A), a „owoje” pokolenie przy innych trudnych warunkach egzystencji maleje i karleje.

Na szczęście Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 czerwca rb. dotyczący państwowego za-

prawy owym zakładzie Niemcowi o nógorszej reputacji politycznej, hutmistrzowi Vogtowi, który zresztą nie posiada najmniejszego praktycznego doświadczenia technicznego przy takich piecach, jest jednak szandarowym Niemcem.

Skandaliczne stosunki panują również w centrali zakupów. Jest ona całkowicie obsadzona przez Niemców, pruskich poddanych. Począwszy od szefa centrali p. Bretschla po przez kierowników działów Centrali Zakupów pp. Rohera i Wittecka, skończywszy na referentach, są to łakawczyście usposobieni Niemcy, pruscy poddani, którzy w swej polityce zakupów artykułów przemysłowych dla zakładów Gieschego, stale i świadomie pomijają firmy polskie. Wszystkie te artykuły Centrala Zakupów nabywa w Bytomiu od firm wyłącznie niemieckich. Na dowód tego stwierdzamy, iż firma Krah dostarcza Centrali Zakupów maszyn, firma Gühr zaopatruje ją we wszelkie artykuły gumowe, zaś firma Klaunderf w Bytomiu dostarcza odlew. Firm polskich wogóle się nie uznaje i nie utrzymuje żadnych z nimi stosunków. Nawet piasek Zakłady Gieschego sprowadzają z Niemiec, placąc o 4 złote drożej na tonie, niż w kraju.

Czyż nie jest to bolesna ironia, że w pięć lat po objęciu Śląska przez władze polskie, robotnik polski żyć musi wśród ciągłych szyskan niemieckich przełożonych, znosić ich panoszenie się, kryć się ze swoją polskością, bo za to grozi utrata pracy lub umniejszenie zarobków. Może gen. dyr. Broochs, którego intensywnie utrzymywania swej bezpartyjności docenia, wglądnie w te stosunki i nie pozwoli, by wyzyskiwano jego, zapewne dobra, wole całego szerszenia nacjonalistycznych wpływów niemieckich i systematycznego uciskania robotnika polskiego jawnie lub ukradkiem.

Również do p. Dworaczki, dyrektora w zakładach Giesche, należałoby się zwrócić z apelem, by nie przysłał się obojętnie skandalicznym stosunkom, panującym w zakładach, a zechciał wykorzystać wpływy, jakie posiada, dla ochrony polskich interesów i usunięcia krzywd polskiego robotnika.

Według informacji, jakie uzyskaliśmy, podobne stosunki, jak u Gieschego, panują w zakładach Hohenlohego, gdzie na czele biura zakupów stoi Niemiec-hakata Kzrpeck, nie umiający ani słowa po polsku. Dziwimy się, że p. Ciszewski, dyrektor zakładów Hohenlohego toleruje tego rodzaju ludzi na tak odpowiedzialnych stanowiskach.

Do sprawy stosunków w zakładach Hohenlohego powrócimy jeszcze w następnych numerach naszego pisma.

kładu higieny (Dzien. Ustaw R. P. Nr. 54 rb. pozycja 477) w artykule IV-ym tego rozporządzenia, a mianowicie w ust. 1 a i d. dotyczącym zadań państwowego zakładu higieny, w znacznej mierze zabiega temu stanowi rzeczy i głosi, iż zadaniem Zakładu Higieny jest, między innymi, prowadzenie badań naukowych w zakresie higieny publicznej celem przystosowania do zdobytych wiedzy do potrzeb zdrowia publicznego, a w szczególności do potrzeb administracji sanitarnej oraz wykonywania, według zasad jakie ustali Minister Spraw Wewnętrznych, czynności zleconych w zakresie Administracji Sanitarnej, a w szczególności w akcji zwalczania chorób zakaźnych oraz w akcji propagandy higieny.

Niezaprzeczone intencje jednolitego ujęcia i skoordynowania akcji niesienia pomocy lekarskiej powodowały też ukazanie się Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca rb. o przekazaniu dotychczasowej kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach Bractw Górniczych Ministerwu Pracy i Opieki Społecznej, a kompetencji Urzędów górniczych w ychże sprawach Urzędowi Wojewódzkim (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 5 rb. poz. 454).

W myśl art. 3 wspomnianego rozporządzenia, rozporządzenie to wchodził w życie na obszarze Województwa Śląskiego z dniem 1-go drugiego miesiąca po ogłoszeniu zgody Sejmu Śląskiego na to rozporządzenie.

Reasumując powyższe uważam za celowe, by zainteresowane czynnik zastanowiły się nad wprowadzeniem istotnej opieki lekarskiej nad tymi bezkrytycznymi i nie mogącymi zabrać głosu w obronie swego zdrowia, jakimi są dzieci licznych zastępów rzesz robotniczych Śląska.

Wymagają tego zasady państwowej eugeniki i interes społeczeństwa a nade wszystko prawo do zdrowia uczestników Spółki Brackiej, posiadających całe zastępy podrażającego pokolenia.

Należy zdobyć środki dla utworzenia klinik pediatrycznych przy szpitalach Spółek Brackich oraz klinik chorób zakaźnych i zaopatrywać istniejące szpitale również dostatecznymi siłami fachowymi lekarskimi internistów, chirurgów, pediatrów i lekarzy chorób zakaźnych.

G. Wiszniewski, inż. górn.

Oburające pomijanie inwalidów przy rozpatrywaniu ofert.

Konieczne wyjaśnienia ze strony Dyrekcji Kolei w Katowicach.

Zgłosił się onegdaj do redakcji „Polski Zachodniej” sympatyczny i inteligentny inwalida powstańcy, który przedstawiając szereg wiarygodnych dokumentów opowiedział nam wielce przykra sprawę: „Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach — mówi — rozpiła ofertę na dzierżawę bufetu kolejowego w Chorzowie. Między starającymi się o wspomnianą dzierżawę było pięciu inwalidów wojennych, w cym czterech powstańców. Wnieśliśmy oświadczenie podania do Dyrekcji Kolei, czyniąc zażość wszystkim wymagany formalnościom. W tych dniach zapadło rozstrzygnięcie w Dyrekcji Kolei w sprawie wspomnianej oferty i oto ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że nie uwzględniono żadnego podania inwalidów. Dzierżawę bufetu w Chorzowie przyznano niejakemu p. K. P., b. dzierżawcy bufetu kolejowego w Tarnowskich Górach. Pan ten otrzymał dzierżawę, choć wogóle w powstaniu nie brał udziału, miał ponoć nawet zatarg z Dyrekcją Kolei na ile poprzedniej dzierżawy i nie cieszy się dobrą opinią wśród zdecydowanych Polaków. — Podobny wynik rozpisania oferty wywołal ogromne rozgorzalenie wśród starających się inwalidów. Nie możemy po prostu pojąć, jak dyrekcja kolei, jako instytucja państwowa mogła pominąć oferty inwalidów, którzy w myśl oświadczenia rozporządzeń są prawnie uprzywilejowani, a tymczasem w praktyce doznają niczem nieuzasadnionej krzywdy.”

Treść powyższego opowiadania jest wprost rewelacyjna. Toteż jesteśmy w prawie domagać się kompetentnych i wyczerpujących wyjaśnień ze strony Dyrekcji Kolei w Katowicach. Jeśli skarga powyżej zreferowana odpowiada prawdzie, to osoby winne lekceważeniu ofert inwalidów muszą ponieść zasłużoną karę.

Sprawy tej nie spuścimy z oka aż do zadawalającego jej wyjaśnienia. Trzeba dać pracę naszym inwalidom, trzeba ułatwić im obejmowanie placówek zarobkowych. Jest to prosty nakaz sumienia narodowego i polskiej racji stanu. Kto tego nie rozumie, kto lekceważy sobie ten podstawowy punkt widzenia — winien być pociągnięty do odpowiedzialności.

Czekamy wyjaśnień.

Pamiętaj,

że tylko wówczas będzie
dobrze w Polsce,
gdy się wyzbędziesz nalogu

kupowania zagranicznych towarów.

Górnośl. Zjednoczone Huty Królewska i Laura

Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza

Zarząd Centralny: Katowice, Konckiego Nr. 1—3 - Tel. 899, 600, 2262, 2263.

- 1. Kokalnictwo Węgla:** „Hrabina Laura“ obok Królewskiej Huty, „Huta Laury“ i „Szyby Richtera“ obok Siemianowic i „Dębińsko“ obok Czerwonki.
- 2. Zakłady Hutnicze:** „Huta Królewska“ i „Laura“.
- 3. Warsztaty w Królewskiej Nucie:** Fabryka kół i zwrotnic, Fabryka wagonów i sprzężyn, Tłocznia, Zakład budowy mostów.
- 4. Zakłady budowy maszyn:** Huta Zgoda w Zgodzie koło Świętochłowic.
- 5. Kopalnię Rudy:** koło Tarnowskich Gór i Chorzowa na Górnym Śląsku, **Schmiedeberg** w Górach Olbrzymich i pod **Częstochową**.
- 6. Do koncernu należące zakłady i Fabryka śrub i nitów:** **Fitzner Sp. z o. o.**, Siemianowice **Fabryka śrub i nitów Towarz. Akc. Gdańsk-Schellmühl**.

Własne organizacje handlowe:

„**Żelazehurt**“, Sp. z o. o., Katowice z oddziałami w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Lwowie, Gdańsku i Bytomiu oraz do koncernu należące firmy:

„**Tehag**“ Tow. handlowe, Sp. z o. o., Katowice i

Górnośląski Handel Żelaza, Sp. z o. o. Król. Huta **Polski Eksport Żelaza**, Sp. z o. o. Katowice z oddziałami w Warszawie i Hamburgu.

Laura, Sp. Akc. w Bukareszcie.

Przedstawicielstwo mają:

Dom handlowy N. Meyer, Warszawa, Traugutta 2. **Tow. dla Przemysłu Rolnego**, Warszawa, Galeria Luxemburga.

Tow. Handlowo-Ajenturowe, S.-A., Lwów, Pańska 11.

Sprzedaż węgla przez Spółkę z ogr. odpow. „PROGRESS“, Katowice
Sprzedaż produktów ubocznych przez Sp. z o. o. „CARBOCHEMJA“ Katowice

1490

The Henckel von Donnersmarck-Beuthen

Estates Ltd.

Generalna Dyrekcja Hr. Henckel von Donersmarck-Beuthen

Węgiel: Kop. Bogosławieństwa Boże (Szyby Aschenborn i Hillebrand) Kop. Hugozwang (szyb Mencil) Kop. Radzionków. — **Cynk, Kadm, Pyl cynkowy:** Cynkownie: Łazy - Liebeschütte - Hugo — **Blacha cynkowa:** Walcownia w Wirku — **Kwas siarkowy, Kwas solny, Sól Glauberska:** Fabryki chemiczne przy cynkowni Łazy — **Cegła i zaprawa z szamotu ogniotrwała:** Fabryki wyrobów szamotowych w Wirku — **Wapno:** Wapienniki Nakło i Szarlej — **Łyszczyk żelazny:** (Farba ochronna przed rdzą) Fabr. farb w Waldenstein Austr.

Tarnowskie Góry (Karłuszowice)

Telefon: Tarnowskie Góry Nr. 5—11 i 1036, 1206, 1207.

„GOTOBUR“

Górnośl. Towarzystwo Budowy Rurociągów

Spółka z ograniczoną poręką

TARNOWSKIE GÓRY

Projektuje, wykonuje i montuje Rurociągi na wysokie ciśnienie - Centralne ogrzewanie - Węzłownice stalowe - Rury blaszane - Systemy przeciwprądowe - Przeszawczące - Rury żebrowe i radiatory kute - Maszyny rurowe stalowe - Zbiorn. spawane

Dostarcza: wszystkie aparaty i przybory dla przewodów rurowych.

Naprawy przy pomocy elektrycznego i samorodnego spawania.

1538

1538

KATOWICE
ulica Damrota nr. 10
Telefon 1253

„TERMAK”

KATOWICE
ulica Damrota nr. 10
Telefon 1253

Towarzystwo dla Budowy Dróg Smołowcowych Sp. z o. odp.

Drogi według systemu „TERMAK” o wyglądzie asfaltowym, budowane na zimno, tanie, wolne — od kurzu i błota, ciche i długotrwałe. — Wykonaliśmy w Polsce około 40000 m² dróg termakowych w czasie od drugiej połowy 1926 r. do sierpnia 1927 r.

1851



Powierzchniowe preparowanie smołą i zimnym asfaltem, wykonanie wszelkiego rodzaju ulic i robót ziemnych, dostawa kamieni brukowych z granitu i innych rodzajów kamieni, smoły do preparowania ulic i wszelkich materiałów do budowy dróg.

St. Grabianowski i S-ka

**Biuro Inżynierskie i Dom Techniczno-Handlowy
Zarząd w Katowicach**

O d d z i a ł y :

Katowice
Słowackiego 24 dom wł., tel. 1321 i 1322

Poznań
Plac Wolności 14a., tel. 4010 i 4011

Bydgoszcz
Dworcowa 66., tel. 912

Kotły parowe i całkowite urządzenia normalnych kotłowni, przegrzewacze, ekonomajzery, zbiorniki, wagony osobowe i towarowe, cysterny walce parowe i konstrukcje żelazne. Materiały wybuchowe i środki zapalące. Blachy, druty, rury, pręty, taśmy i szyny miedziane i mosiężne, blachy paleniskowe miedziane, miedź rozpórkowa masywna i drążona, przewodniki elektryczne, gołe, masywne i linowane. Jezdny drut miedziany, armatury wodna parowa i gazowa, surowce dla hutnictwa. Dynasy, szamoty i zaprawy ogniotrwałe. Maszyny do przygotowania i wypulchnienia piasku formierskiego. Maszyny górnicze i hutnicze. **Żelazo handlowe**, belki żelazne, rury kotłowe, gazowe, czarne i ocynkowane, rury lane miedziane, mosiężne, łączniki do rur, blachy żelazne, mosiężne, aluminiowe i stalowe, gwoździe śruby i nitki, nakrętki, drut żelazny, miedziany, mosiężny i stalowy. **Metale**: łożyskowe wysoko procentowe, cyna angielska w blokach i prętach, cynk, ołów, miedź i aluminium. **Transmisje**: silniki elektryczne, na prąd stały i zmienny, silniki spalinowe, tkaniny filtracyjne dla cukrowni i przemysłu cukrowniczego, pasy skórzane, wielbłądzie, węże gumowe, parcie i parcie-gumowe. **Armatura**: wodowskazy, zawory bezpieczeństwa itp. pompy ssąco-tłoczące, skrzydełkowe, studienne, bembrowane, przyrządy do spawania tlenem i elektr., tlen i karbid; liny konopne. Uszczelnienia wszelkiego rodzaju. **Płyty** tartaczne, tarczowe i taśmowe, tygły, grafit, tarcze i papier szmerglowy, masa izolacyjna, juta do owijania izolacji. Pasy transmisyjne i transputery.

1491

Adres telegraficzny dla Zarządu i wszystkich oddziałów: **MONGRAB**

Górnośląska Wytwórnia Wagonów i Maszyn

Spółka Akcyjna w Katowicach

Generalne Przedstawicielstwo na sprzedaż szybkościomierzy dla parowozów syst. Haushaltera-Reszny na Rzpiłę Polską i Litwę.

Telefon 672

Zarząd Centralny w Katowicach, ul. Mickiewicza 1

Telefon 672

1553

Fabryki w Tarnowskich Górach i Lasowicach.

Wagony towarowe normalne i wąskotorowe, części okuć wagonowych etc., konstrukcje żelazne i dachowe.

Konto bankowe: Banque Franco-Polonaise-Succursale, Katowice.

Konto P. K. O. Katowice nr. 302640.

Polskie Kopalnie Skarbowe

na Górnym Śląsku

Spółka Dzierżawna

Spółka Akcyjna w Katowicach

Société Fermière des mines Fiscales de l'état Polonais
en Haute Silésie - Société, Anonyme a Katowice

Król. Huta G. Śląsk, Rynek 9-15

Telefon nr. 636—640

Adres telegraficzny: Skarboferme, Królewska Huta

Telefon nr. 636—640

Sprzedaż węgla, koksu, brykietów, siarczanu,
amonu z kopalń „Król” (Królewska Huta)
Bielszowice, Knurów i koksowni w Knurowie.

1427

Friedenshütte

Spółka
Akcyjna

Katowice, ul. Zamkowa 3

Zakłady:

1. Huta żelaza „Friedenshütte”, Nowy Bytom,
 - a) Wielkie piece - Stalownia - Walcownie,
 - b) Koksownia i zakłady wyrobów ubocznych,
 - c) Wytwórnia tlenu,
 - d) Warsztaty konstrukcyjne i reparacyjne,
 - e) Cynkownia blach,
 - f) Fabryka łopat,
 - g) Fabryka kul stalowych kutych.
2. Kop. węgla kamiennego „Pokój” w Nowym Bytomiu
3. Kop. rudy żelaznej i łomy dolomitu w Tarn. Górach

Bailldonstal

Spółka
Akcyjna

Katowice, ul. Zamkowa 3

Wydziały fabryczne:

Elektrostralownia
Stalown. martenowska
Odlewnia stali

Prasownia i młotownia
Walcownia
Precyzyjna cięgarnia
Walcownia na zimno

Warsztaty mechaniczne
Fabr. śwłdrów spiraln.
Fabryka łańcuchów

1511

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

Jak zabezpieczyć śląską produkcję ogrodniczą przed groźącą konkurencją niemiecką?

Pro rozdziale obszaru plebiscytowego Górnego Śląska zdawało się, że teren zbytu dla produktów ogrodniczych, przedewszystkiem dla świeżych jarzyn i owoców z niemieckiej części jest na przeciąg lat 15 uregulowany wskutek umowy polsko-niemieckiej w Genewie.

Ogromne jednak nadużycia popełniane przy wwozie z niemieckiego na polski Śląsk, wywołały u władz wojewódzkich zarządzenie koniecznej kontroli. Dzięki działalności tej kontroli jak zorganizowaniu dostaw warzyw warszawskich przez miarodajną osobę zmniejszył się dowóz niemiecki bardzo znacznie. W pomoc przyszła tu jeszcze znaczna różnica walutowa, nie pozwalająca z korzyścią ogrodnikom niemieckim sprzedawać owoce i jarzyny na polskim Śląsku. Do tego przyszedł w ubiegłych latach klęski elementarne w Raciborskiem, jak wylewy Odry itd. Wszystko to zahamowało poważnie eksport niemiecki do nas.

Twierdzenie bytomskiego „Volkswille”, że ograniczenie dowozu o „ręce wojny” celnej między Polską a Niemcami, okazuje się, jak z powyższego wynika, bezpodstawne.

Nie należy tu również zapominać o działalności Śląskiej Izby Rolniczej, która od samego początku zajęła się tą piękną kwestią, wskazując na źródło zła, i dając poprzez oświatę zawodową wśród rolników — na pierwszym miejscu — małorolnych — o organizacji produkcji warzywniczej i owocarskiej na terenie Województwa Śląskiego.

Niejedn małorolny winien i może znaleźć dochody w polowej uprawie warzyw, w sadownictwie itd. dostateczną do utrzymania siebie i rodziny; niejedn bezrobotny właściciel kilkumorgowej zagrody może sobie właśnie przez uprawę warzyw, owoców zapewnić byt.

Zadaniem władz będzie ochrona produkcji naszej na polskim Śląsku przed ponownym opaniem rynku zbytu przez wrogo usposobionych ogrodników niemieckich, którzy zorientowali się w położeniu, raczy chwycili się środków przeciwdziałających, czerpiąc z słynnych „funduszy wschodnich”.

W tych dniach objędziała komisja składająca się z najwybitniejszych przedstawicieli urzędowych ogrodnictwa niemieckiego oraz prezidenta i dyrektora polskiej „Landwirtschafts Kammer” — wszystkie ważniejsze centra ogrodnictwa Śląska Opolskiego. Zwiedzono więc Opole, Pruszków, Mochów p. Głogówkiem, Baborów, Raciborz, Łony, pow. Kozielski, Gliwice itd. zapoznawając się na miejscu ze stanem i potrzebami ogrodnictwa produkującego.

Wynikiem tej podróży jest jak słychać finansowe wsparcie wszystkich wymienionych ognisk ogrodniczych. Buduje się olbrzymie bloki szklarni do produkcji pomidorów i ogórków w Gliwicach, zakłada się olbrzymie truskawczarnie pod Raciborzem, powstają olbrzymie warzywniki gruntowe i pod szklarnie w Łonach, słowem praca widać w ulu, zasilona olbrzymimi funduszami, pływającymi z słynnych 500 milj. „Ost-hilfe”.

Ogrodnicy niemieccy chcą za wszelką cenę opanovać ponownie polski rynek zbytu. Pozawierali dłużej umowy z odbiorcami polskimi. Dostarczać będą już z wiosną 1928 olbrzymie ilości pomidorów i ogórków ze szkoda dla produkcji krajowej i bilansu handlowego.

Co więc robić? Dowozu zabronić nie można (Konwencja Genewska art. 218) do roku 1939.

Trzeba nam iść temi samymi drogami: wspierać polskich warzywników i sadowników przez udzielanie im tanich i dogodnych pożyczek, budować szklarnie i przyspieszalniki (inspekta) uczyć naszych rolników nowoczesnych sposobów uprawy warzyw, sadownictwa, trzeba organizować Towarzystwa Warzywnicze, prowadzić akcje oświaty zawodo-

Hodujmy drzewa morwowe.

O jedwabnictwie słów kilka.

Sprawa jedwabnictwa w Polsce staje się coraz więcej aktualną a to dzięki niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą i przy wielkim a szczerem poparciu Ministerstwa Rolnictwa.

Jedwabnictwo dzieli się na trzy zasadnicze działy: pierwszy — to hodowla jedwabników czyli produkcja surowca jedwabnego — drugi dział obejmuje przerobę surowca, czyli przemysł jedwabniczy — trzeci wreszcie — podstawowy dział, to hodowla drzewek morwowych. U nas w kraju są warunki korzystne dla wszystkich tych działów jedwabnictwa. Przedewszystkiem na całym obszarze Rzeczypospolitej morwa doskonale się nadaje — a nawet w najsurowszych pod względem klimatu częściach kraju jak w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie — nie wymarza. Hodowle zaś jedwabników prowadzi się od niepamiętnych czasów, bo aż na 2600 lat przed Nar. Chr. we wszystkich krajach, nawet w odczynnie jedwabnika — w Chinach — nie na drzewach a w pomieszczeniach mieszkalnych.

Jednak jest dziś artykuł m. nietylko luksusowy, znajduje bowiem zastosowanie praktyczne w wielu dziedzinach życia naszego, a zwłaszcza w dziedzinie techniki. To też Polska sprowadza z zagranicy jedwabiu za kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Gdybyśmy posiadali własne olbrzymie jedwabnictwo, to sumy pozostałyby w rękach hodowców jedwabnika i krajowego przemysłu jedwabniczego, a nasz robotnik znalazłby zatrudnienie w tej nowej, krajowej produkcji i nie potrzebowałby emigrować tak licznie, jak dotąd, zagranicę.

Do przeprowadzenia hodowli jedwabników potrzeba drzew morwowych. — Morwa — zwłaszcza biała — rośnie wszędzie jak Polska długa i szeroka na każdym kawałku ziemi — za wyjątkiem gruntów podmokłych. Morwa wyrasta w drzewo do 8 mtr. wysokości i żyje przeszło 100 lat. Do zbioru liści z drzewa przystąpić można dopiero w 9 roku; z krzaków luźno stojących lub tworzących żywopłoty lub ogrodzenia — zbiera się liście w 5-ym roku.

Drzewo morwowe sadzi się w odległości 8—10 mtr. jako drzewo alejowe, lub w sadach na miedzach, a krzaki sadzi się na wszelkich nieużytkach, wszędzie tam, gdzie głogi i chwasty rosną. Drzewo morwowe jest twarde, o pięknym desenie; nadaje się do wyrobów stołarskich i kłodzijskich. Owoce są smaczne, jadalne — służą do wyrobów marmelad i soków oraz jako żywność dla drobiu. Jedno drzewo 15-letnie daje 25—30 kg. liści — prawie tyle, ile potrzeba do wykarmienia gąsienicy z jednego grama.

Wiosna, gdy się na drzewach pierw-

sze ukaza listki, przystąpić możemy do samej hodowli. Jajeczka zamawiamy z końcem lutego w Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. Jeden gram takich jajeczek kosztuje 1 zł. powyżej 3 gramów kosztuje 1 gram 60 gr. W końcu kwietnia, lub w pierwszych dniach maja, następuje wysylka jajeczek. Gdy wylegą mrowy zaczyna puszczać liście wysypujemy jajeczka na arkuszach papieru, przenosimy do pokoju o cieplejszej temperaturze do 12° R., którą codziennie podnosimy o 1° dochodząc do 18° R. W ciągu 10 dni wykluwają się z jajeczek gąsieniczki, które karmimy początkowo 5 razy dziennie a później tylko 4 razy dziennie liśćmi drzewa morwowego. Liść ten musi być suchy (mokry powoduje choroby), to też po deszczu należy liście przesuszyć.

Gąsieniczka żyje tylko 4—5 tygodni; w tym czasie 4 razy zrzuca z siebie skórki, czyli linieje. Dojrzała już zupełnie gąsieniczka nabiera koloru białawego i dochodzi do grubości palca. W tym to okresie przestaje jeść i rozgląda się za odpowiednim miejscem do oprządzenia się. Na ten cel przygotowujemy przedniki czyli gałazki z brzozy, dębu lub wrzośu. Gąsieniczka po wejściu na oprządnik zaczyna wysnuwać z specjalnego gruczołu rzadnego niteczki jedwabna, i z tejże niteczki buduje w około siebie oprządnik jedwabny. Oprządnik taki jest wielkości gołębiego jajka i składa się z jednej bardzo cienkiej niteczki 800—1200 mtr. długiej.

Gąsieniczka wewnątrz oprządnika się znajduje poraz 5-ty zrzuca z siebie skórki i zamienia się w poczwarkę. Po 14-tu dniach wykluwa się z poczwarki motyl, przedziurawia oprządnik i wychodzi na zewnątrz. Hodowca nie może jednakże do takiego przedziurawienia oprządnika dopuścić, dlatego w 10 dni po zawinięciu oprządnika zabija się poczwarkę za pomocą gorącej pary. Wilgotne oprządniki suszymy w cienkich warstwach na suchym, przewiewnym miejscu, a wysuszone wysyłamy pocztą do Centrali w Milanówku.

Ażby mieć z hodowli dochód należy ją prowadzić z 25 gr. jajeczek, na co potrzeba 20 drzew, 20-letnich lub odpowiedniej ilości drzew i krzewów młodszych. Taką 25-gramową hodowlą daje 500 zł. czystego dochodu za miesiąc pracy łatwej i nie uciążliwej. Pamiętajmy, że tysiące takich drobnych hodowli zdolają z biegiem czasu stworzyć i u nas własny przemysł jedwabny przetwórczy, który zatrudni wiele rak, dzisiaj bezrobotnych.

W imię samowystarczalności krajowej ślemy i sadzmy morwe, hodujmy jedwabniki, pamiętając na słowa Sienkiewicza, że hodowle te muszą przynieść krajowi miliony — teni samem Polska stanie się niezależną materialnie a postronne narody liczyć się z nami będą.

wci i organizacje produkcji zbytu wśród nich, trzeba nam specjalnej szkoły sadowniczo-warzywniczej, w którejby polski młodzieniec mógł się wykształcić na dobrego warzywnika lub sadownika.

Obwód przemysłowy zawsze będzie miejscem zbytu warzyw i owoców. Rynek ten musi być niezależny od dowozu nietylko zagranicznego, lecz nawet krajowego! Niech tylko z jakichkolwiek powodów powstaną zaburzenia komunikacyjne, basen węglowo-przemysłowy zostanie bez jarzyn i owoców. Ceny za te produkty podniosą się natychmiast do niemożliwej wysokości, wywołując tem samem rozgorzenie szerokiego mas, dla których obok chleba i ziemniaków jest jarzyna i owoc niezbędny pokarmem. Aby zaopatrzyć nasz rynek w powyższe artykuły pierwszej potrzeby w każdy czas, starać się musimy wszelkimi środkami o podniesienie produkcji śląskiej w warzywach i owocach.

Trzeba tu koniecznie wydatnej pomocy państwowej: specjalnych funduszy dla warzywników i sadowników, trzeba

konieczne szkoły sadowniczo-warzywniczej, trzeba opieki nad polskimi organizacjami mającymi na celu rozwój powyższych gałęzi, trzeba kontroli dowozu niemieckiego, powierzać ją osobom pewnym. Zdarzyło się bowiem, że pewien znany kierownik ogrodów miejskich, zawezwany przez władze celne jako ekspert ogrodniczy, wydał orzeczenie sprzeczne z interesami państwa polskiego: kilka wagonów brzoskwiń zachodnio-niemieckich podał jako raciborskie, wolne od cła. Pan ten oczywiście jako obywatel niemiecki musi dbać o interesy swych ziomków, ale umie się w Polsce maskować.

Tego stanu rzeczy — przechodząc do ostatniego punktu — nie wolno nam tolerować. Musimy wszystkie placówki ogrodnicze obsadzić Polakami, by uniknąć sabotażowania akcji rozwojowej ogrodnictwa i nie narażać się na kpiny niemieckie, głoszące, że „wszystek dorobek kulturalny w Polsce, to praca Niemców”.

Dlaczego więc dajemy jeszcze dzisiaj w odrodzonej Polsce zakładać ogrody i

Kto ma zamiar?

udzielić pożyczkę, ulokować kapitał, otworzyć fabrykę lub wytwórnię, korzystnie wyjść za mąż lub ożenić się, jak też wyszukać odpowiednie stanowisko

Kto chce?

sprzedać posiadłość ziemską, majątek, gospodarstwo, inwentarz, dom, sklep, meble itp.

Kto poszukuje?

pracy, kupna, dzierżawy, zamiany, pożyczki, lub chce dokonać szybko korzystną transakcję

Niech umieści ogłoszenie

w największej rozpowszechnionym i poczytnym dzienniku Kresów Zachodnich

„Polska Zachodnia”

a przekonano się o jego skuteczności.

Ogłoszenia do „Polski Zachodniej” przyjmuje administracja

Katowice, Jagiellońska 5.
(Tel. 16-98)

oraz wszystkie biura ogłoszeń w Polsce i zagranicą.

sady przez Niemców? Czy nie ma zdolnych ogrodników-Polaków? Są tacy!

Dlaczego proteguje się Niemców, którzy tylko potem urągają Polakom, że „niezdolni” są do niczego — jak to niedawno było w Karlsbadzie i Bielsku?

Thers.

Jak się odbywał będzie akcja gromadzenia rezerw zbożowych.

Wedle informacji zasięgniętych w Państwowym Banku Rolnym, gromadzenie i zużytkowanie rezerw zbożowych odbywać się będzie następująco:

Rezerwa zbożowa wynosić będzie do 100 tysięcy ton, bez zapasów armii. Fundusze potrzebne dla zakupu: odpowiedniej ilości zboża, wyasygnuje Min. Skarbu w formie lokaty w Państwowym Banku Rolnym po dzień 31 marca 1928 r., przy oprocentowaniu rocznym 1 procent. Zakup zboża na rezerwę odbywać się będzie stopniowo. Dokonywać go będzie w charakterze komisowym, z uwzględnieniem koniunktury Państwowego Banku Rolny, który opracuje plan zmagazynowania rezerwy. Dla kierowania i nadzorowania akcją, wynikającą z posiadania państwowej rezerwy zbożowej, powołana zostaje specjalna komisja złożona z delegatów ministerstw.

Rezerwa zbożowa składać się będzie przedewszystkiem z żyta. Zakup żyta skoncentrowany będzie przedewszystkiem w woj. poznańskim i pomorskim. Państwowy Bank Rolny będzie uskuteczniał zakup za pomocą organizacji, trudniących się zawodowo handlem zbożem, a przedewszystkiem przez następujące firmy: Centrala Rolników w Poznaniu, Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft w Poznaniu, Bank Kwiecki i Potocki w Poznaniu, Poznański Bank Ziemi w Poznaniu.

Ponadto samodzielnie mają zakupować zboże, a następnie rozprowadzić je wśród konsumentów: Samorząd m. Warszawy, Zw. Spółd. Społ. Rzeczypospolitej Polskiej na terenie miasta Łodzi, Zagłębie Dąbrowskiego i woj. śląskiego, magistr. m. Krakowa na terenie Krakowa i Zagłębia krak. i magistrat m. Łwowa na terenie Małopolski Wschodniej i Wołyńskiej.

Państwowy Bank Rolny będzie kierował żyto z nagromadzonych zapasów tylko wówczas, gdy tego wymagać będzie interwencja państwowa, w pierwszym rzędzie do wymienionych magistratów i do Spółek

NAWÓZ ORGANICZNO - WAPIENNO - FOSFOROWY**SUROFOSFAT**

jest nawozem, wyrabianym z krajowych surowców, zawierającym 10 — 12% kwasu fosforowego, 20 — 25% wapna, około 1% azotu i wielką ilość słodkiej próchnicy.

49x67

Liczne referencje instytucji naukowych i doświadczenia rolników świadczą o jego skutecznych właściwościach.

Specjalności: surofosfat ogrodowy i surofosfat kwiatowy

SUROFOSFAT SP. AKC.
Poznań Plac Działowy 3

SUROFOSFAT SP. Z O. O.
Katowice, Pocztowa 16.

Wszelkie zlecenia na surofosfat przyjmują: Państw. Bank Rolny i wszystkie firmy oraz spółdzielnie rolniczo-handlowe!

Spółka Akcyjna**FERRUM****KATOWICE II****I. Odlewnia stali**

Osie do wozów ciężarowych

II. Fabryka osi

Osie do wozów ciężarowych

1507

III. Fabr. drobnych wyrobów żelaznych

Śruby, nakrętki, nity itp.

IV. Zakł. do spawania na gazie wodnym

dostarcza spawanych rur z żelaza kowalnego z nasuwkami i kołnierzami oraz rurowych zbiorników o średnicy 300 mm wżwyz do kanalizacji, wody pary, gazu itp.

Specj.: Rurociągi turbinowe wysokoprzężne

DYREKCJA KOPALN**Księcia Pszczyńskiego**

Katowice, ulica Powstańców 46

Telefony Nr. 666, 667, 668, 669, 701, 790, 2496 — Adres telegraficzny: Plessersgruben

Wegiel kamienny

z kopalni: Emanuel-Złazka, Murcki, Boer, Kostuchna, Szyby Plast, Łęziny, Brade, Łaziska Górne, Zjednocz. Aleksander, Łaziska Średnie. — Wyroby cementowe — Cegła własnej produkcji.

Własne organizacje sprzedaży

w kraju: Warszawa: Pszczyńskie tow. handlowe, Natolińska 13. **Lwów:** Dyr. Kop. Księcia Pszczyńskiego, Biuro sprzedaży Plac Halicki 15. **Poznań:** Unitas tow. z ogr. odp. Przemysłowa 21. **Bydgoszcz:** Unitas Skład, Chodkiewicza 19. **Strzałkowo:** Unitas Skład. **Łódź:** Unitas Skład, Węglowa 8. **Kalisz:** Unitas Skład, Kolejowa.

zagranicą: **Wrocław II:** Oberschlesische Kohlenhandels-Gesellschaft Fürst von Pless, Schweidnitzer Stadtgraben 28, und Filial-geschäfte in **Lignica** Sophienstrasse 1. **Budapeszt:** szabatsagter 6. **Praga II:** Plessers Kohlenver-kauf G. m. b. H. Vaclawske 53. **Wiedeń VI:** Plessers Kohlenhandels-Gesellschaft m. b. H., Linke Wienzeile 52. **Gdańsk:** Baltische Kohlenhandels-Gesellschaft m. b. H. Krebsmarkt 2, 3. 1513

Oberschlesisches Kraftwerk Sp. Akc.

Katowice

„Oberschlesisches Kraftwerk“ Sp. Akc. posiada na polskiej części Górnego Śląska centralę elektryczną w Chorzowie. Centrala zbudowana została w roku 1898 i wytwarzała początkowo 850 kW., obecnie zaś posiada park maszynowy o ogólnej sprawności 81.000 kW. Największa turbina parowa wytwarza 18.000 kW. a w kotłowni znajduje się 36 kotłów parowych, mających 20.018 m² powierzchni ogrzewalnej.

Stosunkowo szybki rozwój centrali

zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie polityce taryfowej, przystosowanej się do każdorazowych warunków gospodarczych, a zastosowanie najnowszych, ekonomicznie pracujących urządzeń umożliwia najniższą kalkulację cen prądu.

Centrala w Chorzowie wytwarza prąd zmienny

o napięciu 6.000 Volt, który za pomocą podziemnej, około 300 km długiej sieci kablowej, wprowadza się do poszczególnych transformatorów, a stąd, o żądanej sile napięcia, przechodzi do użytku konsumentów. Do zaopatrzenia okolicy w potrzebną energię elektryczną służy znajdująca się przy centrali przetwornia prądu, z której za pomocą linii nadziemnej wychodzi prąd o napięciu 40.000 wzgl. 60.000 Volt.

Centrala zaopatrz w prąd całe zagłębie przemysł.

polskiego G. Śl. Głównymi odbiorcami są wielkie zakłady przemysłowe, warsztaty drobnego przemysłu, miasta, koleje elektryczne i przedsiębiorstwa państwowe. Drobnii odbiorcy otrzymują prąd o niskim napięciu częściowo wprost z centrali, częściowo zaś za pośrednictwem swoich urzędów gminnych, względnie magistratów.

„MORZE“

Organ Ligi Morskiej i Rzecznej

Ilustrowany miesięcznik

Istnieje od roku 1924

W „Morzu” współpracują najwybitniejsi znawcy spraw morskich, zabierający głos we wszystkich aktualnych, związanych z morzem, zagadnieniach oraz szereg znanych literatów.

Na treść „Morza” składają się następujące działy:

1. wstępne artykuły, traktujące o zagadnieniach żeglugi morskiej i śródlądowej
2. handlowa żegluga morska i porty,
4. handel i przemysł morski,
5. korespondencje portów,
6. sport morski,
7. kronika Ligi Morskiej i Rzecznej,
8. opisy podróży i belletrystyka,
9. bibliografia.

„Morze” jest jedynym ilustrowanym pismem w języku polskim fachowo, lecz w formie interesującej i dostępnej dla wszystkich, traktujące sprawy morskie.

„Morze” umieszcza wyczerpujące dane o polskiej działalności na morzu.

„Morze” daje praktyczne wiadomości o frachtach, handlu morskim itd.

„Morze” łączy wszystkich członków Ligi w jedną wielką rodzinę, spokojną wspólną ideą.

„Morze” jest niezastępnionym środkiem wychowawczym dla młodzieży, otwierając jej oczy na wielki świat.

„Morze” będąc rozsyłane w ilości wielu tysięcy egzemplarzy bezpłatnie wszystkim członkom Ligi Morskiej i Rzecznej oraz do szeregu instytucji w kraju i zagranicą, stanowi potężny środek reklamowy.

Abonować „Morze” można i nie będąc członkiem Ligi.

Cena prenumeraty z dostawą w obrębie Polski i wolnego miasta Gdańska wynosi wszystkiego złotych 8,50 rocznie, lub 4.25 zł półrocznie.

Za 8 złotych w ciągu roku otrzymuje się duży tom z wielką ilością ilustracji, objętości około 300 stron dużego formatu z bogatym materiałem i pierwszorzędnymi artykułami, większość których nie zatracą swej aktualności, tworząc do pewnego stopnia encyklopedję morską.

Prenumeratorzy mogą otrzymywać po cenach niższych wszystkie wydawnictwa Ligi Morskiej i Rzecznej.

Każdy, kto przysporzył Lidze jednorazowo 12 rocznych abonentów „Morza” otrzymuje w ciągu roku nasze pismo bezpłatnie.

Uczniowie wszelkich szkół, oraz instytucje wojskowe wypisujące zbiorowo nie mniej jak 12 egzemplarzy, otrzymują „Morze” przy prenumeracie rocznej, po cenie 6 zł rocznie (lub 3,50 zł półrocznie) i trzynasty egzemplarz Liga wysyła bezpłatnie według wskazanego adresu.

Zamówienia na tę ulgową prenumeratę winny być poświadczone przez odpowiednie władze.

Osoby, które zorganizowały zbiorową prenumeratę na 12 rocznych numerów otrzymują specjalną oznakę Ligi Morskiej i Rzecznej.

Prenumeratę przyjmuje Liga Morska i Rieczna oddział w Katowicach, Warszawska 27, tel. 602 Konto P. K. O. 303.463.

Oddzielne normalne numery „Morza” wysyła się na żądanie przy załączeniu znaczków pocztowych na sumę 60 gr.

Na stole każdego myślącego o swym kraju obywatela polskiego winien się znajdować numer „Morza”.

Nie powinno być człowieka w kraju, któryby nie został uświadomiony w sprawach morza, dokładną znajomość których daje tylko miesięcznik „Morze”.

Fabr. Chemiczna dawn. Carl Scharff & Co.

Spółka Akcyjna

Bogucice, powiat katowicki (Śląsk)

Dostarcza:

Surofosfaty

Surofosfat amonjakalny

**Superfosfaty potasowo-
amonjakalne**

Przedstawiciel na Kongresówkę: Przemysłowo-handlowe Zakłady Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc. Warszawa.

Przedstawiciel na Małopolskę: Marjan Szyf, Kraków-Podgórze.

1559

Porcelana Elektro-Techniczna

jak izolatory, bezpieczniki, rolki izolacyjne, rozetki etc.

Izolatory - Bezpieczniki

Porcelana Stołowa

jak: kompletne nakrycia stołowe
rozmaitych gatunków, naczynia etc.

GIESCHE

Fabryka porcelany S. A. dawn. Czuday

Tel. nr. 191

Katowice-Bogucice

Tel. nr. 191

1204

Uwaga: Prosimy P. T. Publiczność o zwiedzenie naszego pawilonu
na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej Katowice Park Kościuszki

Górnośl. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Drzewnego

Tarnowskie Góry

Tartak parowy, Stolarska budowlana, Heblarnia
Specjalność: Fabrykacja beczek

Konto żyrowe: Bank Polski, Oddział Król. Huta
Telefon Tarnowskie Góry Nr. 1201

— Konto P. K. O. Katowice Nr. 301 161
— Adres telegraficzny: Drzewo 1560

Katowicka Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa

Kattowitzer A.-G. für Bergbau u. Eisenhüttenbetrieb w Katowicach

Adres telegraficzny: Kohleneisen Katowice Telefon Katowice Nr. 411 — 417 und 1127

Kopalnie węgla:

1. Kopalnia Florentyna pod Łagiewnikami
2. Kopalnia Ferdynand w Katowicach
3. Kopalnia Mysłowice w Mysłowicach
4. Kopalnia Nowa-Przemska w Brzezince
5. Kopalnia Carlssegen w Podlaryszu

Roczne wydobycie węgla około 2500 000 ton

1551

Huty żelaza:

Huta Hubertus w Łagiewnikach

Wyroby: koks, smoła, siarczan amonu, benzol, toluol, naftalina, wszelkie oleje diegciowe, żelazo surowe, żelazo zlewne martynowskie, odlewy stalowe o wadze sztuki do 5 ton, wyroby lane z żelaza, stali i metali wszelkiego rodzaju, zestawy kołowe z patentowanymi łożyskami wałkowymi do wózków kopalnianych, wózki kopalniane, wózki kolebkowe, wyroby kute, żuźle martynowskie, kołowroty, maszyny dla cegielni, rury do podsadzki, urządzenia walcowni, zwrotnice wszelkiego rodzaju, żurawie, konstrukcje żelazne wszelkiego rodzaju dla hal, śpichrzów, wież wodnych itp. zbiorniki wszelkiego rodzaju, generatory o rusztach obrotowych (syst. Rohmann'a) wieże wyciąg, i separacje. **Huta Marta w Katowicach:** Walcownia żelaza sztabowego, kształtowego i taśmowego, żelazo taśmowe do wyrobu rur, materiały nawierzchni kolejowej.

Cegielnie

w Katowicach i Mysłowicach

Produkcja: cegły

Gospodarstwa rolnicze 4, Dwory,
Tartaki, Łomy wapienia, Lasy

Huta Bismarka



W Y R O B Y :

Surówka, koks, siarczan amonowy, benzol surowy, żuźłówka, wodór i tlen. - Odlewy żelazne i stalowe według modeli. - Żelazo grube, cienkie, taśmowe i kształtowe. - Stal Siemens-Martinowska, sprężynowa, rękojeściowa ocylowa, na okucia i na okładnice. - Podkowy z żelaza kutego, niewykończone. - Żelazo taśmowe walcowane na zimno wszelkiej grubości, stal taśmowa, gładka na ramy modelowe, do kartonazu itd. - Blacha cienka wytrawiana i niewytrawiana do wyciskania, zakładania i emalowania, blacha dachowa, do ocynowania, blachy do prądnic, czyste i w stopach. - Blacha gruba do budowy zbiorników, kotłów i okrętów, blacha Compound do budowy pługów i skarbców. - Stal narzędziowa i konstrukcyjna, walcowana i kuta, w prętach, taśmach, blachach i kształtkach do budowy maszyn, samochodów i samolotów, specjalna stal doborowa do wyrobu broni i pancerzy dla nabojęw, min, luf, tarcz ochronnych, stal na narzędzia wiertnicze dla wszystkich rodzajów skał. Rury z żelaza kutego, gazowe, kołnierzone, kotłowe, podsadzkowe głównie rury wiertnicze i do rurociągów ropnych, bez szwu, spawane elektrycznie i autogenicznie, te ostatnie do 1500 mm średnicy, kształtowniki do rur. - Materiały do nawierzchni kolejowej, łubki, łapki, podkładki, szyny do kolejek kopalnianych i polowych.

Hajduki Wielkie G.Śląsk



Huta Bismarka

Telef. 1520. **LIGNOZA SP. AKC.** Telef. 1355.

Fabryki: w Krywałdzie, Pniowcu i Starym Bieruniu.

Wszelkiego rodzaju materiały wybuchowe,
lonty, kapszony, zapalniki i t. p.

1485

Generalna Dyrekcja: Katowice, ulica Dworcowa Nr. 13.



1456

Syudykat dla Produktów Smołowcowych Sp. z o. o.

Katowice, ul. Powstańców 49.

Sprzedaż wspólna produktów smołowcowych

Związku Koksowni Sp. z o. o.
w Katowicach

Carbochemii Sp. z o. o.
w Katowicach

Smola:

preparowana,
hutnicza.

pak twardy:

w blokach,
do kablów.

gudron.

lepnik:
zwykły i specjalny do
klejenia worków.

lakier do żelaza.

olej:

impregacyjny, kreołowy,
do ogrzewania, do pędzenia
motorów, antraceny filtrujący,
tłuszczowy II i IV, do produkcji
sadzy, do absorpcji benzolu,
do absorpcji naftaliny,
Rutgersa B, do czyszczenia
surowy i czysty.

karbolineum:

zwykłe i ogrodowe.

naftalina:

surowa-prasowana,
czysta w tuskach,
czysta w kryształkach,
czysta w kulkach.

antracen:

surowy i 40 %owy.

pirydyna:

czysta,
zasady pirydynowe stary test,
zasady pirydynowe nowy test,
zasady pirydynowe ciężkie

chinolin.

żywica kumaronowa:
jasna i ciemna.

lak kumaronowy.

kwas karbolowy:

krystaliczny i płynny,
surowy 15/20 proc. - 80 proc.

krezol:

surowy DAB 4 - DAB 6.

metakrezol.

ortokrezol.

Telefon
611 i 1490

TOWARZYSTWO HANDLOWE ZAWISZA I SKA.

Sp. z ogr. odp.

**Import kawy, herbaty, smalcu, śledzi,
śliwek itp. - Własna palarnia kawy**



Telefon Nr. 35 i 1375

Król. Huta

ul. Kazimierza 5, 7 i 8

Hurtownia towarów kolonialnych i artykułów spożywczych

Śląska Szkoła muzyczna :: Katowice, ul. Szopena 16 :: Telef. 136

Na reparację domów

udzielamy długoterminowych
pożyczek

na korzystnych warunkach na obszarze całego Województwa Śl.

Dyskontujemy weksle

wystawione na dłuższe i krótsze terminy po dogodnej stopie proc.

Udzielamy pożyczek na **hipoteki na dobrych warunkach.**

Od wkładków (depozytów), które przyjmujemy począwszy już od 1.— zł., płacimy **wysokie odsetki.**

Oszczędności przyjmujemy w czasie od 8-mej rana do 1-szej w południe oraz dla dogodności publ. od 5 do 6 1/2 po połud.

Otwieramy

rachunki bieżące i załatwiamy wszelkie transakcje wchodzące w nasz zakres jak inkasa itp.

Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach

Telefony przez Magistrat 19 i 44 ul. Pocztowa 7 Telefony przez Magistrat 16 i 44

Institucja pupilarnej pewności. — — — Założona w roku 1877.

Za kapitały powierzone Miejskiej Kasie Oszczędności odpowiada cały majątek

Gminny miast Katowice wynoszący ca. 8000000 zł

Kamieniołomy

Troszok i Krzysztoporski

Spółka z ogranicz. odpow.

Wisła :: Katowice, ulica Zamkowa 1

Eksploracja i dostawa z własnych kamieniołomów:

kostki brukowe wszelkich wymiarów

krawężniki, szaber, dziki bruk, łom.

1483

Powiatowa Kasa Oszczędności w Katowicach

Gmach Wydziału Powiatowego i Starostwa, ulica Warszawska Nr. 45
Tel. 146, 149 i 167.

przyjmuje oszczędności i płaci od nich procent według umowy

Udziela pożyczki

długoterminowe za zapisem hipotecznym i krótkoterminowe za wekslem lub skryptem dłużnym na dogodnych warunkach.

1435

Uwaga: Złożone w tej Kasie oszczędności przed i w czasie wojny przerachowane zostały na 25% mimo, że Kasa otrzymała z hipotek tylko 15% a za papiery wartościowe tylko 2 1/2%.

Autogen Sp. z ogr. odp.

Centrala dla sprzedaży gazów Przemysł i Chemikalijs

Katowice G. Śl.

ulica Kochanowskiego 12-a

Adres dla depesz: „Autogen Katowice”
Rachunki bież.: Banque Franco-Polaise
P. K. O. Nr. 302390

Gazy o największej czystości. - Tlen techniczny i medyczny. - Wodór i kwas węglowy. - Farby i lakiery. - Chemikalia i reagenty. - Przyrządy, przybory i materiały do samorodnej obróbki metali. :: :: ::

Telefon Katowice nr. 639

1473

Kabaret Mascotte

Katowice, ul. Piebiscytowa 3

Codziennie o godz. 10 wiecz. **program wielkomielski Sensacja!**

BELA

Komik, Ekscentryk, Tancerz, Wirtuoz na różnych harmonijkach.

Kwartet Rovena i Gaston

Oryginalne tańce akrob.-ekscenr.

Oleś Oleśławski

Piosenkarz i odtwórca typów.

Siostry Korzeniewskie

Tańce charakterystyczne.

Fred Larsen

Tańce towarzyskie.

W niedziele i święta: **Five o'clock tea.**
Wstęp wolny. Ceny umiarkowane.



E. Braszczok i Ska

Katowice, Kościuszki 16. - Tel. 1949

Papier - Przybory biurowe
Maszyny do pisania, liczenia, powielania, maszyny kalkulacyjne i t. d. — Meble biurowe

1505

Kawiarnia i Restauracja Park Luna

(właśc. Adam Jonczyk)

Kr6l. Huła, ulica Wolności 74.

Codziennie koncert — Jazzband 6 osób

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Obiady, różne zakąski — trunki po tanich cenach.

Rzeczelnia obsługa.

W parku „Luna” **każdą niedzielę i święto KONCERT**

1528

Z uszanowaniem

Adam Jonczyk (właśc.)

„AGRARIA”

Hurtownie

Telefon Nr. 15-40

Detalicznie

poleca po cenach najniższych wszelkie wyroby młynskie, owoce, jęczmień, makuchy, artykuły strączkowe, pastewne, nasiona oraz pasze.

Zadajcie oferty.

Najtańsze źródło zakupu

KATOWICE, UL. ZAMKOWA 7

Wszystkich wzywam!
do walki o 19.904.000 zł

a więc nie traćcie okazji do zapewnienia bytu sobie i dzieciom

Główna wygrana

650000 zł

oraz 250.000, 100.000, 75.000, 65.000, 50.000 itd.

130000 losów, 65000 wygranych

Co drugi los musi wygrać!

Cena losów 1/4, 10 zł 1/2 losu zł 20 1/4 los 40 zł
Kolektura moja uszczęśliwiła tysiące rodzin.
Dotąd wypłaciłem około 1 milion zł. Ponieważ ilość losów jest ograniczona, przeto upraszam z zamówieniami nie zwlekać.
Proszę dziś jeszcze zamówienie wysłać do największej i najszybszej kolektury Loterii Państwowej.

P. K. O. Nr. 305-098

FR. MOJ

Król. Huła ul. Wolności 47
Telefon nr. 1634

Zamówienia załatwiamy szybko i akuratnie
odwrotną pocztą 1476

GRAFOLOG!

Wywiad w każdym położeniu życia. 1444
HELENA CZERNOCZ
Katowice, ulica Słowackiego Nr. 14

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

„KOOPROLNA“

Spółka Akcyjna Handlowo-Rolnicza.

Związek Syndykatów Rolniczych w Warszawie.

ODDZIAŁ w KATOWICACH, ul. Mickiewicza 10. Tel. 2058.

poleca: Maszyny Rolnicze, Nasiona, Nawozy sztuczne, Ziemioplody, Węgiel, Koks.

Przedstawiciele na prowincji:

Rolnik
w Lublińcu

Rolnik
w Rybniku

Ziemia
w Żorach

Gleba
w Pszczynie

Gleba
w Mikołowie

1489

Gwarectwo Waterloo

Kopalnia Węgla Eminencja

Poczta Załęże powiat Katowice G. Śl.

✂ **Węgiel** ✂

o długim płomieniu pierwszej jakości tak dla opału
domowego jak i dla celów przemysłowych

Sprzedaż przez firmę „Robur“ w Katowicach, ul. Powstańców

Karol Szwercel, Katowice

Telefon 277, 477

Pierwsza jedyna i największa fabryka maszyn i pieców
piekarskich w Polsce. Fabryki w Katowicach i Mikołowie

Kompletne urządzenie piekarni mechanicznych

Zjednoczone Zakłady Budowy Pieców Piekarskich

„SILESIA“ Sp. z o. o.

Budowa pieców piekarskich i cukierniczych - Fabryka maszyn piekarskich i cukierniczych

Odnaczone: Złotym medalem na wielkiej Wystawie Światowej w Lipsku w roku 1922. — Złotym Medalem na Wystawie w Rzymie w r. 1927 i Złotym Medalem oraz Grand Prix na Wystawie w Paryżu w r. 1927.

Centrala: KATOWICE, ulica Woiewódzka 22. Telefon 1719.
Fabryka i Oddział Konstrukcyjny Tarn. Góry, Hutnicza 16. Telefon 61.

ODDZIAŁY:

Warszawa, Traugutta Nr. 3, Tel. 271-78, Adr. telegr. Piecsil Warszawa — **Lwów**, 3-go Maja Nr. 21. Telefon Nr. 44-77, Adr. telegr. Silesia Lwów — **Poznań**, Plac Sapiżyński 4, Tel. 39-65 Adr. telegr. Silesiapiec Poznań — **Kraków**, ulica Wiślna 5 — **Sofia, Bukareszt**.

Prosimy zwracać uwagę na ściśle brzmienie firmy, gdyż są naśladownictwa.

Firma wystawia na „I. Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo Spożywczej w Katowicach“ do dnia 2 października 1927 r. w własnym pawilonie kompletną piekarnię mechaniczną w ruchu. Kompletnie urządzenia nowoczesnych piekarni mechanicznych na dogodnych warunkach spłaty. Dostarczamy z własnych zakładów wszelkiego rodzaju maszyn piekarskich i cukierniczych.

Kosztorysy, porady fachowe i referencje na każde zapytanie.

W ostatnich latach wybudowała firma w Polsce przeszło 200 pieców dla piekarni wojskowych, samorządowych, instytucji społecznych i prywatnych.

55x68

Café Astoria

Właśc. K. Preisch

**Pierwszorzędna
kawiarnia w miejscu**

Rendez-vous Inteligencji

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA
URZĘDOW, ORGANIZACJI
TOWARZYSTW I PRYWATNEJ
KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NAROŻNIK UL. BATOREGO 2
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15

F. Spora i sKa Król. Huta

ul.
Michiewicza
nr. 21.

*Poleca się do wykonania
roboty dochodzącej blachars-
kiej instalacyjnej jak i
gromochronowej.*
ul. Michiewicza 21. tel. 1290.

**Firma nasza zreorganizowana
i rozbudowana na Tow. Akc.**

poleca się do:

I. Przewozów międzynarodowych.

Transport wyrobów górnośląskich, drogą lądową, rzeczną i morską, oraz towarów surowców, z zagranicy do Polski

II. Składowania tranzytowego, cło, inkaso.

Składowanie tow. tranzytowych i importow. cło, inkaso, własny dom składowy z własną pocztą kolejową.

III. Międzynarodowych transportów mebli i spedycji

Opinia, jakiej zażywa nasza firma, jako najpoważniejsze przedsiębiorstwo tego rodzaju, daje gwarancję najlepszej obsługi

EMIL TUCKING
Spółka Akcyjna 47x67

Katowice, ulica Kochanowskiego 3
Tel. biura 2062 - Tel. składu 464
Adr. telegraf.: Transticking

Rozpowszechniające nasza Gazetę!

„SAM“

Spółka Akcyjna Münstermann

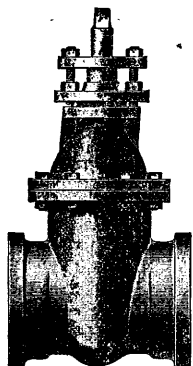
Odlewnia żelaza i brązu, budowa maszyn i armatur

Tel. 11 i 577

Katowice

ul. Raciborska 8

Adres telegr.: SAM Katowice.



Ciężkie armatury wszelkich form i wielkości z oryginalnego brązu fosforowego Dr. Künzla, niklofosforowego, brązu fosforowego, odpornego na działania kwasu i z 1a spłzu. Materiał kuty z brązu specjalnego w sztabach o wysokiej wytrzymałości, a mianowicie: brąz manganowy, brąz stalowy, brąz aluminiowy, brąz dżamontowy. Sztaby kute z pierwszej jakości miedzi elektrolitycznej, 1a szlagiut, 1a cyna do lutowania.

Odlewy dla parowych, wodnych i gazowych przewodów na żelaza albo z metalu, w szczególności zawory, zasuwki i kurki. Zawory z 1anej stali do wysokich ciśnień, do przegrzanej pary. Odwadniacze, hydranty. Katalogi bezpłatnie. Fachowa reperacja maszyn górniczych, pomp i kompresorów etc. Odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju, surowe lub obrabiane a przedewszystkiem odlewy maszynowe i budowlane, rurowe i fasonowe, ruszty ogniowate.

Pierwsza Górniośląska wytwórnia cukrów miętowych

Dyplomowana na wystawach Krajowych w Częstochowie w r. 1926 w Łodzi 1926 w Równem 1927 i Bydgoszczy 1927.

J. RITTERSPORN, KATOWICE

ulica Stanisława Nr. 8.

poleca higieniczne pastylki miętowe bardzo ostre, zdrowe przyjemne w smaku, odświeżające i wzmacniające żołądek.

Specjalność: Pastylki miętowe dla turystów i sportowców.

1512

LOSY

do I. klasy 16. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są dy nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Górniośl. Banku Górniośl. Hutniczego SA.
Katowice, ul. Św. Jana 16

lub w oddziale tegoż w Król. Hucie, Wolności 26

Główna wygrana zł 650 000

oraz wygrane po zł: 400.000.—, 250.000.—, 100.000.—, 75.000.—, 60.000.—, 50.000.—, 40.000.—, 30.000.—, 25.000.—, 15.000.— na

ogólną sumę:

zł 19.904.000

Kolosalne szanse wzbogacenia się!

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów pozostają niezmiennie

Cały los zł 40.—, pół losu 20.—, 1/4 losu 10.—
Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie.

Plany gry i tabele ciągów bezpłatnie.

W tym miejscu wyciąć i przesała pocztą!

Karta zamówień.

Do

Kolektury Górniośląskiego Banku Górniośl. Hutniczego S. A. w Katowicach ulica Św. Jana Nr. 10

Zamawiam do I. klasy 16 loterii Państwowej:

.....czwartek losów
.....piątek losów
.....całych losów

nałożność wpłacam na konto czek. P. K. O. Nr. 304761, lub pobrac pocztą. 17x70

Imię i nazwisko

Dokładny adres